

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 62

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 17 marca 1938 r.

Rok XXXII.

Zmiany nastrojów.

W zamęcie codziennych wydarzeń nie dostrzegamy wielu rzeczy, osobliwie natury duchowej. Trzeba dopiero porównać zjawiska z rozmaitych okresów, niezbyt od siebie odległych, aby dostrzec różnicę w reagowaniu na nie społeczeństwa. Niedawne to jeszcze czasy, kiedy obserwować można było powszechne zobojętnienie wobec najważniejszych zagadnień. Zdawało się już, że grupa rządząca osiągnęła swój cel i obrzydła obywatelom sprawę publiczną.

Było to jednak złudzenie. Tlejące pod popiołami BBWR-u iskry rychło tym silniejszym buchnęły płomieniem i zainteresowanie zagadnieniami politycznymi i społecznymi zaczęło tym silniej się objawiać, im dłużej było tłumione. Widzimy to na wszystkich odcinkach życia publicznego. Chłopi domagają się głośno należnych im praw politycznych, robotnicy wołają o rozumną gospodarkę i protestują przeciw trwonieniu grosza publicznego na cele nie wspólne z dobrem kraju nie mające, urzędnicy żądają naprawienia krzywd, jakie jeździł kanclerz Hitler byłą również wypelnione wiwatującymi na jego cześć tłumami. Zjawienie się kanclerza wraz z orszakiem na Placu Bohaterów powiatał niemiłkający huragan okrzyków. Ponad placem krążyły eskadry samolotów. W pewnym momencie przyboczny speaker kanclerza wezwał tłumy do uspokojenia się. Zapanowało milczenie. Pierwszy zabrał głos namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss-Inquart, który powiedział co następuje: Wobec narodu niemieckiego i całego świata oznajmiam, że kanclerz Hitler, jako wódz i kanclerz Rzeszy Niemieckiej wstąpił

obecnie w progi pałacu starożytnej stolicy, która była stróżem korony Rzeszy. To, o co w ciągu stuleci w historii niemieckiej walczone, z powodu czego krawawili i umierały niezliczone miliony najlepszych obywateli niemieckich, to, co było ostatecznym celem, a w najcięższych godzinach ostatnią pociechą — to zostało osiągnięte. **Marchia wschodnią powróciła do Rzeszy, Rzesza powstała na nowo, zostało stworzone narodowe państwo niemieckie.** Dzisiaj witamy wodza jako twórcę nowych, wiecznych Niemiec. Składamy ci hołd dziękczynny miłości i oddania na śmierć i życie i jakakolwiek będzie droga przyszłości, pójdziemy za tobą. Cześć tobie mój wodzu. Zebrane tłumy odpowiedziały długotrwałymi okrzykami na przemówienie Seyss-Inquarta.

Zdają sobie z tych zmian sprawę także członkowie „elity“, o czym świadczy coraz gwałtowniejszy ton prasy prorządowej. Ordynarne wymyślenia na opozycję stają się w niej regułą. Przy czym gmatwają świadomie pojęcia państwa i rządu. Według niej kto jest przeciwny rządowi, ten jest wrogiem państwa. Nie głupszego na świecie, bo dziś nawet t. zw. szary człowiek rozumie, że rząd nie jest państwem, lecz tylko jego administratorem. Opozycja niezawodnie przy najmniej tak gorąco kocha państwo jak ci, którzy nim rządzą. Jeżeli ich zwalczą, to jedynie dlatego, ponieważ uważa, że niedobrze rządzą. Chyba się nie myli.

* * *

Stwierdzić należy, że zmiana poglądów dokonała się także w stosunku do partii. Ci, którzy najzjadlejsz zwalczali samo pojęcie partii, chcieli, aby w Sejmie każdy poseł tylko sam siebie reprezentował, a nie jakąś ideę przez partię wyznaczoną, sami utworzyli na terenie izb parlamentarnych klub osonowy, którego prezes senator Dąbkowski złożył taką deklarację, że partii przedmawowe były by się grubo namyśliły, zanim by do jej ogłoszenia dopuścili.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wiedeńskie uroczystości.

Seyss-Inquart melduje Hitlerowi przyłączenie Austrii.



Wjazd Hitlera do Wiednia.

Wolno posuwał się samochód kanclerza wśród setek tysięcy głośno wyrażających swój entuzjazm Wiedeńczyków i Wiedenek.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Wczoraj przed południem olbrzymie tłumy powiewające chorągiewkami ze swastyką zgromadziły się na Placu Bohaterów, by wysłuchać zapowiedzianego przemówienia kanclerza Hitlera. Ulice, którymi przejeżdżał kanclerz Hitler były również wypelnione wiwatującymi na jego cześć tłumami. Zjawienie się kanclerza wraz z orszakiem na Placu Bohaterów powiatał niemiłkający huragan okrzyków. Ponad placem krążyły eskadry samolotów. W pewnym momencie przyboczny speaker kanclerza wezwał tłumy do uspokojenia się. Zapanowało milczenie. Pierwszy zabrał głos namiestnik Rzeszy w Austrii Seyss-Inquart, który powiedział co następuje: Wobec narodu niemieckiego i całego świata oznajmiam, że kanclerz Hitler, jako wódz i kanclerz Rzeszy Niemieckiej wstąpił

Przemówienie Hitlera.

Następnie wygłosił przemówienie kanclerz Hitler, który między innymi oświadczył:

„W ostatnich kilku dniach w łonie narodu niemieckiego dokonała się przemiana, której rozmiary wprawdzie widzimy dzisiaj, ale której znaczenie będą mogły ocenić dopiero przyszłe pokolenia.

Proklamuję obecnie nową misję tego kraju, odpowiadającą zadaniu, które niegdyś ściągnęło tu osadników niemieckich z różnych dzielnic.

Mówię w imieniu milionowych rzeszy tego przepięknego kraju, w imieniu mieszkańców Styrii, górnej i dolnej Austrii, Salzburga, Tyrolu, a przede wszystkim miasta Wiednia.

Zapewniam słuchających mnie 68 milionów rodaków, że ten kraj jest niemiecki i że pojął swą misję, że ją spełni i że w wierności wobec wielkich Niemiec nie da się nikomu prześcignąć.

Powinniśmy więc teraz zjednoczyć się w pracy i pilności, aby rozwiązać

obecnie w progi pałacu starożytnej stolicy, która była stróżem korony Rzeszy. To, o co w ciągu stuleci w historii niemieckiej walczone, z powodu czego krawawili i umierały niezliczone miliony najlepszych obywateli niemieckich, to, co było ostatecznym celem, a w najcięższych godzinach ostatnią pociechą — to zostało osiągnięte. **Marchia wschodnią powróciła do Rzeszy, Rzesza powstała na nowo, zostało stworzone narodowe państwo niemieckie.** Dzisiaj witamy wodza jako twórcę nowych, wiecznych Niemiec. Składamy ci hołd dziękczynny miłości i oddania na śmierć i życie i jakakolwiek będzie droga przyszłości, pójdziemy za tobą. Cześć tobie mój wodzu.

Zebrane tłumy odpowiedziały długotrwałymi okrzykami na przemówienie Seyss-Inquarta.

wielkie społeczne, kulturalne i gospodarcze zagadnienia.

Ale przede wszystkim musimy rozbudować twierdzę narodowo-socjalistycznego ducha i narodowo-socjalistycznej woli.

Nie mogę zakończyć mego apelu, nie wspomniawszy o tych, którzy w tak krótkim czasie dopomogli mi z boską pomocą dokonać tak wielkiej przemiany.

Dziękuję narodowo-socjalistycznym członkom rządu, na których czele stoi namiestnik Seyss-Inquart.

Mogę w tej chwili złożyć meldunek narodowi niemieckiemu z największego osiągnięcia mojego życia:

Jako wódz i kanclerz narodu państwa niemieckiego oznajmiam w obliczu historii wejście mojej ojczyzny do państwa niemieckiego.

Przemówienie swoje zakończył kanclerz Hitler okrzykiem: „Niech żyje Rzesza i jej nowy kraj, niech żyje partia narodowo-socjalistyczna, niech żyje siła zbrojna Rzeszy“.

Wiązanka zarządzeń.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Program tutejszej rozgłośni radiowej tymczasem został skasowany i składa się tylko z transmisji poszczególnych rozgłośni niemieckich.

Wspólna waluta.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Rozpoczęły się rokowania między Berlinem a Wiedniem, celem wprowadzenia wspólnej jednolitej waluty. W rokowaniach tych biorą udział delegaci Banku Rzeszy i przedstawiciele organizacji planu czteroletniego.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Zakazano wywozu drzewa zagranicę, przekroczenie tego zakazu będzie surowo karane.

Kawiarnia „Berlin“.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Znana kawiarnia „Splendid“, własność Huebnera, nazwała się kawiarnia „Berlin“ i wzywa aryjskich gości do uczęszczania. Jest to znamieny fakt dostosowania się do nowych prądów życia publicznego.

Wyłączenie żydów.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Żydzi mają być wyłączeni od udziału w plebiscycie 10 kwietnia.

Likwidacja poselstw.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). W dniu wczorajszym opuścili Wiedeń poseł francuski Puaux i poseł angielski Pallairet, udając się do swoich stolic celem złożenia sprawozdań z przebiegu wypadków politycznych. Powrócą oni w krótkim czasie jedynie po to, aby zlikwidować swoje poselstwa. Już dzisiaj cały szereg poselstw zawiadomił urząd kanclerski o zlikwidowaniu się.

Pytanie dla plebiscytu.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Tekst kartek do głosowania w plebiscycie 10 kwietnia został już ustalony. Brzmi on: **Czy uznajesz za naszego wodza Adolfa Hitlera i tym samym czy uznajesz dokonanie w dniu 13 marca 1938 roku ponownego złączenia Austrii z Rzeszą Niemiecką?***

Hitler wrócił do Monachium.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Wczoraj o godz. 17 kanclerz Hitler odleciał samolotem z Wiednia do Monachium.

Usunięcie słupów granicznych.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Słupy graniczne austriackie na granicy Salzburga z Niemcami zostały usunięte i wśród frenetycznych okrzyków ludności spalono na placu rezydencyjnym (przed pałacem arcybiskupa) Salzburga.

Już uciekają z Pragi?...

Praga, 16. 3. (PAT). Biuro centralne niemieckiej partii socjal-demokratycznej z Rzeszy (emigracji), które od r. 1933 znajdowało się w Pradze ma być w najbliższym czasie przeniesione do jednego z państw skandynawskich, względnie do

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Zmiany nastrojów.

(Ciąg dalszy).

Ze w wielu światlejszych umysłach dokonały się poważne zmiany poglądów, o tym świadczy artykuł „Polityki”, organu młodych konserwatystów. W „liście do braci Rumunów” — z okazji ostatnich wypadków — autor ostrzega przed potęgą biurokracji (tak potężnej i u nas) i tak kończy:

„Stoimy na przelomie sposobów rządzenia i patrzymy w epokę nową, która otwiera przed nami swoje drogi. Ludzkość musi iść naprzód, musi wytwarzać formy nowe. Ale nie stać ani nas, ani Was na luksus szukania nowych form, nim gigantyczne i potworne laboratoria naszych sąsiadów nie wyrzucą nam formuły lepszej jak dotąd. I dlatego przed walką z partyjniactwem do końca, przestrzegamy Was, bracia Rumuni, i przestrzegamy Was bracia Polacy...”

Podobnego zdania są także widocznie twórcy Ozonu, skoro tworzą własną partię. Daremny to jednak trud i nawet „Polityka” przypuszcza, że cały ten twór jeszcze w tym roku się rozleci. Im prędzej, tym lepiej, będzie mniej zamętu.

Wymienione pismo, omawiając kongres Stronnictwa Ludowego, stwierdza, że „Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Pracy są istotnym konkurentem o władzę” (dla Stronnictwa Narodowego). Jak widzimy, to i na tym punkcie nastąpiła wielka zmiana. Niedawno lekceważono i lżono Stronnictwo Pracy. Dziś zwolna ustaje lekceważenie w miarę jak stronnictwo rośnie w siłę, a i wymyślenia są coraz rzadsze. Bardzo to znamienne.

Na koniec jeszcze mała uwaga. Wielu ludziom przeszkadza demokratyczny charakter Stronnictwa Pracy. Chętnie je utożsamiają z „folkfrontem” socjalistyczno-żydowskim, pokumany z rozmaitymi liberałami (i masonami). Jest to oczywiście wierutne głupstwo. Ze można być demokratą i człowiekiem wierzącym oraz bronić zasad najszlachetniejszych, ugruntowanych w nauce Kościoła, o tym poucza nas w katolickim tygodniku poznańskim „Kultura” p. E. Myczko. Omawiając dorobek pisarski zgasłego niedawno w Poznaniu pisarza śp. E. Sołtyśnika tak streszcza jego pogląd na demokrację:

„Prawdziwy demokratą w ustroju hierarchicznym dąży nie tylko do podniesienia swojej godności ludzkiej do poziomu innych, ale także — i to przede wszystkim — do podniesienia godności wszystkich ludzi do swego własnego poziomu.”

Urzeczywistnienie tak pojętej demokracji może być osiągnięte w ramach społeczności zjednoczonych z sobą ludzi. To też nowoczesny katolik winien dziś żyć losem bliźnich nie tylko jako jednostek, ale także jako ludzkich społeczności.”

Powyższe uwagi powinni z należytym zastanowieniem przeczytać zwolennicy wszelkiego pokroju totalizmów, a może i oni dojdą do przekonania, że demokracja jest jednak doskonalszą formą współżycia obywateli między sobą i ich stosunku do państwa, niż importowane z zagranicy obyczaje polityczne. Nie tracimy nadziei, że czas wyleczy rozmaite „urazy” na punkcie demokracji, która oczywiście potrzebuje udoskonalenia, ale której żadna inna idea skutecznie nie zastąpi.

Blisko 2 tysiące żydów na pół roku.

Londyn, 16. 3. (PAT). Minister domów Ormsby Gore, oświadczył w izbie gmin, iż rząd postanowił na okres 6-ciu miesięcy, począwszy od dnia 1 kwietnia br. ustalić maksymalną kwotę emigrantów żydowskich do Palestyny na dwa tysiące osób z kapitałem tysiąca funtów szterlingów (25.000 złotych). Rolnicy muszą posiadać jako minimalny kapitał 500 funtów szt. Studenci, których utrzymanie jest zapewnione przez bliskich krewnych będą dopuszczeni bez ograniczeń. W związku z bezrobociem w Palestynie, dodatkowa emigracja robotników nie jest usprawiedliwiona, jednak rząd ustalił kwotę tysiąca osób, zaś w. komisarz brytyjski w Palestynie ma orzec, czy w najbliższych sześciu miesiącach warunki pozwolą na dopuszczenie emigrantów robotników.

Wiedeńskie uroczystości.

(Ciąg dalszy).

Belgii, gdzie znajduje się centrala drugiej międzynarodówki.

Jak wiadomo niedawno przeniesiono też z Pragi do Paryża redakcję organu niemieckich emigrantów socjal-demokratycznych „Der Neue Vorwärts”.

Firmy austriackie cofają swoje przedstawicielstwo żydom.**Wstrzymanie dowozu filmów austriackich.**

Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.). Ostatnie wydarzenia w Austrii znalazły już swój odgłos również na terenie gospodarczym w Polsce. Jak się okazuje, cofnięto w drodze telegraficznych zawiadomień liczne przedstawicielstwa wielkich firm austriackich w Warszawie i innych miastach Polski. Odebranie przedstawicielstw nastąpiło na podstawie wprowadzonych ustaw frankfurckich.

Kardynał Innitzer złożył wizytę Hitlerowi...

Berlin, 16. 3. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wiednia: Arcybiskup Wiednia kardynał Innitzer złożył wczoraj kanclerzowi Hitlerowi wizytę w hotelu „Imperial”, w czasie której dał wyraz swej radości z racji zjednoczenia niemieckiej Austrii z Rzeszą oraz zapewnił o woli austriackich katolików czynnej współpracy nad dziełem rozbudowy Niemiec.

... a tymczasem!...

Warszawa, 16. 3. „Nowa Prawda” w depeszy datowanej z Zurichu twierdzi, że w Wiedniu całe dzielnice miasta — a nie mówimy tu o żydowskich — posiadają wygląd wręcz żałobny. Robotnicze obwody Floridsdorf i Otakring, drobnomieszczańskie Josephstadt, słynny obwód X — świecą pustymi, jak wy-

Wczoraj nadeszły do Warszawy pierwsze przesyłki listowe z Wiednia, które już odzwierciedlają zaszły tam przewrót. Na listach tych umieszcza wiedeńska poczta nadruki, zawierające powitalne hasło dla Hitlera.

Do Warszawy przyjechał ma objazdowy teatr Reinharda, który organizował występy w różnych państwach europejskich. Teatr ten przebywał ostatnio na terenie Czechosłowacji. Po występach w Polsce nie wróci on już z powrotem do Austrii.

Zapowiadane jest wstrzymanie czasowe dowozu filmów austriackich. Jeszcze przed przewrotem przybyło do Polski 6 obrazów wiedeńskiej produkcji.

Schuschnigg... ożenił się.

Wiedeń, 16. 3. (PAT). Kanclerz Schuschnigg wstąpił wczoraj w związek małżeński z hr. Erą Czernin-Fugger.

marlymi ulicami, szczerze zamkniętymi bramami domów i spuszczoneymi storami okien.

Jednocześnie wszystkie świątynie wiedeńskie, i te położone przy Ringach, jak Votivkirche i Kapucynów, jak i — zwłaszcza — te bardziej odległe, na peryferiach, wypełnione są tłumem wiernych, z płaczem modlących się o... wyhawienie Austrii.

„Nigdy jeszcze — oświadczył jeden z prałatów wiedeńskich — tyle szlochów i błagań nie płynęło w niebo od czasu wielkiej wojny. W najgorszych chwilach takie niezmiernie tłumy wiernych nie wypełniały kościołów”.

To są nastroje Wiednia, który nie wylegił na Ringu oklaskiwać wkraczających wojsk niemieckich. (Kto w danym wypadku ma rację? — red.).

Niepokój w Watykanie z racji wypadków austriackich.

Miasto Watykańskie, 16. 3. (KAP). Sferę watykańską w dalszym ciągu poważnie zaniepokojone są sytuacją wytworzoną w Austrii tym bardziej, że nie łatwo jest zorientować się w powodzi wiadomości niepewnych i częstokroć sprzecznych. Stanowisko tych sfer pozostaje niezmiennione i wyraża się, jak już donosiliśmy, w mocnym postanowieniu użycia wszelkich sił do obrony interesów religijnych ałoli bez mieszania się do spraw czysto politycznych.

Nadeszłe wczoraj do Rzymu wiadomości o aktach gwałtu przeciw Akcji Katolickiej w Austrii dotychczas nie zostały potwierdzone. Pewnym jest natomiast, że zarządzenia policyjne ograniczające wolność stowarzyszeń są bardzo rygorystyczne. Wiadomości, jakoby arcybiskup Wiednia kardynał Innitzer przybył do Rzymu, są bezpodstawne.

Do trzech stolic krajowych b. Austrii wkraczały równocześnie różne oddziały wojsk niemieckich.

Liniz, 16. 3. Maszerujące oddziały wojsk niemieckich w kierunku na Liniz przekroczyły granicę pod Braunau. Do Linizu przybyły jako pierwsze trzy auta pancerne, wchodzące w skład brygady bawarskiej. Do Salzburga wkroczyły wojska niemieckie z dwóch baz wyjściowych niemieckich Freilassing i Reichenhall. Czołowa kolumna liczyła 100 tanków z bawarskiego pułku pancernego. Przed wkroczeniem, wojska niemieckie zajęły wszystkie mosty na Innie i Salzachu, urządzając na przesłrzeni od Hallein (na południe od Salzburga), aż do Braunau (nad Innem — równoległe do Linizu) przeczołki mostowe.

Do Innsbrucku wkroczył 98 pułk przez miejscowości: Scharnitz i Seefeld, inne oddziały przez Kufstein. (Dobrze przemyślana akcja wojskowa!!).

Już pierwszego dnia po wkroczeniu do Austrii pomyślano o tłuszczach i surowcach.

Berlin, 16. 3. Równocześnie z dużym entuzjazmem ideowym w związku z przyłączeniem Austrii do Niemiec, pojawiły się w prasie berlińskiej głosy, omawiające znaczenie zniesienia 40% ograniczenia kontyngentu importowego z Austrii. Pisma podkreślają, że przede wszystkim Austria będzie mogła wydatnie zwiększyć import mleka, masła, serów oraz innych tłuszczów do Niemiec, następnie surowców żelaznych oraz rudy żelaznej, grafitu, magnezytu, dalej drzewa oraz produktów drzewnych, pochodnych, a nawet nafty oraz olejów. Pisma podkreślają, że Austria liczy 3 miliony ha lasów oraz rozpoczęte próbnego wiercenia za olejami ziemnymi i ropą dały dobre rezultaty, przy czym dowiercono się też gazów ziemnych. Zwrócono również uwagę, że należy rozbudować przemysł rafinacyjny jeszcze od czasów przedwojennych.

**Wiedeńczycy cieszą się.**

W rękach manifestującego tłumu ulicznego znalazły się chorągiewki ze swastyką.

Wiecami Litwy nie nauczy się rozumu.**Manifestacje przeciwlitewskie we Lwowie i w Nowogródku.**

Lwów, 16. 3. (PAT). Na Uniwersytecie J. K. we Lwowie odbył się ogólnoakademicki wiec, zwołany w sprawie litewskiej. Młodzież zgromadzona w liczbie kilku tysięcy osób uchwaliła rezolucję, w której protestuje przeciwko prowokacji litewskiej. Po wiecu przez ulice miasta przeszedł kilkudziesięcny tłum młodzieży, niosąc szereg transparentów protestacyjnych i wznosząc okrzyki żądające ukarania litewskich prowokatorów.

Nowogródek, 16. 3. (PAT). Staraniem miejscowych organizacji społecznych, odbył się w Nowogródku wielki wiec de-

monstracyjny przeciwko litewskiej prowokacji. W wiecu wzięło udział kilka tysięcy osób. Po wysłuchaniu przemówień na rynku zakończonych okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i marszałka Śmigłego-Rydza, uformował się pochód do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie na ręce wojewody delegacja wiecu złożyła rezolucję utrzymaną w energicznym tonie, żądającą zastosowania stanowczych środków wobec prowokacji litewskiej.

Z Kowna donoszą: Stan zdenerwowania w sferach rządowych i w opinii pu-

blicznej z powodu ostatniego incydentu na granicy polsko-litewskiej utrzymuje się w dalszym ciągu, mimo, iż prasa litewska usiłuje ukryć przed opinią publiczną faktyczny stan sprawy. W Kownie krąży nadal alarmujące pogłoski na ten temat.

Dowodem zaniepokojenia litewskich czynników rządowych jest fakt, iż w ciągu dnia wczorajszego prezydent Smetona kierował nad wytworzoną sytuacją z ministrami litewskimi w ciągu 7 godzin.

Dalej podaje PAT z Rygi:

„Incydent” graniczny polsko-litewski nabiera coraz większego rozgłosu. Prasa litewska poświęca mu dużo miejsca, ogłaszając w tej sprawie wiadomości z Polski i Litwy i opisując posiedzenia senatu polskiego oraz interpelacji w sprawie litewskiej.

Wieloletnie

W sporze o tytuł inżyniera, który w ostatnich czasach tak namiętnie rozgorzał, nie zajmowaliśmy zasadniczego stanowiska. Jesteśmy bowiem zdania, że w Polsce jest dużo ważniejszych rzeczy do zrobienia niż tytuły na wizytówkach najbardziej nawet zasłużonych członków społeczeństwa. Zresztą wiemy z praktyki, że głos społeczeństwa w takich sprawach jest zwykle lekceważony, rząd i tak robi, co chce. Zrobi tym bardziej, jeśli prawdziwe są pogłoski o tym, komu i dlaczego zależy na rozszerzeniu praw do tytułu inżyniera...

I inżynierom i technikom radzieliśmy zawsze, aby swoją energię poświęcili na inne, bardziej pożyteczne rzeczy, niż spory o tytuły. I nie zajmowalibyśmy się więcej tą sprawą, gdyby nie konieczność napiętnowania nieprzyzwoitych metod, jakie w walce zastosowano. Oto do wiadomości publicznej dostał się poufny okólnik Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P., która zaleca swym członkom... wywieranie nacisku na prasę. W piśmie podpisanym przez sekretarza prezydium N. O. I. inż. Nechaya, czytamy:

„Wobec błędnych informacji udzielanych prasie o zagadnieniu tytułu inżyniera przez sfery niepowołane, zmuszeni jesteśmy uciec się do pewnego nacisku od strony materialnej, abyśmy i my zostali wysłuchani w sprawie tak blisko nas obchodzącej.

W związku z tym proponujemy Kolegom, którzy mają bezpośredni wpływ na wydawanie pewnych funduszy na cele reklamy prasowej reprezentowanych przez siebie przedsiębiorstw, aby wstrzymali się od popierania tych pism, które zamieszczają artykuły przeciwne interesom stanu inżynierskiego.

Cofnięcie dobrze zazwyczaj płatnych reklam i ogłoszeń zmusi dotyczące wydawnictwa prasowe do zainteresowania się i naszą opinią w przedmiocie, w którym my najwięcej mamy do powiedzenia.

Prosimy Szanownych Kolegów, członków Zarządów, aby wyszukali zaraz tych członków Organizacji, którzy są na naczelnych i kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach i instytucjach dysponujących sumami na cele reklamy w prasie, i drogą — najlepiej — osobistej interwencji przekonali ich o skuteczności niniejszego środka oddziaływania na prasę“.

Naczelna Organizacja Inżynierów złą przysługę wyrządziła sprawie, której broni. Tego rodzaju metody muszą wywołać oburzenie i zwrócić opinię przeciw inżynierom, którzy przecież bronią słusznej w zasadzie sprawy.

Nie można tak cynicznie występować przeciw obowiązującym każde szanujące się społeczeństwo zasadom moralnym!

Zydzi austriaccy uciekają do Polski i Czechosłowacji.

Na stacji granicznej w Zebrzydowicach, w związku z wypadkami na terenie Austrii, zaczynają przybywać obywatele polscy żydzi, którzy stale przebywali w Austrii, a zwłaszcza w Wiedniu. Dwoma pociągami pośpieszonymi w sobotę przybyło kilkanaście rodzin i osób pojedynczych. Są to osoby, które albo dysponowały płynnymi kapitałami i mają ruchomy majątek w postaci biżuterii, albo należeli do grona tych szczęśliwych, którym udało się w sobotę rano zdobyć po całonocnym czekaniu jeszcze z banku pieniądze.

Jak opowiadają uciekinierzy, główna fala żydów i osób, zaangażowanych politycznie przeciwko narodowemu socjalizmowi, oparła się na razie w Czechosłowacji.

Walka z masonerią w Polsce.

Ukazała się w handlu księgarskim broszura pt. „Oskarżamy masonerię w Polsce“ (Biblioteka „Jutra Pracy“), zawierająca mowy, wygłoszone w sejmie R. P. przez posłów pp.: Juliusza Dudzińskiego i Wacława Budzvińskiego w czasie dyskusji nad odpowiedzią p. premiera na interpelację pos. Dudzińskiego w sprawie zebrania masonów w gmachu Nacz. Dyrekcji Lasów Państwowych. Wydawcy piszą w przedmowie: „Drukując oba przemówienia naszych posłów, idziemy niejako na spotkanie opinii publicznej, która jest od dawna głęboko zaniepokojona tym, co się dzieje i która podobnie jak my, żąda by nie lekceważono sytuacji i nie tolerowano obecnej agentury pod żadną postacią“.

List z Francji.

Grom austriacki w Paryżu.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“)

Paryż, w marcu.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, na bulwarach gromadzą się grupy ludzi, komentujących wiadomości, które co chwila podają głośniki radiowe. Wypadki ubiegłej nocy wywołały olbrzymi wstrząs w całym społeczeństwie. Można bez przesady twierdzić, że to naruszenie granic niepodległego państwa, że to **dobicie Austrii odbiło się groźniejszym echem we Francji, aniżeli nawet zajęcie Nadrenii w 1936 roku.**

Odnosi się wrażenie, że od skrajnych lewicowców aż do monarchistów, nie ma nikogo, kto by nie czuł, że jest to już ostatni sygnał nadchodzącej burzy.

Reakcja społeczeństwa, odruch opinii publicznej, jest niezwykle silny i dotyczy on nie tylko spraw międzynarodowych, ale jego kręgi obejmują także najważniejsze dziedziny zagadnień wewnętrznych. Postaramy się ująć te głosy ulicy, kół politycznych, prasy w najogólniejsze punkty.

„Wilki pozostanie wilkiem“.

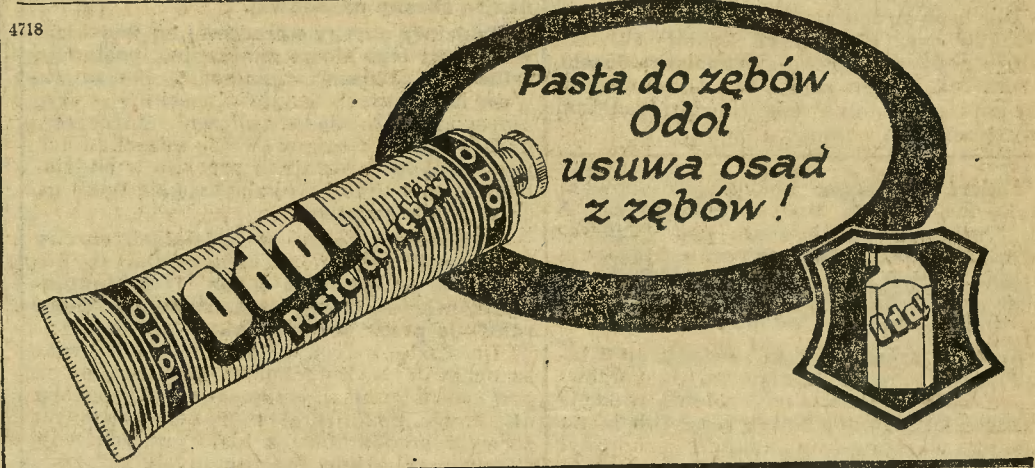
Rzecz charakterystyczna: w stosunku do Niemiec nie ma już żadnych wybuchów nienawiści, zarzutów, oskarżeń. Uważa się, zresztą bardzo słusznie, że **bezcelowe młócenie plewy słów nie odpowiada powadze chwili.** Dzisiejsza opinia Francji o Niemczech wyraża najlepiej „L'Epoque“, która „zwytacza słowa Bismarcka: „**Wilki nie jest odpowiedzialnym za to, że Bóg go stworzył takim, jakim jest**“. Ludzie, którzy przeszli dzisiaj linię Dunaju są spadkobiercami plemion germańskich. Kierują się tymi zasadami, jakie stosowano w czasie wielkich inwazyj, a prócz tego specyficzną etyką pruską z czasów Fryderyka Wielkiego, Bismarcka, Betmana-Holwega. Przypominają, że niepodległość Austrii gwarantowały Niemcy kilkakrotnie jak najoficjalniej i jak najbardziej prawnie — byłoby zupełnie niepotrzebnym przedłużaniem dyskusyj. Pojęcie prawa międzynarodowego w Berlinie było i **jest jak najbardziej podporządkowane argumentowi siły.** O tym nie chciano pamiętać w latach powojennych. Za ten błąd zapłacił się wcześniej czy później nowymi milionami ofiar. Wszystkie konsekwencje tego faktu powinno się wyciągnąć w Europie jak najszybciej, pod grozą zagłady całej naszej kultury i cywilizacji.

Przeestroga dla wszystkich.

Wszystkie pisma krytykują w sposób nadzwyczaj gwałtowny brak reakcji wszystkich rządów wielkich mocarstw na zabór Austrii. Najbardziej zainteresowanym państwem w utrzymaniu niepodległości republiki federacyjnej **były Włochy.** Mussolini

miał w swym ręku klucz całej sytuacji. Jeszcze wczoraj rano mógł ocalić nie tylko Wiedeń, ale całe to znaczenie, **jakie posiadał Rzym w Europie Środkowej.** Prasa, zwłaszcza pravicowa, była przekonana, że

jest fakt, że Hitler nie chciał dopuścić do wolnego plebiscytu nawet w chwili, kiedy ministerstwem spraw wewnętrznych kierował jego zaufany człowiek. Słowa Hitlera o pierwszym etapie scalenia jedności niemieckiej są najpoważniejszą przestrożą dla wszystkich sąsiadów Niemiec.



kanclerz Schuschnig, zarządzając plebiscyt, działał w porozumieniu z Rzymem. W ciągu dnia wczorajszego okazało się, że wszystkie nadzieje przywiązane do Włoch, jako ewentualnej przeciwwagi hegemonii niemieckiej w Europie Środkowej — są nierealne. Bez względu na to, jakim torem potoczą się wydarzenia w Europie, olbrzymia przewaga Niemiec zaciąży przedzie czy później nad Włochami, tak, jak ciążyła przez tysiąc lat. Włochy tracą w tej chwili wszystkie zdobycze zwycięstwa z 1918 roku. Najfatalniejszą polityką jest kierowanie ekspansji niemieckiej w stronę Czechosłowacji a potem Polski w nadziei, że w ten sposób odwróci się niebezpieczeństwo od własnych granic. (Powtarzamy, że są to zawsze głosy francuskie). Dawne rzymskie cesarstwo narodu niemieckiego odradza się w formie bez porównania groźniejszej.

Zresztą w sprawie austriackiej zawiniłi wszyscy, bez wyjątku. Tak na przykład dochodzi się dzisiaj we Francji do przekonania, że fatalnym błędem było przeciwstawianie się w imię złe pojętej ideologii **powrotowi Habsburgów do Wiednia.** Dla sprawy demokracji bez porównania niebezpieczniejszymi są rządy nowożytnych dyktatorów, aniżeli konstytucyjnych monarchów. Czechosłowacja, która tak wytrwale przeciwstawiała się Habsburgom we Wiedniu — dzisiaj wzięta jest w kleszcze obieg najstraszliwszego germanizmu, jaki można sobie wyobrazić. Niepodległość Austrii była do uratowania, czego najlepszym dowodem

Komunista nigdy nie będzie obrońcą ojczyzny!

Wielkie niezadowolenie w całym kraju wywołał fakt, że bezpośrednio po nadejściu alarmujących wieści z Austrii nie utworzył się we Francji „Rząd Ocalenia Publicznego“, że przesilenie przeciągało się mimo grozy sytuacji międzynarodowej. Prezes najsilniejszej liczebnie partii w parlamencie, Leon Blum, zdecydował się na tworzenie rządu koalicji narodowej, obejmującej wszystkie bez wyjątku partie francuskie, od komunistów aż do skrajnej prawicy. Też, jaką usprawiedliwia projekt udziału komunistów brzmi następująco:

— Gdyby jutro wybuchła wojna — to żołnierz, który przed mobilizacją był komunistą, pójdzie na front, jak każdy inny. (Tak może jedynie żyd, milioner, socjalista — Blum twierdzić. Jest to oczywiście wierutny absurd!)

Jedno nie ulega wątpliwości, a mianowicie, że okres, jaki przeżywamy w Europie, będzie wymagał od Francji wprowadzenia poważnych zmian konstytucyjnych, któreby pozwoliły rządowi na szybsze decyzje i energiczniejsze jak dotąd, metody postępowania.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Historyczny dzień w Wiedniu.

(Oryginalny fototelegram z Wiednia).



Wczoraj, w godzinach popołudniowych, Polska Agencja Telegraficzna otrzymała z Wiednia fototelegram, przedstawiający historyczny moment podczas wczorajszej manifestacji na placu Bohaterów z udziałem kanclerza Hitlera. Fototelegram przedstawia kanclerza Hitlera, stojącego w samochodzie, do którego przemawia dotychczas kanclerz związkowy Austrii, a obecny namiestnik Rzeszy Niemieckiej w Austrii dr. Seyss-Inquart, składając Hitlerowi hołd imieniem rządu i narodu austriackiego.

Odezwały się nożyce.

W zeszlotygodniowych „Iskrach“ napomknęliśmy, że i w Bydgoszczy od dłuższego czasu praktykuje w dziedzinie zwalczania raka pewien człowiek, mający coś z szarlatanem.

Uwaga tą uczuł się dotknięty p. Antoni Sękowski, który powołując się na ustawę prasową nadesłał nam „sprostowanie“, w którym **potwierdza** to, cośmy pisali (nie wymieniając o kogo chodzi), a więc, że praktykuje. Szarlatanem nie jest (nie twierdziliśmy) a postrzelony został przez „zbrodniarza“, który teraz odsiaduje karę. Ponadto wyjaśnia p. Sękowski, zastrzegając się przed ośmieszeniem go, że służyć może każdej chwili **dowodami**, że rzeczywiście wyleczył chorych na raka.

Naszym zdaniem spór „czy wyleczył lub nie wyleczył“ rozstrzygnąć powinny powołane do tego instytucje naukowe, a jeśli istotnie nasz „astrobiolog-naturalista“ z Borów Tuchołskich jest lekarzem z Bożej łaski, takim, jak sławny Pomorzanie Wojnowski w Warszawie (również bez dyplomu), należało by nadać obu **doktryny medycyny** a nie tropić ich jak przestępców.

„Przewodnik Katolicki“ w Niemczech zakazany.

„Bayrischer Regierungsanzeiger“ z 3-go marca br. ogł. ssa, że z rozporządzenia kierownika SS i szefa policji niemieckiej rozpowszechnianie i czytanie wychodzącego w Poznaniu tygodnika „Przewodnik Katolicki“ zostało w całych Niemczech aż do odwołania zakazane. Warto zanotować, że zakaz Gestapo powołuje się na rozporządzenie Hindenburga z 28 lutego 1933 r. „O obronie przed komunistycznymi aktami gwałtu zagrożającymi państwem“.

(W Polsce jednocześnie ministerstwo oświaty wycofało dawny zakaz i zezwoliło na rozpowszechnianie i czytanie „Przewodnika Katolickiego“ w szkołach. Przypisek red.)

Morderca księdza Streicha za 5-ciu kapłanów katolickich?

Sensacyjne pogłoski o propozycjach Moskwy.

Lubujący się w puszczaniu „kaczek“ — krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny“ donosi, że w Poznaniu rozeszły się ostatnio pogłoski, jakoby władze sowieckie miały zwrócić się do władz polskich z propozycją wymiany mordercy śp. ks. Streicha, Wawrzyńca Nowaka na 5 uwięzionych w Rosji księży katolickich. Według tych pogłosek rodzina zamordowanego księdza miała wyrazić na to swoją zgodę, uważając, że krok ten byłby zgodny z duchem zamordowanego, gdyby śmierć jego miała się przyczynić do wybawienia 5 kapłanów.

Miarodajne czynniki zaprzeczają tej pogłosce.



Młodą kobietę wyrzucono z samochodu. Na szosie pod Wilanowem patrol policji znalazł leżącą w rowie bez przytomności młodą kobietę. Ranną przewieziono samochodem do ambulatorium Pogotowia. Jest to 26-letnia krakowka, Józefa Zagrodzka z Warszawy. Wyjaśniła ona, że poznała jakichś dwóch młodych mężczyzn, którzy zaproponowali jej przejazd samochodem za miasto. Gdy znaleźli się na szosie koło Wilanowa, zaczęli napastować Zagrodzką, a spotkawszy się ze sprzeciwem, wyrzucili ją z samochodu na szosę.

Dla osób pracujących umysłowo, neurasteników oraz cierpiących kobiet szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, zażyta na czczo rano, jest doskonałym, szybko i przyjemnie działającym środkiem oczyszczającym żołądek i jelita.

Śmierć w pociągu. Pociągiem osobowym do Lwowa jechała Justyna Smetańska, 35 lat, zamężna, zamieszkała pod Zydaczowem. Jechała do szpitala lwowskiego dla odbycia porodu. Smetańska w pociągu zachorowała, a nie mając żadnej pomocy lekarskiej na miejscu, zakończyła życie.

Student Grzegorzewski skazany na 2 lata. Proces studenta Stanisława Grzegorzewskiego, oskarżonego o postrzelenie w szyję przedsiębiorcy budowlanego Jana Cobela, na dancingu warszawskim „Kakadu”, zakończył się skazaniem Grzegorzewskiego na lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

B. woźny plk. Sławka skazany za komunizm. Przed sądem w Warszawie odpowiadał 26-letni Cz. Stańczykowski, schwytyany przez policję w przeddzień rocznicy rewolucji bolszewickiej w Rosji 6. 11. r. ub. Przy zatrzymanym znaleziono bibuły komunistyczne. W urzędzie śledczym stwierdzono, iż jest to znany członek komitetu komunistycznego na Ochocie. Ciekawe jest, że Stańczykowski w r. 1932 był woźnym w klubie B. B. i woźnym u plk. Sławka. Sąd skazał Stańczykowskiego na 4 lata więzienia.

Junacy przywrócą kopiec Krakusa do dawnego stanu. Rozkopany przed kilku laty kopiec Krakusa w Krakowie nie mógł być dotąd przywrócony do poprzedniego stanu z powodu braku odpowiednich funduszy. Ostatnio Akademia Umiejętności odniosła się do MS. Wojsk., od którego otrzymała obecnie zawiadomienie o przychylnych decyzjach i przydziale drużyny junaków do prac przy odbudowie kopca. Dzięki temu można się spodziewać, że już wkrótce rozpoczęte będą roboty przy przywróceniu kopca do poprzedniego stanu.

5 wsi buduje szkoły własnymi siłami. W gminie Czernelica pow. Horodenka, pięć gromad opodatkowało się dobrowolnie na budowę względnie rozbudowę miejscowych szkół. Świadczenia dokonane będą w naturze.

Tramwaje o kolorze kości słoniowej. Dyrekcja tramwajów łódzkich, dla nadania Łodzi bardziej barwnego wyglądu, przystąpiła do przemalowania wszystkich wagonów tramwajowych (dotychczas zielonych) na kolor kości słoniowej.

Oddziały obrony narodowej zwiększają stan liczebny armii stałej.

O pracę dla żołnierzy obrony narodowej.

Warszawa. (PAT) W Warszawie odbyła się konferencja prasowa w sprawie oddziałów wojskowych — obrony narodowej, na której plk dypl. Prugar-Ketling udzielił następujących wyjaśnień:

Celem pogłębienia przygotowania wojskowego obywateli państwa p. minister spraw wojskowych powołał do życia oddziały wojskowe o specjalnym charakterze pod nazwą obrony narodowej.

Oddziały obrony narodowej są wojskiem w ścisłym tego słowa znaczeniu, posiadają tylko inną „tańszą” organizację. Zorganizowane na zasadach terytorialności nie są skoszarowane. Żołnierze zaliczeni do obrony narodowej pozostają w swoich mieszkaniach przy swoich warsztatach pracy, a w oddziałach obrony narodowej zbierają się tylko na zarządzane ćwiczenia.

Służba wojskowa w oddziałach obrony narodowej polega na krótkotrwałych, dorywczych ćwiczeniach jedno i kilkudniowych, których łączny czas trwania w ciągu roku nie przekroczy 30 dni.

Do służby w tych oddziałach powoływani są ochotnicy przedpoborowi przeszkoleni w przysposobieniu wojskowym oraz z poboru oficerowie, podoficerowie i szeregowcy rezerwy i kombatancki z historycznych wojskowych związków federacyjnych.

W założeniu organizacyjnym służba oddziałów O. N. opiera się na ich dużej sprawności alarmowej i natychmiastowej gotowości bojowej. Stąd powołanie żołnierzy O. N. na ćwiczenia odbywa się przeważnie w sposób alarmowy tak, że żołnierz O. N. wprost od warsztatu pracy idzie na zbiórki.

Odmienne i trudniejsze warunki pracy w oddziałach O. N. oraz specjalny charakter służby w tych oddziałach stawiają żołnierzom obrony narodowej szczególnie wysokie wymagania pod względem moralnym i dyscyplinarnym. Surową dyscyplinę armii stałej skoszarowanej zastąpić musi w oddziałach O. N. przede wszystkim dobra wola i głębokie poczucie żołnierskiego i obywatelskiego obowiązku.

Żołnierze Obrony Narodowej otrzymują całkowite umundurowanie i oporządzenie wojskowe, które przechowują u siebie w domu i w tym umundurowaniu obowiązani są

stawić się na każde wezwanie przełożonych. Na kołnierzach kurtek i płaszczy żołnierze O. N. noszą oznaki biało-czerwone w kształcie rombu oraz przy czapce w ubiorze garnizonowym (wyjściowym) ozdobny sznurek biało-czerwony z chwaścikiem.

W czasie ćwiczeń w oddziałach O. N. otrzymują wyżywienie i wynagrodzenie pieniężne jak w wojsku stałym.

Praca w oddziałach O. N. jest już w pełnym toku. Dotychczas osiągnięte wyniki ich pracy w okresie zaledwie kilku miesięcy rokują jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Społeczeństwo polskie bardzo życzliwie przyjęło oddziały Obrony Narodowej. Charakterystycznym tego objawem są fakty, że w wielu miejscowościach, gdzie tych oddziałów jeszcze nie ma, społeczeństwo występuje z prośbami o utworzenie takich oddziałów, deklarując gotowość całkowitego ich umundurowania i wyekwipowania na swój koszt. M. S. Wojsk. liczy na dalszą pomoc i ofiarność społeczeństwa na potrzeby oddziałów O. N., które z normalnego budżetu wojska nie mogą być w całości zaspokojone. Świadczenia społeczne na rzecz oddziałów Obrony Narodowej traktowane są jako świadczenia na F. O. N.

Drugim zagadnieniem, mającym zasadnicze znaczenie dla żywotności i dalszego rozwoju tych oddziałów jest sprawa zabezpieczenia pracy oraz zarobków za dni ćwiczeń żołnierzom Obrony Narodowej i w tym kierunku zwracamy się z apelem do społeczeństwa o pomoc i poparcie. Chodzi o to, aby żołnierze O. N., którzy nie mają pracy, mogli ją otrzymać na miesiąc, gdyż to jest warunkiem ich dyspozycyjności, a ci, którzy pracę posiadają, by jej nie utracili z racji przynależności do Obrony Narodowej, która może być niewygodna dla pracodawcy, bo odrywa pracownika od warsztatu pracy. Wreszcie chodzi o to, aby pracownikowi,opuszczającemu pracę raz w miesiącu dla ćwiczeń w oddziałach O. N., pracodawca nie potrącał zarobku za ten dzień, albowiem otrzymywany żołd i wyżywienie za dzień ćwiczeń nie zrównoważy żołnierzowi utraczonego dziennego zarobku, a większość z nich ma na utrzymaniu rodziny.

Sieroszewski i Goetel pod zarzutem plagiatu filmowego.

Ostatni numer „Kroniki Polski i świata” zamieścił ciekawy artykuł pt. „Prezes akademii kręci film... Scenariusz W. Sieroszewskiego pod zarzutem plagiatu”.

Artykuł podaje, że do sądu wpłynęła skarga reżysera p. Jerzego Gabryelskiego, który zarzuca pp. W. Sieroszewskiemu i Ferdynandowi Goetlowi posługiwanie się jego scenariuszem przy nakręcaniu propagandowego filmu lotniczego pt. „Dziewczyna szu-

ka miłości”. Film ten nakręciła wytwórnia „Panta-Film” i niebawem ma on być wyświetlany na ekranach kin stołecznych.

„Kronika Polski i świata” zamieszcza poza tym listy reżysera filmu p. Romualda Gantkowskiego i p. Antoniego Cwojdzńskiego o kulisach realizacji filmu oraz zapowiada dalsze rewelacje o metodach, stosowanych przy produkcji filmu. Należy zaznaczyć, że LOPP finansował częściowo produkcję.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

34)

(Ciąg dalszy)

Alina zmiękła i uśmiechnęła się do niego.

— Bardzo miłe powiedziane.
— Jestem właściwie miły... jak na policjanta... — dodał żartobliwie.

Znowu spojrzął na kort.

— Nie mogę dość się nadziwić, że taki plac może się znajdować o krok od Bond Street. Z Mayfair Row nie można się domyślić takiej wielkiej zamkniętej przestrzeni. Tu była kiedyś wozownia?

— Przypuszczam, że część placu jest dawnym podwórkiem stajennym. Oczyszczono go i wybudowano kort. Część stajen pozostała, mała wozownia i kilka przegród. Tłumaczył mi to wszystko sir Charles, ale nie wiele zrozumiałam. Wiem tylko w każdym razie, że mieszkanie pana Swete'a razem z garażem i pokojem szofera stanowią część dawnych stajen. Ta boczna ściana... — tu wskazała na „bęben” styka się z murem domu o złotych drzwiach. Kiedy gra się

odbywa, każde uderzenie piłki w tę ścianę słychać w kuchni pana Swete'a. Przynajmniej Roberts tak twierdzi, ale na górze nic nie było słychać.

— Naturalnie, ściana pierwszego piętra jest cofnięta, dla przepuszczenia światła do okien kortu. Ale trzeba dostać się na dach, żeby zrozumieć tę skomplikowaną konstrukcję.

Dane zbliżył się do „bębna” wpatrując się w dobosza.

— Biedak wygląda jakby brał udział w wojnach. Przydałoby się go odmalować.

Uderzył dłonią w mur „bębna”.

— No proszę, umiano dawniej budować. Któż zbudował kort? Czy któryś z przodków sir Charlesa?

— Nie, to była własność hrabiów Frant, którą sir Charles kupił po wojnie.

— Frant House, naturalnie, powinienem był się domyśleć. Ale... czy któryś z Frantów nie zginął na wojnie?

— Tak i przed nim jeszcze inny, który zginął w koloniach zanim odziedziczył

tytuł. Nazywał się lord Ivenhoe. Rodzina wygasła.

Dane potrząsnął rudą głową.
— Smutna historia. Naprawdę stare angielskie rodziny są godne pożałowania.

— Lord Ivenhoe był to stu procentowy mężczyzna, popularny wszechstronnie, wysportowany i zachwycająco piękny. Lady Julia ma jego portret w galowym mundurze gwardii konnej. W srebrnym helmie, pancerzu, czy jak wy to nazywacie, wygląda jak bóg. I pomyśleć, że umarł, mając dopiero trzydzieci dwa lata. Jakże to okropne! Jego przodek wybudował kort. Portret jego wisi z drugiej strony tenisu. Jeśli pan chce, pójdziemy go zobaczyć.

Alina czuła się z Danem jak ze starym przyjacielem. Szli razem wzdłuż krytej galerii wioniejącej stęchłą. Dane dłuższą chwilę przypatrywał się portretowi starego hrabiego.

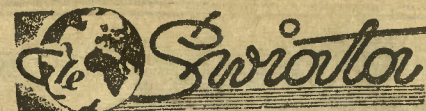
— Wygląda mi trochę na wariata.

— Tak go też nazywano. Filip obłąkał. On to zrujnował całą rodzinę. Ostatni lord Frant, ten który zginął, był stałe bez grosza, kiedy odziedziczył tytuł, nie miał za co utrzymać pałacu. Filip był lekkoduchem zajęтым tylko kartami, kobietami i kołmi.

— Cały komplet jednym słowem.

Alina ciągnęła dalej:

— Sir Charles ma całe księgi listów o nim. Listów oryginalnych kupionych na licytacji. Pisane były przez siostrzeńca Filipa do ojca na prowincji. Bardzo dowcipne. Sir Charles nie pozwolił mi ich czytać, ale przerzuciłam je któregoś dnia. Są dziwnie szczere. Wszystko o tych orgiach, awanturach miłosnych, przygodach z lekkimi kobietami. Jedna



— W Polsce nie konfiskuje się gazet. Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna rozgłasza: Poseł ludności polskiej w Czechosłowacji dr. Wolf, wniósł w parlamencie praskim interpelację w sprawie nieustanionych konfiskat „Dziennika Polskiego” przez władze policyjne w czeskim Cieszynie.

— Boliwijski urząd emigracyjny ogłosił komunikat, że w Boliwii nie istnieją ograniczenia odnośnie przyjazdu do kraju cudzoziemców, z jedynym wyjątkiem o ile chodzi o Chińczyków, żydów, Cyganów, Murzynów i elementy podejrzane.

— Nieszczęście w południowej Afryce. Pod Kapsztadem zderzyły się dwa samochody ciężarowe. 12 osób zostało zabitych, przeszło 30 rannych. Są to przeważnie dzieci, które powracały z kościoła.

— Upór litewski jest przysłowiowy. Litewskie ministerstwo oświaty zatwierdza Ludwika Wialbutta na stanowisko dyrektora gimnazjum polskiego w Kownie, zażądało jednocześnie usunięcia z gimnazjum wszystkich zakwestionowanych poprzednio uczniów. Wobec tego, że towarzystwo „Pochodnia” w oczekiwaniu odpowiedzi od prezydenta państwa na dwa zgłoszone memorjały nie zmieniło swego stanowiska w sprawie tych uczniów, dyr. Wialbutt był zmuszony zgłosić swoją dymisję.

— „Komitet Działal” III Międzynarodówki postanowił wydać 300.000 dolarów na robotę rewolucyjno-sabotażową w Rumunii, Czechosłowacji i Polsce. Do wypełnienia tego programu komitet nakazał przystąpić niezwłocznie.

— Nowy most, zbudowany w Belgii w Hasselt nad kanałem Alberta, zawalił się w chwilę po przejeździe tramwaju. Szczęśliwym trafem ofiar w ludziach nie było.

— Tajemnicze morderstwo. Na odcinku linii kolejowej Leningrad — Moskwa został zabity w wagonie czekiści Abram Słucki — najbliższy współpracownik Jeżowa i Jagody. Zabójcy nie wykryli.

— W Niemczech przeprowadzono masowe rewizje i aresztowania pośród monarchistów podejrzanych o stosunki z ex-kajzerem.

— Na Morzu Śródziemnym rozpoczynają się wielkie manewry marynarki brytyjskiej z udziałem eskadr Morza Śródziemnego. W Rzymie i Berlinie manewrom tym przypisuje się wielką doniosłość.

— Na Oceanie Spokojnym rozpoczęły się pod dowództwem naczelnego dowódcy marynarki Stanów Zjednoczonych Blocha wielkie manewry morskie, w których weźmie udział 160 jednostek i 55.000 ludzi. Manewry są odczone największą tajemnicą i ani jeden dziennikarz ani fotograf nie został dopuszczony do udziału w nich.

— Arabowie chcą wykurzyć żydów. W osiedlu żydowskim w Rechovot w Palestynie splonęły wielkie plantacje pomarańczy. Aresztowano trzech Arabów, podejrzanych o podłożenie ognia. Władze angielskie nakazały sąsiedniej wiosce arabskiej wskazać w ciągu 24 godzin wszystkich winnych, grożąc w razie niewykonania rozkazu zrównaniem wsi z ziemią.

z nich Mag, uciekła naga na ulicę ścigana przez strzelającego z pistoletu Filipa. Siostrzeniec jego nie opuszcza żadnego szczegółu.

— Naturalnie.
— A styl ma rubaszny jak Joyce, ale żywszy.

— Musiałoby być zabawnie grać rolę Bothwell'a wobec tego rogacza z czasów regencji. Tu, gdzie obecnie jesteśmy, siedzieli jego przyjaciółki i patrzyły, jak grał w tenisa. Był doskonałym graczem. Nieraz i księżę Walii, późniejszy Jerzy IV przychodził tutaj. Zakładał się o wygrane ze swoją siostrą, popijając pęcz mrożony z porcelanowego kufła.

(Dane zapatrzył się w mroczną galerię, po czym wolno obrzucił wzrokiem cały kort.

— Dziwne miejsce, pełne tajemnic.

— Opowiadają, że duch Filipa błagał się tu. Pokutuje za zrujnowanie rodziny. Przegrał w karty tyle, że musiał przed wierzycielami zbiec do Francji, gdzie umarł w nędzy. Żył pod ciągłą groźbą więzienia. W listach, które czytałam, jest wciąż mowa o wezwaniach płatniczych. Udałoby mu się stałe wprowadzać wierzycieli w pole.

— Sprytny chłop — rzekł Dane — i spojrzął na zegarek. — Już jedenasta godzina, mój stary będzie mnie szukał. Zostawiłem kapelusz w hallu.

Alina przeprowadziła go przed mieszkanie. Teraz, gdy zaprzyjaźnili się, postanowiła wybać go, co do postępów dochodzeń policyjnych. Ale zauważyła, że z wielką ostrożnością omijał w rozmowie kwestię morderstwa. Obawiała się, że byłoby brakiem taktu stawiać mu pytania na ten temat.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zmartwienia sejmku.

W adwokaturze Polacy muszą mieć przewagę. O dolę robotników portowych w Gdyni.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 16. 3.

Akcenty polityczne.

Wczoraj sejm rozważał projekt ustawy o ustroju adwokatury. Referent pos. Sioda podniósł, że ustawa ta, przeciwko której wypowiada się zresztą znaczna część adwokatury, narodziła swoje zawdzięcza ministrowi Grabowskiemu. Referent zapewnia, że myślą przewodnią tego projektu jest podniesienie poziomu moralnego i zawodowego adwokatury.

Rozszerzone prawa rady adwokackiej.

Ustawa rozszerza uprawnienia naczelnej rady adwokackiej do strzeżenia godności tego stanu. Rada naczelna otrzymuje prawo kontroli i zatwierdzenia wybranych przez walne zgromadzenie władz poszczególnych izb. W razie niezatwierdzenia wyborów przez władzę naczelną, kadencja władz dotychczasowych może być przedłużona o jeden rok lub też mandaty mogą być powierzone innym członkom, posiadającym prawo wybieralności (inaczej mówiąc komisarzom rządowym, jak to jest w samorządzie terytorialnym, ubezpieczeniowym itp.).

Rada naczelna zawiadamia o swej decyzji ministra sprawiedliwości. Minister może uchylić jej decyzje, wtedy wybory dokonane przez Izbę uzyskują moc prawną. Ministrowi przysługuje prawo po wysłuchaniu Rady Naczelnej, zamknięcia na czas określony listy adwokatów, albo też aplikantów wzgl. obu izb dla poszczególnych okręgów lub miejscowości. Ustawa przewiduje stworzenie przy sądzie najwyższym izby dla spraw adwokackich, złożonej z sędziów sądu najwyższego i przedstawicieli rady adwokackiej.

Aplikacja adwokacka musi trwać 2 lata.

Poprawki mniejszości do tego działu zmierzają do przywrócenia stanu obecnego. Co się tyczy aplikacji, to aplikacja adwokacka i sądowa łącznie nie może być krótsza, niż 4 lata i tylko płatna. Prawo patronatu przysługuje każdemu adwokatowi po 5 latach wykonywania adwokatury. Rada okręgowa adwokacka stwierdza, czy patron daje rękojmię właściwego kierowania wykształceniem aplikanta i czy ma wystarczające środki na pokrycie jego wynagrodzenia. Nast. sprawozdawca referuje wnioski mniejszości do tego działu i prosi o przyjęcie projektu w brzmieniu komisijnym.

Pos. Wymysłowski uważa, że projekt ustawy godzi w samorząd adwokatury i zależność od czynników rządowych.

Pos. Witwicki stwierdza, że ustawa ogranicza dostęp do adwokatury oraz samorządów organów władz adwokackich. Ustawa sprawia, że ci, którzy otrzymali odpowiednio kwalifikacje, muszą przejść przez ocenę nie tylko fachową, ale i polityczną.

Pos. Baran uważa, że art. 59 ustawy otwiera dostęp do adwokatury ludziom często nie znającym postępowania sądowego. Każdy pocztowiec i każdy kolejarz na podstawie tej ustawy może być wpisany na listę adwokacką, co niewątpliwie przyczyni się do zubożenia adwokatów.

Pos. Terszakowicz jest zdania, że projekt ten jest zatwierdzeniem obrachunków partyjnych i narodowościowych. Jest to jedna z ustaw, które centralizują życie i podporządkowują je administracji.

Adwokaci-Polacy muszą mieć przewagę

Pos. Olszewski uważa, że w ostatnich latach poziom adwokatury się obniżył na skutek dopuszczenia elementów niepożądanych. Poszczególne kancelarie zamięliły się w kramiki, które sprzedają temu, kto da więcej, wszystko, co można sprzedać. Ustawa ma podnieść stan adwokatury.

Pos. Szczepański broni projektu ustawy i zgłasza poprawkę, uzgodnioną z referentem, której treścią jest, że z zawodem adwokata nie wolno łączyć stanowiska notariusza, asesora. Natomiast słowo „pracownika” opuszcza się.

Po nich zabrał głos referent pos. Sioda. Stwierdza on w odpowiedzi na poszczególne uwagi mówców, że we władzach adwokatury Polacy muszą mieć przewagę.

Przystąpiono do głosowania. Wszystkie poprawki mniejszości odrzucono, przyjęto poprawkę pos. Szczepańskiego oraz poprawkę rządową. Poprawka głosi, że art. 58 p. C. ma również zastosowanie do tych urzędników referendarskich prokuraturii generalnej, którzy byli zwolnieni od egzaminów referendarskich i do byłych urzędników prokuraturii królestwa polskiego i b. Galicji. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Krzywdą robotników portowych.

Sejm rozważał też rządowy projekt ustawy o pracy robotników portowych w Gdyni. Jak donosiliśmy w komisji pracy, nie było co do tego jednolitej opinii. Mniejszość ko-

misji wniosła liczne poprawki, które miały uzupełnić projekt rządowy w kierunku korzystnym dla robotników.

Referent pos. Matusiak prosił o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu większości komisji.

Pos. Wymysłowski uważa, że sejm powinien uchwalać takie ustawy, które poprawiają położenie świata pracy. Projektowana ustawa nie tylko tego nie czyni, lecz pogarsza położenie robotników gdyńskich. Zgłasza poprawkę, dotyczącą czasu pracy. Robotnicy w myśl tej poprawki winni mieć czas pracy ograniczony do 46 godzin tyg. Ustawa taka kiedyś obowiązywała w całej Polsce. Pod naciskiem przemysłowców zniesiono ją. Tak się bowiem nieszczęśliwie składa, że gdy chodzi o najmniejszą poprawę bytu robotnika, to zaraz się krzyczy, że na tym cierpi życie gospodarce. Poza tym zgłasza poprawkę dotyczącą wynagrodzenia za urlop. Proponuje, aby robotnik otrzymywał wynagrodzenie za urlop według stawki za ostatni dzień przepracowany, przy czym żeby płacić za cały urlop, nie odliczając dni świątecznych.

Odbyła się dłuższa dyskusja. Posłowie sprzeciwiali się rządowemu projektowi, aby w głosowaniu posłusznie przyjąć ustawę.

Polska zwiększa wywóz bydła do Niemiec.

Wczoraj sejm przyjął projekt przedłużenia umowy gospodarczej między Polską a Niemcami. Projekt zwiększa nasz eksport bydła do Niemiec. Nast. przyjęto projekt ustawy o porozumieniu celnym między Polską a Niemcami. Stwierdzono przy tym, że obroty nasze z Sowietami dawały saldo dodatnie, zaś obecnie obroty spadły. Sowiety mniej już kupują za granicą. Przyjęto również ratyfikację układu płatniczego między Francją a Polską. Sprawozdawca p. Tarnowski m. in. stwierdził, że Polska wydaje na rzecz Francji tylko tyle dewiz, ile sama od niej otrzymuje.

Kredyty na operę.

Sejm przyjął ustawę o kredytach dodatkowych na rok 1937-38. Jest to już szósta ustawa o kredytach dodatkowych na ten rok. Dotychczasowe kredyty dodatkowe wyniosły 14.450 tys. zł. Obecny projekt ustawy podwyższa kredyty dodatkowe o 8.916 tys. złotych. W kredytach tych przewiduje się kredyty dodatkowe dla opery warszawskiej do łącznej sumy 250 tys. zł, co ma zatłwić sprawę opery na sezon bieżący aż do lata. (Rys.)

Nowy szampon dla właściwej pielęgnacji włosów!

Mycie głowy nowym szamponem "Bez Mydła" Czarna główka wyklucza całkowicie szkodliwe działanie, nieuniknione przy szamponach zawierających mydło.

Wolny od składników alkalicznych, uniemożliwia osadzanie się łupieżu i zapobiega pęcznieniu włosów. Nie pozostawia również żadnego osadu wapiennego, który pozbawia włosy połysku i właściwej barwy.

"Bez Mydła" jest to szampon niealkaliczny i jak sama nazwa wskazuje — nie zawiera mydła. Po umyciu włosy jest czyste, błyszczące, pozostaje elastyczny i zdrowy. Dlatego też łatwiej i dłużej zachowuje onduację.

Wypróbujcie bezwzględnie przy najbliższym myciu włosów ten nowy szampon. Będziecie zachwyceni wspaniałym wynikiem!



Szampon Czarna główka

W 2-ach odmianach: dla ciemnych i jasnych włosów

Franco niepowstrzymanie dąży naprzód

Saragossa, 16. 3. (PAT) Korespondent Havasa donosi, że wieczorem wojska gen. Franco zajęły cały maszyński Sierra San Just, który był ośrodkiem oporu przeciwnika. Wojska powstańcze posuwają się naprzód, nie spotykając poważniejszego oporu.

Salamanka, 16. 3. (PAT) Główna kwatera wojsk powstańczych komunikuje: Na froncie aragońskim nasze oddziały dotarły do prawego brzegu rzeki Guadalupa i zajęły dwa wzgórza, jedną wieś, dworzec w Caspe, cementarz, klasztor i szereg domów. Dalej zajęliśmy szczyt Riguela i wzgórze nr 170. Na prawym skrzydle zajęliśmy trzy miejscowości, zestrzeliliśmy 4 samoloty i wzięliśmy licznych jeńców.

Wyrok śmierci wykonano.

Moskwa, 16. 3. (PAT) Wyrok śmierci przez rozstrzelanie na 18 skazanych w procesie t. zw. bloku prawicowo-trockińskiego został ubiegłej nocy wykonany. Z 18 skazanych na śmierć tylko Rosenholz nie prosił o łaskę.

Trąba powietrzna.

Nowy Jork, 16. 3. (PAT) Stany Alabama, Missisipi, Tennessee, Arkansas, Missisouri i Illinois zostały nawiedzone przez trąbę powietrzną, która wyrządziła wielkie szkody. Setki domów mieszkalnych, jeden kościół i jedna szkoła zostały zniszczone. Przewody telefoniczne i telegraficzne są zerwane. Dotychczas stwierdzono śmierć 10 osób. Ilość rannych jest bardzo znaczna.

Zgon słynnego szachisty.

Amsterdam. Zmarł tu w kwiecie wieku znakomity szachista, wielokrotny mistrz Dani, Erik Anderson. Zmarły brał udział w ostatnim turnieju o mistrzostwo Polski, jaki się odbył wiosną ub. r. w Juracie.

Jak młodzież uczci dzień imienia

marszałka Śmigłego - Rydza.

Warszawa. (PAT) Dzień 18 marca jest dniem imienia naczelnego wodza sił zbrojnych Rzeczypospolitej, marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Dzień ten obchodzi uroczystość nasza armia, składając życzenia swemu naczelnemu wodzowi. Do uczczenia imienia przylączyła się cała młodzież, zwracając się również myślą ku temu, co dźwiga trud pracy związanej z dziełem obrony narodowej.

Dnia 18 marca dyrekcje szkół zarządzają uroczyste zbiórki hufców szkolnych (zależnie od warunków i planu zajęć w mundurach przysposobienia wojskowego), na których komendanci odczytują załączoną odezwę do młodzieży. Zbiórki należy urządzać wewnątrz budynków szkolnych.

Humor.

PROPAGANDA POLSKI ZA GRANICĄ.

„Wiwat! — zawołał sędzia wznosząc w górę [nasze — Miasto Gdańsk, ongiś nasze — znowu będzie [nasze!] Powtarza to Herr Forster, Herr Greiser, [Herr Streicher — i tak kult Mickiewicza rośnie w trzecim [Reichu. („Nowa Prawda“).

AKTUALNE DWUWIERSZE. O SANACJI.

Ciągle sobie w żłobie skrobie.

O SEJMIE.

Piorunuje, aż drży sala... potem cichnie i — uchwała.

O PROCESIE B. SZEFA GPU JAGODY. Jedyna to okazja w życiu dla Jagody, żeby poznać gruntownie swe własne metody

Aby syk gadzin stłumić siłą legalną...

Ustawowa ochrona pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 16. 3.

Sejm przyjął ustawę o ochronie imienia Marszałka Piłsudskiego. Aktowi temu nadano charakter uroczysty. Ławy rządowe zajęli wszyscy przedstawiciele rządu z wyjątkiem nieobecnego w Warszawie płk. Becka.

Przemówienie premiera.

Składając ustawę w pierwszym czytaniu prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając:

Wysoka Izbo! Duch narodów, tak samo jak duch jednostek przeżywa osobliwe momenty wzlotów bohaterskich. Napięcie i trwanie tych wzlotów ma wpływ decydujący na przebieg życia i historii narodu. Józef Piłsudski stworzył okres bohaterski w życiu narodu polskiego, budząc nas ze śpiącego snu niewoli i rzucając do walki o niepodległość i przyszłość Polski. Życie Piłsudskiego — to walka o potęgę Polski. W dniu śmierci swej — mocą idei i czynu całego życia zwyciężył ideowych przeciwników i opanował serca Polaków. Po wieki żyć będzie w nas jego duch, by przechodzić z pokolenia w pokolenie, póki godni będziemy imienia synów Polski.

Z pokolenia w pokolenie Polaków przekazać musimy nie tylko pamięć, ale i kult i wielkość dzieła Józefa Piłsudskiego. Wszystkie zle moce, godzące w wielkość tego dzieła — pokonamy.

Syk gadzin, które usiłują zatrąć życie Polski po śmierci wodza, stłumić należy siłą zorganizowaną, siłą legalną. (Okłaski).

Proszę Wysoką Izbę o uchwalenie wniosonej przez rząd ustawy o ochronie imienia

Józefa Piłsudskiego, pierwszego marszałka Polski. (Huczne okłaski).

O siłę moralną armii.

Po przemówieniu p. premiera zabrał głos minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki. Podnosi on, że ustawa ma specjalną wagę. Główną podstawą wartości polskiej armii obok zalet dowodzenia i wyszkolenia, musi być jej wysoka moralność, jej wewnętrzna spójność. Braki materialne jedynie tym dadzą się wypełnić.

Mogą nas niekiedy wyprowadzić rozwojem techniki, lecz w wartościach moralnych, w wartościach ducha zdolni jesteśmy dotrzymać kroku najlepszym i musimy go dotrzymać.

Celem realnym zupełnie, do którego musimy silnie i szybko dążyć, jest zajęcie w tym zakresie czołowe miejsce wśród pierwszych armii świata. Ze na to ważyć się możemy, jest dziełem Józefa Piłsudskiego.

Im wyraźniej wkraczamy na drogę rozwoju swej mocy i wewnętrznej odbudowy, tym silniej działa dywersja, wodząca do rozkładu i osłabienia, a przynajmniej opóźnienia konsolidacji Rzeczypospolitej. Ze zgrozą widzimy czasem Polaków, którzy nieświadomie idą na rękę tej dywersji. Wielkim dobytkiem, z którego ciągle dla dobra Polski czerpimy, jest dzieło i imię zwycięskiego wodza. Jest to kapitał, jakim dziś nie dysponują tak szeroko inne armie. Jak hasło obrony państwa jest własnością całego narodu, tak dumą całego narodu jest postać Józefa Piłsudskiego.

Każdy podkop, każdy zamach na ten autorytet, szczególnie zaś skierowany prze-

ciwko imieniu Józefa Piłsudskiego, jest uderzeniem w morale armii, najżywniejszą i najpoważniejszą wartość dzisiejszej Polski. Obowiązkiem nie tylko żołnierza, lecz każdego obywatela jest bronić z całą bezwzględnością tych wartości.

5 czy 15 lat więzienia.

Nast. wicemarszałek Podolski wnosi o przystąpienie do natychmiastowej rozprawy bez odsyłania projektu do komisji, ze względu na wyjątkowy charakter tej ustawy. Wniosek Izba przyjmuje jednomyślnie.

Na sprawozdawcę, na wniosek wicemarszałka, Izba powołuje pos. Świdzińskiego. Referent oświadcza, że zdawać by się mogło, iż zbędna jest w Polsce jakakolwiek ustawa o ochronie imienia Piłsudskiego. Jednakże, jak cześć narodu polskiego i honor Rzeczypospolitej znajdują się pod ochroną prawa, tak samo imię Józefa Piłsudskiego powinno się znaleźć pod szczególną ochroną, tym bardziej, że żyją jeszcze uprzedzenia, a nawet nienawiści ludzi małych, którzy nie rozumiejąc Józefa Piłsudskiego, nawet po śmierci wskrzesciela Polski, uczucia całego narodu osmielają się znieważać. Prosi więc o przyjęcie ustawy, proponowanej przez rząd.

Pos. Wymysłowski zgłasza poprawkę. Uważa on, że kara 5 lat więzienia, przewidziana w ustawie jest niewystarczająca. Należy ją podnieść do lat 15.

Wicemarszałek oświadcza, że ze względów kodyfikacyjnych nie może przyjąć tego wniosku. W głosowaniu projekt ustawy jednomyślnie uchwalono w drugim i trzecim czytaniu. Jednymyślnie stwierdził wicemarszałek Schaetzel. (R)

Bod światło.

CZEMU STRONNICTWA OPOZYCYJNE

NIE IDĄ RAZEM? Mimo wielokrotnych wyjaśnień, ciągle jeszcze otrzymujemy listy z zapytaniem, czemu Stronictwo Pracy nie idzie razem ze Stronictwem Narodowym. Również przy rozmaitych okazjach poważni obywatele zwracają się do redaktorów naszego pisma z takim samym zapytaniem, przy czym wyrażają ubolewanie, że oba te stronictwa działają osobno i nazwajem się zwalczają.

Wyjaśniamy więc ponownie, czemu tak się dzieje. Stwierdzamy przede wszystkim niesporny fakt, że byli ludzie poważni, którzy chcieli doprowadzić do porozumienia stronictw opozycyjnych, stojących na gruncie narodowym. Należał do nich w pierwszym rzędzie p. generał Haller. Wszelkie jednak zabiegi w tym kierunku spełzyły na niczym, a to jedynie dlatego, że Stronictwo Narodowe o żadnym porozumieniu słuchać nie chciało. Ówczesna Chrześcijańska Demokracja chętnie dała posłuch przekonującym argumentom gen. Hallera. Niewątpliwie i Narodowa Partia Robotnicza była by poszła za jej przykładem. Jaką dało odpowiedź Stronictwo Narodowe? Wstąpić do nas, a będzie zgodził Napisal to wyraźnie „Warszawski Dziennik Narodowy”.

Na taką propozycję żadne szanujące się stronictwo zgodzić się oczywiście nie mogło. Tym więcej, że połączenie w Stronictwie Pracy Ch. D. i N. P. R. wznajęły zasady demokratyczne, które Stronictwo Narodowe odrzuciło. Można jednak było stworzyć coś w rodzaju konfederacji stronictw opozycyjnych, które w takim porozumieniu odegrać mogły wielką rolę w państwie, ale niestety taktyka Stronictwa Narodowego poszła w innym kierunku. Zwalczając i zwalczając domniemyanych konkurentów o władzę, a skutek jest taki, że opozycja jest rozbita i wskutek tego nie ma tego znaczenia, jakie by mieć mogła. Zupełnie jak we Francji, gdzie radykalowie i socjaliści są panami sytuacji dzięki rozbięciu stronictw narodowych (w centrum i na prawicy).

Za ten stan rzeczy odpowiedzialne jest u nas wyłącznie Stronictwo Narodowe i nie ma widoków, aby nastąpiła zmiana, odkąd w nim rządzą ludzie tego pokroju, co Kowalski, Wróbel i im podobni.

Ryczałtowe tane kuracje od 1 maja zł 155,-

4616) Informacje: **Iwonicz - Zdrój**

Chłopi fundują pomnik zmarłemu działaczowi ludowemu.

W lipcu ub. r. zmarł w Warszawie dr chemii Józef Dąbrowski, czynny działacz Stronictwa Ludowego. Został pochowany w rodzinnej parafii Beszowej, pow. Stopnica.

Ostatnio Koła Stron. Ludowego „Wici”, oraz pojedyncze osoby złożyły już około 15.000 złotych, celem budowy pomnika na grobie zmarłego.

Dotąd Habsburgowie nie przyjechali do Gdyni.

Gdynia, 16. 3. (Tel. wł.). W Gdyni rozeszły się pogłoski, że mają tu przybyć z Wiednia przez Węgry brat i siostra arcyksięcia **Otona Habsburga**, arcyksiężniczka **Adelaida** i arcyks. **Feliks**, którzy studiowali ostatnio we Wiedniu. Rodzeństwo b. pretendenta do tronu Austrii miało rzekomo wybrać drogę morską przez Gdynię, aby powrócić do Stenockerzell. Również i przywódca legitymistów austriackich baron **Wiesner** miał tu przybyć. Jak nas informują czynniki miarodajne, do tej pory nie o tym nikomu nie wiadomo.

Warta znów opada.

Poznań, 16. 3. Poziom wody w Warcie utrzymał się od wczoraj do dzisiaj na poziomie 2,62 m. W Sremie woda opadła o 7 cm. Prawdopodobnie od jutra Warta znacznie opadać również i w Poznaniu.

Niezwykła katastrofa samochodowa pod Poznaniem.

Poniec, 16. 3. W ubiegłą niedzielę około godz. 22 wydarzyła się katastrofa samochodowa na szosie Poniec — Krobica. Taksówka marki „Ford”, kierowana przez p. Franciszka **Uciechowskiego** z Krobicy, uderzyła w pewnym momencie w przydrożny nasyp żwiru. Samochód potoczył się jeszcze kilka metrów, po czym przewrócił się.

Jedyny pasażer samochodu, p. **Edward Pawelczak**, rodem ze Śmigła, odniósł ciężkie rany, mianowicie doznał połamania nogi, wstrząsu mózgu oraz silnego zdarcia skóry aż do mięśni. Natomiast kierowca wyszedł z wypadku cało.

W międzyczasie policja aresztowała kierowcę. Przyczynę katastrofy wyjaśnią niewątpliwie toczące się dochodzenia.

Pod wpływem klęski czerwona Hiszpania zapada w odmętę anarchii.

Paryż, 16. 3. (PAT) Wiadomości nadchodzące do Paryża z czerwonej Hiszpanii brzmią coraz bardziej alarmująco. Rząd hiszpański zawiesił osobowy ruch kolejowy między Barceloną a Walencją, na której to linii mogą się odbywać tylko transporty wojsk. Wszystkie transporty prywatne i samochody ciężarowe skierowane zostały szosą, idącą wzdłuż wybrzeża. Posuwanie się wojsk gen. Franco na froncie aragońskim wywołało poważne zamieszanie wśród wojsk czerwonych, które sprowadzane w pośpiechu samochodami ciężarowymi na miejsce walki nie zdołały stawić czoła atakującym. Rząd walencji wysłał wobec tego na teren walki oddziały milicjantów i oddziały szturmowe, które grożą karabinów maszynowych wstrzymują cofające się oddziały.

Jednocześnie krąży pogłoski o coraz poważniejszej sytuacji wewnętrznej, jaka wytwarza się w Barcelonie. W ostatnich dwóch dniach władze walencje dokonały w Barcelonie szeregu aresztowań zwróconych nie tylko przeciwko elementom nacjonalistycznym, ale również przeciw elementom skrajnie lewicowym, a nawet przeciw wysłannikom sowieckim, biorącym udział w organizowaniu milicji czerwonej. Związki zawodowe rozwijają coraz gwałtowniejszą propagandę domagając się swego udziału w rządzie. Na ulicach Barcelony odbywają się codziennie manifestacje.

W kołach politycznych Paryża krąży pogłoski, że w razie dalszego posuwania się naprzód wojsk gen. Franco możliwy jest wybuch powstania nacjonalistycznego w Katalonii.

Jednocześnie „Temps” przynosi pogłoskę, jakoby pomiędzy rządem walencją, rezydującym w Barcelonie i gen. Franco miały zostać nawiązane rokowania, o które rząd walencji miał się zwrócić do władz powstańczych. Komunikacja z Barceloną jest niesłychanie utrudniona. Z Barcelony i Walencji przybywają codziennie okrętami setki obywateli francuskich, uciekinierów, pomie-

dzy którymi znajdują się również wybitne osobistości polityczne czerwonej Hiszpanii.

Francja poważnie zaniepokojona załamaniem się czerwonych.

Paryż, 16. 3. (PAT). Minister spraw zagranicznych **Paul Boncour**, który konferował rano z premierem **Blumem**, przyjął po południu ambasadora Wielkiej Brytanii. Po rozmowie z ambasadorem **Paul Boncour** udał się wraz z **Blumem** na posiedzenie najwyższej rady wojennej. Jak twierdzi agencja **Havasa** wszystkie te rozmowy oraz obrady najwyższej rady dotyczyły sytuacji wojskowej w Hiszpanii, gdzie wojska rządowe załamują się w znacznym stopniu w opozycji, stawianym wojskom powstańczym. Niezależnie od wszelkich względów ideologicznych, główną troską rządu francuskiego jest obecnie istnienie oddziałów niemieckich i włoskich w szeregach armii gen. **Franco**. Sytuacja ta narzuca rządowi francuskiemu konieczność poważnego jej rozpatrzenia nie tylko z punktu widzenia dyplomatycznego, lecz również z punktu obrony narodowej.

Jak wiadomo, rząd francuski wysłał do Barcelony swe okręty wojenne, celem ewentualnego zapewnienia ochrony interesów i obywateli francuskich, a w razie potrzeby — celem ewakuacji tych obywateli.

Prawica i centrum niepokoją się.

Paryż, 16. 3. (PAT). Aktywność polityczna jaką rozwija min. **Paul Boncour**, który zajął się m. in. sprawami Hiszpanii, zaczyna budzić coraz większe zaniepokojenie i wywoływać protesty ze strony kół opozycji centrowej i prawicowej, które podejrzewają ministra, iż zamierza dokonać jakichś aktów, które by oznaczały złamanie zasady nieinterwencji i wciągnięty by Francję w awanturę hiszpańską.

Beck konferował z Ciano.

Rzym, 16. 3. (PAT). Minister spraw zagranicznych **Józef Beck**, korzystając z krótkiego pobytu w Rzymie w drodze powrotnej do kraju, udał się do ministra spraw zagranicznych hr. **Ciano**, aby podziękować mu za gościnne przyjęcie we Włoszech i odbył z nim przy

tej okazji rozmowę.

(Był najwyższy czas, aby p. Beck przerwał swe niewczesne wywczasy. Minister Polski, który bawi na urlopie w chwili „Anschlussu” i prowokacji Litwy — to co najmniej... lekka przesada — red.).

ARTRETYZM

powstaje wskutek złej przemiany materii.

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Filтром dla krwi jest wątroba. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności

wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznym zaparciu, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie mają zastosowanie ziola „Cholekinaza” **H. Niemojewskiego**. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj. chem. **Cholekinaza**, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne. (4717)

Krwawy napad rabunkowy pod Tczewem.

Tczew (as). W ub. sobotę rano dotarła do Tczewa wieść o krwawym napadzie rabunkowym, jakiego dokonało trzech nieznanymi bandytów na mieszkanie rolnika **Belowskiego** w Wielkiej Słońcy pod Subkowami (pow. Tczew). Na miejscu krwawego napadu wyjechał niezwłocznie z Tczewa wasz sprawozdawca, który ustalił, co następuje:

W środku wsi Wielkiej Słońcy mieści się 20-morgowe gospodarstwo rolne 52-letniego **Romana Belowskiego** oraz jego 54-letniej siostry **Augustyny**. W piątek około godziny 20-tej od strony podwórza ktoś zapukał do drzwi, mówiąc, że jest z Ubezpieczalni. Gdy nie nic przeczuwający **Belowski** otworzył drzwi, wtargnęło do wnętrza trzech nieznanych osobników, którzy rzucili się na rodzeństwo **Belowskich**, bijąc ich po twarzy i głowie pałkami. Krew polała się strumieniem.

Bandyci powalili swe ofiary na podłogę, związali sznurami i drutem ręce i nogi **Belowskim**, przykrywając ich pierzynami, by nie mogli alarmować sąsiadów. Po zasłonięciu przeszczepieniem okna, wychodzącego na wieś, bandyci przystąpili do rabowania. Łupem ich padły wszystkie przechowywane w szafie i komodzie oszczędności w kwocie przeszło 300 zł.

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechaniczne opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny ich wykonania. — Maszynowo, bez dotyku rąk wykonane proszki „Migreno-Nervosin” z **KOGUTKIEM W TOREBKACH** (nowe opakowanie)

dają tę gwarancję.

Dbając więc o własne zdrowie, żądajcie proszków z **KOGUTKIEM** tylko w mechanicznie wykonanych **TOREBKACH**, gdyż dzięki temu unikacie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki. (3976)

Woj. Raczkiewicz przejmie Bydgoszcz

pod swoją władzę 2 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, uroczyste przejęcie miasta Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego odbędzie się dnia 2 kwietnia. W dniu tym przybędzie do Bydgoszczy wojewoda pomorski min. **Raczkiewicz**.

Krwawy samosąd.

Grudziądz. Na przechodzącym ul. Sienkiewicza, mieszkańca pobliskiego Strzemięcina, **Zygmunta Flisikowskiego**, napadł jakiś osobnik, który uderzył go w głowę ciężkim kawałkiem żelaza, po czym zbiegł niezatrzymany przez nikogo. **Flisikowski** zwał się na chodnik a ze zranionej głowy obficie sączyła się krew. Rannego przewieziono pogotowie do szpitala miejskiego. Jak stwierdzono, brutalnej napaści dokonał mieszkaniec Grudziądza niej. **Antoni Sowiński**, mający do **Flisikowskiego** jakąś osobistą urazę.

Zmiany personalne w grudziądzkim wydziale zdrowia.

Grudziądz. W ostatnim czasie w tym wydziale zdrowia przy zarządzie miejskim nastąpiły bardzo ważne przesunięcia personalne. **Kierownik wydziału p. Małecki** otrzymał wypowiedzenie i opuścił Grudziądz przenosząc się do Kutna, zaś **p. dr. Śmigiel-ski** ustąpił w ub. tygodniu ze stanowiska lekarza miejskiego i zastępuje go tymczasowo **p. dr. Urbański**. W związku z powyższymi zmianami krąży po mieście bardzo rozmaite wersje. Spodziewać się należy, że zarząd miejski we własnym interesie wyda wyjaśnienie w tej sprawie.

St. cechu rzeźnickiego w Grudziądzu przed sądem.

Grudziądz. Na wokandzie tuł. sądu okręgowego znalazła się sensacyjna sprawa karna przeciwko znanemu w mieście mistrzowi rzeźnickiemu **Franciszkowi Bieńkowskiemu**, pełniącemu urząd st. cechu rzeźniczo-wędliniarskiego, przeciwko któremu władze prokuratorskie wygotowały akt oskarżenia, będący wynikiem długotrwałego śledztwa. Oskarżenie odczytano na wstępie rozprawy przez przewodniczącego p. sędziego **Wislockiego** mówi, że osk. **Bieńkowski** sprzedawał mięso bez badania weterynaryjnego, co mogło wywołać niebezpieczeństwo w większym rozmiarze dla zdrowia i życia ludzkiego, że sam lub za pośrednictwem swych czeladników podrabiał znaki urzędowe, mające stwierdzić wyniki badania weterynaryjnego lub wynik oględzin mięsa przez funkcjonariusza rzeźni, że mięso opatrzone podrobionymi znakami sprzedawał kupcom i konsumentom i wreszcie, że w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej pobierał od władzy wojskowej i z więzienia w Grudziądzu ceny za towar pełnowartościowy, a w rzeczywistości dostarczał mięsa niskowartościowego i tańszego. Czyn powyższe sklasyfikowało oskarżenie jako przestępstwa z rozporządzeń Pana Prezydenta R. P. i występkę z art. 163 i 264 par. 1 k. k. Na rozprawie akt oskarżenia popiera p. prokurator **S. o. Chudziński**. Zeznania słuchanych w pierwszym dniu procesu świadków były dla osk. **Bieńkowskiego** fatalne. Na wniosek stron sędzia rozprawę odroczył do 28 marca. Zainteresowanie wynikiem procesu jest w całym mieście olbrzymie.

Wyniki wyborów do Bratniej Pomocy Uniw. Poznańskiego.

Poznań, 16. 3. W sobotę odbyły się wybory do Bratniej Pomocy S. S. S. Uniwersytetu Poznańskiego. Na 1.200 uprawnionych do głosowania udział w wyborach wzięło około 930 osób a więc prawie 80%.

Lista Narodowego Bloku Samopomocowego nr 2 (grunująca Akademię, Związek Strzelecki, Związek Młodej Polski, Koła Nauk. i Koła Prowincjonal.) uzyskała 215 głosów i 2 mandaty w Zarządzie (poprzednio 106 głosów i 1 mandat), lista Młodzieży Wszepolskiej nr 1, poparta przez ONR — 559 głosów i 5 mandatów (poprzednio łącznie z ONR około 620 głosów i 6 mandatów), lista nr 3 **Lewicy Akademickiej** 152 głosów i 1 mandat (poprzednio również 1 mandat).

W komisji rewizyjnej lista nr 1 uzyskała 7 miejsc, nr 2 — 2 miejsca i nr 3 — 2 miejsca. W sądzie koleżeńskim lista nr 1 — 10 miejsc, lista nr 2 — 3 miejsca a lista nr 3 — 2 miejsca.

Z drobnych cegiełek stanie gmach miłości bliźniego.

Pięćset wdów i wielokrotnie więcej sierot, pozostałych po poległych w obronie życia i mienia współobywateli policjantach oraz ponad 2.000 wdów i tyleż sierot po zmarłych, korzysta z moralnej opieki i materialnej pomocy Stow. „Rodzina Policyjna”. Instytucja ta, oparta jedynie na składkach członkowskich posiada jednak bardzo szczerą fundusze. Celem ich zasilenia, komendant główny gen. **Zamorski** zainicjował akcję zbiorkową w związku z którą rozsyłane są artystycznie pod względem graficznym wykonane drzeworyty w cenie 3 zł. Ta drobna stosunkowo kwota, każdy może przyczynić się do otarcia też nieszczęśliwym i potrzebującym pomocy.

Po powodzi w Hollywood.



Jak widać na zdjęciu z Hollywood, zniszczenia po ostatniej katastrofalnej porażce są ogromne.

Ordery dla dostojników Kościoła katolickiego.

„Monitor Polski” ogłasza: Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał za wybitne zasługi na polu pracy społecznej wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski księdzu Antoniemu Laubitzowi, biskupowi sufraganowi w Gnieźnie, złoty Krzyż Zasługi: ks. kanonikowi Leonowi Kozłowskiemu, dziekanowi z Torunia i ks. dziekanowi Przygodzkiemu z Wielunia.

Zydowski przemysłowiec oszukał swych wierzycieli na sumę 200.000 zł.

Warszawa, 15. 3. Prokurator w Warszawie wszczął dochodzenia przeciwko znalnemu w sferach kupieckich i przemysłowych handlowcowi Gustawowi Posnerowi (Michalin), który w podstępny sposób oszukał swoich wierzycieli oraz władze skarbowe na przeszło 200 tysięcy złotych.

Posner był właścicielem fabryki tasien gumowych i pasmanterii. Ponieważ ostatnio fabryka zaczęła podupadać, Posner zaciągał u swych dostawców większe pożyczki na konto przyszłych zamówień. Wystarał się również w Towarzystwie Kredytowym Ziemiakom o pożyczkę w wysokości 100.000 złotych, której udzielono mu pod zastaw nieruchomości i urządzeń fabrycznych.

Z zaciągniętego w Tow. Kredytowym długu, Posner nie wywiązał się. Wówczas Towarzystwo wystawiło fabrykę na licytację, co wywołało wśród jego wierzycieli niesłychany popłoch.

Fabrykant, chcąc ratować się przed wierzycielami, zaciągnął jeszcze jakieś długi i uiszcł część zaległości, wobec czego licytację wstrzymano, a wierzycieli zaspokojono groszowymi spłatami.

W kilka dni później fabrykę zlicytowano w tajemnicy przed wierzycielami Posnera. Nabyli ją krewni Posnera: Brounowie, Rowińscy i Szyk.

Jak się okazało, działali oni w porozumieniu z Posnerem. Wszystkie urządzenia fabryczne przekazano córce Posnerowej, Alinie Urbanowej, która przelała je do nowozałożonej przez ojca fabryki.

Dla zatarcia śladów Posner wyjechał do jednego z pensjonatów w Michalinie i zamieszkał tam pod przybranym nazwiskiem.

Lista oszukanych przez fabrykanta dostawców jest bardzo długa. Ogólnie można stwierdzić, że dostawcy prywatni stracili przeszło 100 tys. złotych, urząd skarbowy i fundusz świadczeń społecznych przeszło 25 tys. zł, Ubezpieczalnia Społeczna 55 tys., Fundusz Pracy 15 tys. złotych.

Zakaz rozpowszechniania „Przewodnika Katolickiego” na terenie szkół uchylony.

Kiedy w roku 1933 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zakaz rozpowszechniania „Przewodnika Katolickiego” na terenie szkół, rozległy się z wielu stron protesty i sprzeciwy.

Wreszcie sprawa ta została pomyślnie załatwiona. Zakaz rozpowszechniania „Przewodnika Katolickiego” na terenie szkół — uchylony został przez Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Armia imperializmu, rewolucji i terroru.

„Stalin nieustrudzonym dostawcą cmentarzy”.

Dnia 23 lutego br. czerwona armia sowiecka obchodziła 20-lecie swego istnienia. Od r. 1918 po dzień dzisiejszy w stopniowym rozwoju armia ta stała się wielką potęgą, stanowiącą istotną groźbę dla cywilizacji. Obecnie czerwona armia liczy już 2 miliony aktywnych żołnierzy i 12 milionów rezerwistów. Wydatki na wojsko w Rosji sowieckiej są olbrzymie i stanowią 40 proc. całego budżetu. Armia rosyjska posiada już obecnie 6 tysięcy tanków (najwięcej ze wszystkich państw świata) oraz 10 tysięcy aeroplanów.

Charakter ofensywny armii czerwonej jest silnie podkreślany przez jej wodzów. W instrukcjach oficjalnych tej armii znajdujemy m. in. następujące wyjaśnienia: „Ciężkie aeroplany przeznaczone dla bombardowania odgrywają potężną rolę w ataku i mogą być użyte nie tylko przeciw nieprzyjacielowi w czasie wojny, ale stanowią one jednocześnie niezwykłą broń w walce politycznej; gdy bowiem przeciwnicy ustroju sowieckiego poza granicami naszego kraju wiedzą, jak silną broń rozporządzamy, nie mają odwagi przeciwstawić się nam w układach i debatach dyplomatycznych”.

A więc armia sowiecka posiada specyficzny charakter nie tylko jako środek obronny lub atakujący w czasie wojny, ale i jako narzędzie terroru rozsiwanego na zewnątrz kraju w czasie pokoju... Już w r. 1934 Stalin oznajmił na kongresie partii komunistycznej: „Nowa wojna rozpęta rewolucję światową”, wojna i rewolucja — oto dwa sposoby przeprowadzania za pomocą siły brutalnej planów sowieckich. Armia czerwona odgrywa rolę specjalną; ma być czynnikiem rozpalającym powszechny terror i rewolucję. W moskiewskiej „Prawdzie” jeden z wodzów czerwonych zamieścił artykuł, w którym żołnierzy armii czerwonej nazywa wprost „rycerzami światowej rewolucji”.

Ten agresywny charakter Sowietów, opierający się swą władzę na systematycznym stosowaniu terroru, przejawia się również i w innej instytucji Z. S. R. R., która też niedawno (20 grudnia 1937 r.) obchodziła 20-lecie swego istnienia. Tą instytucją jest słynna czerezwyczajka, która pod trzema różnymi nazwami: „Cze-ka” — „G. P. U.” — „Narkomvnuudiel” — przetrwała od 20 grudnia 1917 r. aż po dzień dzisiejszy.

Lenin już w początkach reżimu bolszewickiego (dn. 7 listopada 1918 r.) solennie oznajmił, że terror jest bezwzględnie konieczny dla przeprowadzenia celów bolszewizmu. I ten terror jest systematycznie w ciągu 20 lat przez Sowiety stosowany.

Od straszliwego wielkiego mistrza czerezwyczajki Dzierżyńskiego poprzez wodzów czekistów Jagodę i Jeżowa odbywała się w Rosji systematyczna masakra...

Terror sowiecki zmuszał olbrzymie masy ludzi do ciężkich robót. „Piatiletka” była realizowana przy pomocy więźniów politycznych, zapędzonych terrorem do robót przymusowych. Karczowanie olbrzymich lasów w północnej Rosji, kopanie kanału do Morza Białego, lub kanału łączącego rzekę

Moskwę z Wołgą, prace przymusowe wzdłuż kolei syberyjskiej — wszystko to pochłaniało mnóstwo istnień ludzkich, terrorizowanych przez czerwonych władców. Obliczają, że około 9 milionów (!) tych nowoczesnych niewolników brało udział w ciągu tych 20 lat w robotach przymusowych, mających utrwalić reżim sowiecki.

Zinowjew, Bucharin i wielu innych są tępieni przez Stalina nie dlatego, że się sprzeniewierzają ideologii komunistycznej, lecz po prostu, że chcą zająć jego miejsce. „Courrier de Geneve” w znamiennym artykule „Stalin nieustrudzonym dostawcą cmentarzy” — nawiązując do nowego procesu politycznego w Moskwie — upatruje w

Na północy, czy na południu Polski...

... wszystkie gospodynie cenią mydło Jeleń Schicht głównie dlatego, że chroni ich drogocenną bieliznę. I słusznie: czy istnieje bowiem mydło, które pierze tak gruntownie i oszczędnie, jak mydło Jeleń Schicht?

W całym kraju cenią

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

Niedawno „Kölnische Volkszeitung” (z dn. 25 lutego br.) zamieścił straszliwą listę ofiar terroru G. P. U. poza granicami Sowietów.

„Cóż to za kraj — zapytuje korespondent berliński „Kölnische Volkszeitung” — który własnych dyplomatów systematycznie morduje, jak zdrajców. Czy można przedstawić cię takim krajem zaufać przy podpisywaniu traktatów dyplomatycznych czy handlowych? Co jest wart reżim, który dziś powierza swe przedstawicielstwo tym samym ludziom, których jutro uznaje za zdrajców?”

Ukazała się nowa książka Trockiego pt. „Zbrodnia Stalina”. „La Libre Belgique” zamieszcza obszerną recenzję o tej książce i podkreśla, że ludzie tacy, jak Kamieniew,

tym wszystkim wielką komedię. „W jaki sposób — zapytuje „Courrier de Geneve” — ci sami ludzie, którzy tworzyli reżim sowiecki są poczytywani za obrońców kapitalizmu i faszyzmu? Jeżeli są nimi rzeczywiście, to w jakim celu organizowali przewrót bolszewicki? A jeżeli są prawowitymi bolszewikami, to dlaczego ich reżim sowiecki prześladowuje? Chodzi więc tu o coś innego,

nie o ideologię, ale o utrzymanie władzy i pozbycia się rywali...

Wśród naiwnych i maluczkich po różnych krajach świata, nie tylko w samych Sowietach, jeszcze tkwi przekonanie, że komunizm w Rosji — to idea; dla w tajemniczości jest to już od dawna tylko zimna, nieublagana walka o władzę”.

Zydowska prasa we Wiedniu przestała wychodzić.

W przeciągu 48 godzin dokonano olbrzymiego przewrotu.

(x) W tym samym błyskawicznym tempie, w jakim nastąpiła ostatnio zmiana stosunków politycznych w Austrii, dokonano się również olbrzymi przewrót w prasie wiedeńskiej, która zażydzona była w 80 procentach. Zdziwili fakt, że w przeciągu 48 godzin cała wiedeńska prasa uległa gruntownemu przekształceniu. Podobnie jak z żydami w sądownictwie, adwokaturze i na stanowiskach w ministerstwach, których z miejsca usunięto, zabrano się niemniej energicznie do redaktorów i pism żydowskich.

Wielu pism żydowskich przestało albo zupełnie wychodzić, lub też pod zmienionymi tytułami zamieniono je na organy narodowo-socjalistyczne. Wszystkie wydawnictwa żydowskiego koncernu prasowego „Der Telegraph” przestały wychodzić. Hitlerowskie oddziały SA i SS obsadziły lokale redakcji i drukarni a wszyscy żydzi zatrudnieni w tym wydawnictwie musieli z miejsca porzucić pracę. Zaskoczeni nagłym przewrotem dziennikarze żydowscy zażądali wypłacenia wysokich jednorazowych odpraw do sumy 20.000 szylingów a nawet więcej. Znalaziono jednak sposób, ażeby zrobić z nimi krótki proces i odrzucić ich wygórowane pretensje. Zamiast żydowskiego pisma „Der Tele-

graph” ukazał się w sobotę pierwszy numer pisma „Der National-Sozialistische Telegraph”, które miało olbrzymie powodzenie. Czesko-żydowski „Wiener Tag” oraz poludniowe pismo żydowskie „Die Stunde” przestały wychodzić.

Na organy narodowo-socjalistyczne zamieniono: „Neue Freie Presse”, „Neues Wiener Tageblatt”, „Reichspost”, „Wiener Zeitung”, „Wiener Neueste Nachrichten”, który już przed tym był wyrazem hasła narodowo-socjalistycznych, poza tym „Volkszeitung” i „Neues Wiener Journal”. Wszyscy redaktorzy-żydzi zostali z tych pism automatycznie usunięci. W poszczególnych wydawnictwach decydujący głos mają na razie wyznaczeni komisarze rządowi, którzy przeprowadzili generalną czyszkę. W ten sposób usunięto żydów z dziennikarstwa, tak samo i niebezpiecznych dla kraju masonów.

„Zgleichszaltowana” już prasa wiedeńska przyniosła ostatnio wielkie portrety kanclerza Hitlera i długie artykuły pochwalne, witające z zadowoleniem nowy reżim narodowo-socjalistyczny. Takie same gwałtowne zmiany przeprowadzono w urzędowej agencji telegraficznej. Z żydami rozprawiono się bezlitośnie.

Kto dostał nagrody

w konkursie jubileuszowym Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu?

Sąd konkursowy, przeczytał i ocenił 269 utworów przyjętych na konkurs i na ostatnim decydującym posiedzeniu przyznał nagrody następującym powieściom:

1. W dziale A (Przewodnika Katolickiego) nagrodę I — powieści „Bogactwo”, godło „Vita brevis”; nagrodę II — powieści „Wielki Tydzień”, godło „Padwa”; nagrodę III — powieści „Z motyką na słońce”, godło „Maria Vincenta”.

2. W dziale B (Wydawnictw Książkowych) sąd konkursowy zamiast nagrody I, II i III przyznał dwie równoznaczne nagrody I-e powieściom: „Michał”, godło „Wola” i „Droga do Daugiel”, godło „Lubicz”.

Po otwarciu kopert okazało się, że trzy pierwsze nagrody (po zł 4.000 każda) otrzymali: p. Zofia Bohdanowiczowa („Droga do Daugiel”); p. Wanda Mitaszewska („Bogactwo”); p. Juliusz Znantecki („Michał”).

Nagrodę drugą w wysokości zł 2.500 otrzymała p. Eugenia Kobylińska Masiejewska („Wielki Tydzień”).

Nagrodę trzecią w wysokości zł 1.500 otrzymała p. Maria Poziomska („Z motyką na słońce”).

Wyróżnienia w wysokości po zł 500 otrzymał: p. dr. Wanda Brzeska („Sprawa gminy Ceynowy”); p. Maria Czeska Maczyńska (Zróżdło wiecznie żywe”); p. Gustaw Morcinek („Wyborane kamienie”); p. M. J. Jelińska („Złamana szabla”), p. Eugenia Łukanin („Krzyśko Magnus”) i p. Witold Bienkowski („Ostatnie wakacje Jana Szareckiego”).

Nowoczesne Japonki.

Mąż - wygraną na loterii. — Dziewczęta w fabrykach.

W prasie francuskiej czytamy ostatnio wiele ciekawych spostrzeżeń, na temat życia nowoczesnych Japonki, które w tak jaskrawy sposób odbiega od dawnych tradycji kraju Kwitnącej Wiśni.

Większość bowiem młodych kobiet japońskich jest wykształcona i wychowana całkowicie po europejsku, cztery i pół miliona z nich posiada dyplom uniwersytecki, 40 procent kieruje własnymi samochodami, 10 procent — to pilotki, 70 procent zna gruntownie dwa obce języki, a 53 procent zajmuje odpowiedzialne stanowiska w rozmaitych przedsiębiorstwach. Są to niewiasty młodego pokolenia, spod znaku „moga”, co znaczy postępową dziewczyną.

Ubrane po europejsku, posiadają zazwyczaj bardzo wiele elegancji i szyku, palą papierosy, mówią obcymi językami, uprawiają sporty. Japonka jest może nawet bardziej nowoczesna i pozbawiona przesądów, niż niejedna Europejka. Przykładem tego może być rozpowszechnienie i wielkie powodzenie agencji matrymonialnych w Japonii. Każda nowoczesna Japonka wpłaca 5 dolarów na „Loterię Mażeńską”, prowa-

dzoną przez agencje matrymonialne, po czym szuka z niecierpliwością swego numeru w liście wygranych. Nie wszystkie losy oczywiście... wygrywają, ale za to główną wygraną jest zawsze mąż — ideał, do którego tęsknią setki japońskich dziewcząt. Ponieważ w Japonii jest znacznie mniej mężczyzn, niż kobiet, więc loteria ta cieszy się niesłychanym powodzeniem, przysparzając dochodów sprytnym agentom matrymonialnym.

Gdy Japonka zdobędzie męża, pracuje zazwyczaj razem z nim, przy czym zarobki młodej pary wynoszą przeciętnie około 5 dolarów dziennie, co oczywiście pozwala na zupełnie dostatnie utrzymanie. Jest przy tym jednak idealną żoną i matką, wychowując swoje dzieci w sposób wybitnie nowoczesny.

Nie należy sądzić, że wszystkie kobiety japońskie żyją w tak idealnych warunkach. Większość ich, szczególnie należących do starszego pokolenia, powyżej lat 40-tu, pozostaje jeszcze w stanie dawnego, tradycyjnego niewolnictwa i całkowitej zależności

od męża. To też na ulicach japońskich można zobaczyć często obok zmodernizowanych par małżeńskich, Japończyków i starej daty, za którymi w przyzwyczajonej odległości drepce pokorna małżonka.

Odrębny zupełnie typ przedstawia młoda Japonka ze sfer miejskich, bezrobotnych lub ubogich wieśniaków. Rodzice jej, powodowani przeważnie nędzą, sprzedają swe córki fabrykantom lub dzierżawcom, uwalniając się w ten sposób od długów, przy czym najgorszy jest los dziewcząt, sprzedanych do warsztatów tkackich, gdzie każda z nich kontroluje około 20 warsztatów w wilgotnej i przesyconej pyłem atmosferze. Fabryka płaci za robotnicę około tysiąca jen, więc straca 10 procent poborów. Reszta ma stanowić posag dziewczyny. Zazwyczaj jednak po dojściu do pełnoletności i opuszczeniu fabryki są one już całkowicie wyzupiane i schorowane, tak, że i z posagu wielkich korzyści nie mają.

Dużo jeszcze pozostało do uregulowania w sprawach kobiecych Japonii, trzeba jednak przyznać, że dużo już zostało zrobione i postęp widoczny jest na każdym kroku.

Muzyka dla ciebie...



Wytwórnia wiedeńska Patria-Film nagrała ostatnio arcyzabawną komedię muzyczno-śpiewną pt. „Muzyka dla ciebie”. Do odtworzenia głównych ról powołała Magdę Schneider i Hansa Söhnkera (na naszej ilustracji). Wybór wypadł trafnie. Owa para świetnych artystów wywiązała się z ról doskonale. Reszty dokonała muzyka płodnego i wytrawnego kompozytora Roberta Stolza. Magda Schneider gra filuterną Amerykankę a Söhnker wychowanca trzech przybranych ojców. Resztę zespołów stanowią Paul Kemp, Fritz Imhoff, Ferd. Mayerhofer i inni, którzy krzeszą bez troski humor. Reżyseria W. E. Emo. Film wyposażono w kilka piosenek przebojowych, bogate dekoracje i cały szereg pomysłów reżyserskich. Wytwórnia Patria-Film zalicza ten obraz do serii najbardziej artystycznych prac swoich w ostatnich czasach wypuszczonych w świat.

Film plastyczny.

Nowy ciekawy niemiecki wynalazek.

Berlin, w marcu.

(x) Niezwykle doniosłego odkrycia dokonano w Niemczech w dziedzinie coraz bardziej rozpowszechniającego się dzisiaj filmu plastycznego. Opierając swoje próby i badania na budowie stereoskopu, dzięki któremu oglądamy każdy obraz plastycznie, łatwiej można doprowadzić do konkretnego rozwiązania kwestii tego rodzaju filmu.

Rzeczą wiadomą jest, że przedmioty widziane przez oba oczy nabierają kształtów plastycznych, czyli brylowatych tylko dlatego, że prawie oko inaczej widzi obraz od lewego. Akcją filmu rzuconego na ekran widzimy rozgrywaną się na płaszczyźnie zupełnie bez perspektywy dlatego także, że całość przeniesiona została na taśmę jedynie tylko jednym okiem obiektywu. Wielu uczonych tę zagadkę filmu plastycznego usiłowało rozwiązać i poczyniło w tym kierunku dużo prób. Stworzono więc film dwubarwny, nagrany dwoma soczewkami, oddalonymi od siebie w tej samej odległości co oczy człowieka a więc około 6 centymetrów. Ponieważ dla osiągnięcia pożądanego efektu starano się nie dopuścić do tego, aby lewe oko chwyciło ten sam obraz co prawe i na odwrót, uzbrojono kinomanów w kolorowe okulary. Starania realizatorów poszły w zupełności po linii ich życzeń.

Lewe oko patrzące przez zielone szkło nie widzi zielonych barw, a prawe przez czerwone, nie odróżnia znów tego koloru na ekranie. I dzięki temu film wypada plastycznie. Jednakże wynalazek ten wymagał gruntownego ulepszenia, gdyż zbytnio męczył oczy. Dopiero wynalazek pewnej firmy niemieckiej zdaje się, że radykalnie rozwiązuje tę dręczącą kwestię. Polega on na tym, że nakreślony dwoma soczewkami film, nasświetla się światłem polaryzowanym. (Polaryzacja oznacza zmianę fizycznych własności promieni światła przy przejściu przez niektóre ciała przezroczyste lub przy odbiciu). Specjalnie skonstruowane okulary zaopatrzone są we filtry polaryzacyjne w ten sposób, że lewe oko chwyci pionowe promienie polaryzowane, a prawe poziome. I dzięki temu oko otrzymuje obraz plastyczny, czysty o barwach takich w jakich stworzono film.

Tajniki hinduskie.

Książę Malawiya, jako wierny wyznawca Brahmy, wszystkich innowierców uważa za ludzi niższego rzędu, przede wszystkim za coś, czego nie wolno się dotknąć, a jeżeli już to się stanie, należy się oczyścić.

Na jedną z konferencji Okrągłego Stołu w Londynie (konferencja anglo-hinduska) książę Malawiya przybył, wioząc ze sobą, ku zdumieniu Anglików, 50 beczek świętej wody z Gangesu. Zapytany, w jakim celu przywiózł ten dziwny transport, odpowiedział: „Przecież nie mogą panowie żądać, abym po podaniu ręki Anglikowi, nie oczyścił jej potem świętą wodą”.

I rzeczywiście, po każdym posiedzeniu książę zniknął w garderobie, gdzie starannie obmywał ręce wodą z Gangesu.

**Każdy kto jest syty,
każdy kto zarabia
pamiętać powinien
o ciężkiej doli
bezrobotnych
Składajmy ofiary
na Pomoc Zimową**

Nowe cudo spostrzeżone u pięcioraczków Są one zupełnie jednakowe.



Jeszcze jedno jest przedziwne u pięcioraczków i sprawia, że ten niezwykle przypadek skupia na sobie uwagę uczonych, lekarzy i pedagogów całego świata. Dwustu rzeczoznawców świeżo zebrano się w Callender, by poddać je badaniu. Pewien sławny profesor francuski zapowiedział w najbliższym czasie swój przyjazd do Kanady, by sprawdzić ten jedyny w swoim rodzaju fakt, wywołujący przewrót w świecie nauki.

Pięcioraczki są zupełnie jednakowe! Wszystkie pięć należą do tej samej grupy krwi. Wszystkie pięć mają takie same uszy, inaczej niż wszystkie bliźnięta, które rozpoznawano dotąd po kształcie uszu. Wszystkie pięć mają takie same odciski palców, fakt bez precedensu. U wszystkich pięciu, jak o tym przekonywa rzut oka na załączonej tablicy, mamy tylko jedną drobną

różnicę: włosy Marvsi, w przeciwieństwie do włosów jej siostrzynek, wiją się w kierunku ruchu strzałki zegarowej, nie zaś odwrotnie.

W ten sposób możemy rozpoznać Marysię. Ale jak odróżnić pozostałe bliźnięta? Ani doktorowi Dafoe, który je wita: „Dzień dobry, dziewczuszki”, ani wychowawcy, które są przy nich od przeszło trzech lat, nie udało się dotąd uczynić tego w sposób pewny. Dla pięcioraczek jest to świetna zabawa dostrzegać te częste pomyłki ze strony otoczenia. One bowiem rozpoznają się, oczywiście, wzajemnie! Zew krwi!

Poniższą tablicę opracowało dwoje biologów: John Mac Arthur i Norma Ford. Stwierdzili oni, że nawet rysunek i barwa tęczy są jednakowe u każdej z pięciu dziewczutek kanadyjskich.

	MARYSIA	EMILKA	CESIA	ANIA	IWONKA
Odcisk stopy	identyczny	identyczny	identyczny	identyczny	identyczny
Odcisk palca	identyczny	identyczny	identyczny	identyczny	identyczny
Kształt uszu	identyczny	identyczny	identyczny	identyczny	identyczny
Kolor tęczy	identyczny	identyczny	identyczny	identyczny	identyczny
Rysunek tęczy	identyczny	identyczny	identyczny	identyczny	identyczny
Rzęsy	długie wygięte ciemno-brąz.	do	do	do	do
Brwi	jasno-brąz.	do	do	do	do
Kolor włosów	ciemno-brąz, z lekkim odcieniem rudy	do	do	do	do
Rodzaj włosów	naturalnie wijące się	do	do	do	do
Kierunek w jakim pakie się wija	kierunek wskazówek zegara	kierunek przeciwny wskazówkom zegara	do	do	do
Kolor skóry	jasny	jasny	jasny	jasny	jasny

Kamienice pod znakiem ochronnym.

Tandetne budowle, jak się okazuje, są nie tylko wynalazkiem naszym. Znają je również w Anglii, zwłaszcza po wojnie, z tą jedynie różnicą, że społeczeństwo angielskie, umiające walczyć z niedomaganiem życia zbiorowego, potrafiło i w tej dziedzinie w sposób oryginalny i skuteczny przeciwstawić się tandeciarzom. Zrzeszenie architektów w Birmingham, do którego przyjmowane są tylko siły należące wykwalifikowane, opracowało projekt znaku ochronnego dla kamienic przez siebie budowanych. Znak ochronny w postaci kolorowego kafla z odpowiednim napisem, wmurowuje się w ścianę frontową kamienicy, po uprzednim gruntownym zbadaniu całej budowlę przez rzeczoznawców - architektów,

współdziałających z miejską inspekcją budowlaną. W ostatnim czasie projekt ten rozszerzono. Obecnie każdy obywatel Birmingham, budujący kamienicę, może nawet w wypadku, gdy budowa przeprowadzona była przez architekta nie będącego członkiem związku, zażądać komisję rzeczoznawców i za niewielką opłatą otrzymać zaświadczenie o solidności budowy. W razie niesolidnego wykonania budowy, przedsiębiorca nią kierujący, pociągany jest do odpowiedzialności. W przeciwnym wypadku właściciel otrzymuje prawo wmurowania w ścianę frontową domu kolorowego kafla. Projekt architektów birminghamskich ma dodatnią stronę również pod względem gospodarczym, gdyż kamienice, odznaczone kolorowym kaflem, są wyższe w cenie.

Zareczyny w domu Habsburgów.

W miejscowości St. Gilgen odbyły się zareczyny arcyksięcia Godfryda z księżniczką Dorotą bawarską. Narzeczony jest starszym synem arcyksięcia Piotra Ferdynanda z linii tokańskiej i jego małżonki arcyks. Marii Krystyny z domu ks. Bourbon z linii sycylijskiej. Liczy on 36 lat.

Po ogłoszeniu republiki w Austrii w 1918 roku, członkowie rodziny cesarskiej, którzy nie chcieli uznać nowego ustroju i zrzec się tytułów, musieli emigrować z kraju. W przeciwieństwie do swego starszego brata, głowy Habsburgów tokańskich, arcyks. Józefa Ferdynanda, który pozostał w kraju i ożenił się z mieszczanką pochodzenia czeskiego, arcyks. Piotr Ferdynand wyjechał wraz z rodziną z Austrii i osiedlił się w Lucernie. Książę Godfryd otrzymał wychowanie demokratyczne w szkołach szwajcarskich. Do Austrii powrócił on dopiero przed dwoma laty po zniesieniu ustaw antyhabsburskich.

Matka arcyks. Godfryda, arcyks. Maria-Krystyna jest drugą córką hr. Caerta, pretendenta do tronu królestwa Sycylii. Dwaj jej bracia ożenił się z Polkami a mianowicie ks. Renier de Bourbon z Karoliną hr. Zamoyską, a ks. Gabriel najpierw z Margeritą ks. Czartoryską, córką ks. Adama, ordynata na Gołuchowie i Sieniawie, a po jej śmierci z Cecylią ks. Lubomirską, córką b. posta polskiego w Waszyngtonie, ks. Kazimierza Lubomirskiego.

Narzeczona arcyks. Godfryda, ks. Dorota bawarska jest bardzo młoda, gdyż kończy w dniu 25 maja lat 18. Jest ona najmłodszą córką ks. Franciszka bawarskiego, mieszkającego stale na zamku Sarvar na Węgrzech i jego małżonki Izabelli ks. Croy.

Ślub młodej pary odbędzie się po świętach Wielkiejnocy, prawdopodobnie w miejscowości St. Gilgen, gdzie rezyduje rodzina arcyksięcia o ile nie uda się uzyskać zezwolenia na uroczysty ślub w dawnej kaplicy królewskiej w Monachium, którego udzieliłby kardynał Faulhaber.

Ze względu na naprężoną sytuację wyznaniową w Bawarii, wydaje się to jednak wątpliwym.

Kosztowne reportaże.

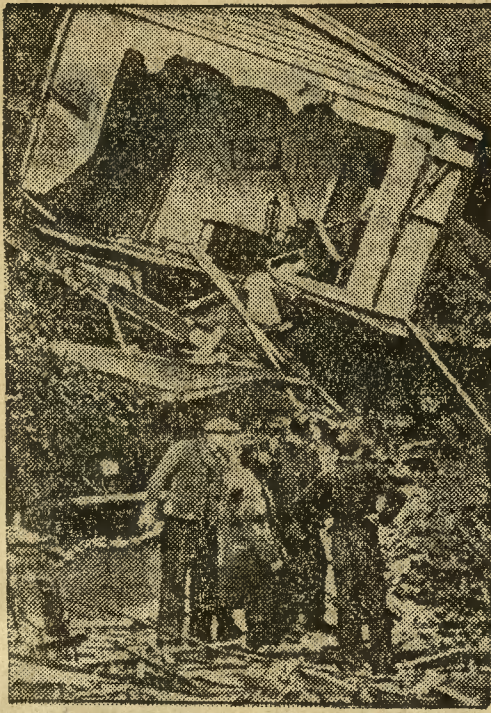
Do niedawna wojna europejska była rekord wydatków dzienników amerykańskich. Obecnie jednak Chiny przewyższają co do ceny reportaży, zapewne z powodu odległości i niebezpieczeństw na olbrzymich terenach, wszystko to, co można sobie wyobrazić, jeśli chodzi o opłaty dziennikarskie. Konflikt chińsko-japoński pochłonął już wiele milionów dolarów, płynących z redakcyj największych dzienników Stanów Zjednoczonych.

„United Press” wydaje dziennie 2.000 dolarów na wypłaty dla swych korespondentów, przebywających stale w Chinach. Ta olbrzymia suma nie wystarczy jednak wobec wydatków, jakie dziennikarze amerykańscy, czy to w Chinach, czy w Japonii ponoszą w wysiłku najszybszego informowania swych redakcyj. Każda informacja z Chin jest podawana potrójnie i kierowana do Ameryki różnymi drogami, co zaś do fotografii, są one wysyłane specjalnymi samolotami, bądź też okrętami.

W MAŁYM MIASTECZKU.

Pikutów. Pan Rycynowicz, aptekarz, biada na podłe czasy i zastój w interesie. — Jak to, czy ludzie w Pikutowie nie chorują — pyta przejezdny. — Naturalnie, że chorują. Ale pogniwałem się z miasteczkowym lekarzem i ten zapisuje wszystkim chorym jarzynki, mleko i świeże powietrze.

Po powodzi w Hollywood.



Jak widać na zdjęciu z Hollywood, zniszczenia po ostatniej katastrofalnej powodzi są ogromne.

Ordery dla dostojników Kościoła katolickiego.

„Monitor Polski” ogłasza: Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał za wybitne zasługi na polu pracy społecznej wielką wstęgę orderu Odrodzenia Polski księdzu **Antonemu Laubitzowi**, biskupowi **sufraganowi w Gnieźnie**, złoty Krzyż Zasługi: **ks. kanonikowi Leonowi Kozłowskiemu**, dziekanowi z Torunia i **ks. dziekanowi Przygodzkiemu z Wielunia**.

Żydowski przemysłowiec oszukał swych wierzycieli na sumę 200.000 zł.

Warszawa, 15. 3. Prokurator w Warszawie wszczął dochodzenia przeciwko znanemu w sferach kupieckich i przemysłowych handlowcowi **Gustawowi Posnerowi** (Michalin), który w podstępny sposób oszukał swoich wierzycieli oraz władze skarbowe na przeszło 200 tysięcy złotych.

Posner był właścicielem fabryki tasiem gumowych i pasmanterii. Ponieważ ostatnio fabryka zaczęła podupadać, Posner zaciągał u swych dostawców większe pożyczki na konto przyszłych zamówień. Wystarał się również w Towarzystwie Kredytowym Ziemińskim o pożyczkę w wysokości 100.000 złotych, której udzielono mu pod zastaw nieruchomości i urządzeń fabrycznych.

Z zaciągniętego w Tow. Kredytowym długu, Posner nie wywiązał się. Wówczas Towarzystwo wystawiło fabrykę na licytację, co wywołało wśród jego wierzycieli niesłychany popłoch.

Fabrykant, chcąc ratować się przed wierzycielami, zaciągnął jeszcze jakieś dłuży i uiszczył część zaległości, wobec czego licytację wstrzymano, a wierzycieli zaspokojono groszowymi spłatami.

W kilka dni później fabrykę zlicytowano w tajemnicy przed wierzycielami Posnera. Nabyli ją krewni Posnera: **Brownowie, Rowińscy i Szyk**.

Jak się okazało, działali oni w porozumieniu z Posnerem. Wszystkie urządzenia fabryczne przekazano córce Posnerowej, **Alinie Urbanowej**, która przesłała je do nowozałożonej przez ojca fabryki.

Dla zatarcia śladów Posner wyjechał do jednego z pensjonatów w Michalinie i zamieszkał tam pod przybranym nazwiskiem.

Lista oszukanych przez fabrykanta dostawców jest bardzo długa. Ogólnie można stwierdzić, że dostawcy prywatni stracili przeszło 100 tys. złotych, urząd skarbowy i fundusz świadczeń społecznych przeszło 25 tys. zł, Ubezpieczalnia Społeczna 55 tys., Fundusz Pracy 15 tys. złotych.

Zakaz rozpowszechniania

„Przewodnika Katolickiego” na terenie szkół uchylony.

Kiedy w roku 1933 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zakaz rozpowszechniania „Przewodnika Katolickiego” na terenie szkół, rozległy się z wielu stron protesty i sprzeciwy.

Wreszcie sprawa ta została pomyślnie załatwiona. Zakaz rozpowszechniania „Przewodnika Katolickiego” na terenie szkół — uchylony został przez Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Armia imperializmu, rewolucji i terroru.

„Stalin nieustrudzonym dostawcą cmentarzy”.

Dnia 23 lutego br. czerwona armia sowiecka obchodziła 20-lecie swego istnienia. Od r. 1918 po dzień dzisiejszy w stopniowym rozwoju armia ta stała się wielką potęgą, stanowiącą istotną groźbę dla cywilizacji. Obecnie czerwona armia liczy już 2 miliony aktywnych żołnierzy i 12 milionów rezerwistów. Wydatki na wojsko w Rosji sowieckiej są olbrzymie i stanowią 40 proc. całego budżetu. Armia rosyjska posiada już obecnie 6 tysięcy tanków (najwięcej ze wszystkich państw świata) oraz 10 tysięcy aeroplanów.

Charakter ofensywny armii czerwonej jest silnie podkreślony przez jej wodzów. W instrukcjach oficjalnych tej armii znajdujemy m. in. następujące wyjaśnienia: „Ciężkie aeroplany przeznaczone dla bombardowania odgrywają potężną rolę w ataku i mogą być użyte nie tylko przeciw nieprzyjacielowi w czasie wojny, ale stanowią one jednocześnie niezwykle broń w walce politycznej; gdy bowiem przeciwnicy ustroju sowieckiego poza granicami naszego kraju wiedzą, jak silną bronią rozporządzamy, nie mają odwagi przeciwstawiać się nam w układach i debatach dyplomatycznych”.

A więc armia sowiecka posiada specyficzny charakter nie tylko jako środek obronny lub atakujący w czasie wojny, ale i jako narzędzie terroru rozciągającego na zewnątrz kraju w czasie pokoju. Już w r. 1934 Stalin oznajmił na kongresie partii komunistycznej: „Nowa wojna rozpęta rewolucję światową”, wojna i rewolucja — oto dwa sposoby przeprowadzania za pomocą siły brutalnej planów sowieckich. Armia czerwona odgrywa rolę specjalną; ma być czynnikiem rozpalającym powszechny terror i rewolucję. W moskiewskiej „Prawdzie” jeden z wodzów czerwonych zamieścił artykuł, w którym żołnierzy armii czerwonej nazywa wprost „rycerzami światowej rewolucji”.

Ten agresywny charakter Sowietów, opierających swą władzę na systematycznym stosowaniu terroru, przejawia się również i w innej instytucji Z. S. R. R., która też niedawno (20 grudnia 1937 r.) obchodziła 20-lecie swego istnienia. Tą instytucją jest słynna czerezwycząjka, która pod trzema różnymi nazwami: „Cze-ka” — „G. P. U.” — „Narkomwnudiel” — przetrwała od 20 grudnia 1917 r. aż po dzień dzisiejszy.

Lenin już w początkach reżimu bolszewickiego (dn. 7 listopada 1918 r.) solennie oznajmił, że **terror jest bezwzględnie konieczny dla przeprowadzenia celów bolszewizmu**. I ten terror jest systematycznie w ciągu 20 lat przez Sowiety stosowany.

Od strasliwego wielkiego mistrza czerezwycząjki Dzierżyńskiego poprzez wodzów czekistów Jagodę i Jeżowa odbywała się w Rosji systematyczna masakra...

Terror sowiecki zmuszał olbrzymie masy ludzi do ciężkich robót. „Piatiletka” była realizowana przy pomocy więźniów politycznych, zapędzonych terrorem do robót przymusowych. Karczowanie olbrzymich lasów w północnej Rosji, kopanie kanału do Morza Białego, lub kanału łączącego rzekę

Moskwę z Wołgą, prace przymusowe wzdłuż kolei syberyjskiej — **wszystko to pochłaniało mnóstwo istnień ludzkich**, terrorizowanych przez czerwonych władców. Obliczają, że około 9 milionów (!) tych nowoczesnych niewolników brało udział w ciągu tych 20 lat w robotach przymusowych, mających utrwalić reżim sowiecki.

Zinowiew, Bucharin i wielu innych są łepieni przez Stalina nie dlatego, że się sprzeniewierzają ideologii komunistycznej, lecz po prostu, że **chcą zająć jego miejsce**.

„Courier de Geneve” w znamiennym artykule „**Stalin nieustrudzonym dostawcą cmentarzy**” — nawiązując do nowego procesu politycznego w Moskwie — upatruje w

Na północy, czy na południu
Polski ...

... wszystkie gospodynie cenią mydło Jeleń Schicht głównie dlatego, że chroni ich drogocenną bieliznę. I słusznie: czy istnieje bowiem mydło, które pierze tak gruntownie i oszczędnie, jak mydło Jeleń Schicht?

W całym kraju cenią

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

Niedawno „Kölnische Volkszeitung” (z dn. 25 lutego br.) zamieścił strasliwą listę ofiar terroru G. P. U. poza granicami Sowietów.

„Cóż to za kraj — zapytuje korespondent berliński „Kölnische Volkszeitung” — który własnych dyplomatów systematycznie morduje, jak zdrajców. Czy można przedstawić takiemu krajowi zaufać przy podpisywaniu traktatów dyplomatycznych czy handlowych? Co jest wart reżim, który dziś powierza swe przedstawicielstwo tym samym ludziom, których jutro uznaje za zdrajców?”

Ukazała się nowa książka Trockiego pt. „Zbrodnia Stalina”. „La Libre Belgique” zamieszcza obszerną recenzję o tej książce i podkreśla, że ludzie tacy, jak Kamieniew,

tym wszystkim wielką komedię. „W jaki sposób — zapytuje „Courier de Geneve” — ci sami ludzie, którzy tworzyli reżim sowiecki są poczytywani za obrońców kapitalizmu i faszyzmu? Jeżeli są nimi rzeczywiście, to w jakim celu organizowali przewrót bolszewicki? A jeżeli są prawowitymi bolszewikami, to dlaczego ich reżim sowiecki prześladował? Chodzi więc tu o coś innego,

nie o ideologię, ale o utrzymanie władzy i pozbycia się rywali...

Wśród naiwnych i maluczkich po różnych krajach świata, nie tylko w samych Sowietach, jeszcze tkwi przekonanie, że **komunizm w Rosji — to idea; dla wtajemniczonych jest to już od dawna tylko zimna, nieublagana walka o władzę**.

Żydowska prasa we Wiedniu przestała wychodzić.

W przeciągu 48 godzin dokonano olbrzymiego przewrotu.

(x) W tym samym błyskawicznym tempie, w jakim nastąpiła ostatnio zmiana stosunków politycznych w Austrii, dokonano się również olbrzymi przewrót w prasie wiedeńskiej, która **zażydzona była w 80 procentach**. Zdziwiała fakt, że w przeciągu 48 godzin cała wiedeńska prasa uległa gruntownemu przekształceniu. Podobnie jak z żydami w sądownictwie, adwokaturze i na stanowiskach w ministerstwach, których z miejsca usunięto, zabrano się niemniej energicznie do redaktorów i pism żydowskich.

Dużo pism żydowskich przestało albo zupełnie wychodzić, lub też pod zmienionymi tytułami zamieniono je na organy narodowo-socjalistyczne. Wszystkie wydawnictwa żydowskiego koncernu prasowego „Der Telegraph” przestały wychodzić. Hitlerowskie oddziały SA i SS obsadziły lokale redakcji i drukarni a wszyscy żydzi zatrudnieni w tym wydawnictwie musieli z miejsca porzucić pracę. Zaskoczeni nagłym przewrotem dziennikarze żydowscy zażądali **wypłacenia wysokich jednorazowych odpraw** do sumy 20.000 szylingów a nawet więcej. Znalaziono jednak sposób, ażeby zrobić z nimi krótki proces i odrzucić ich wygórowane pretensje. Zamiast żydowskiego pisma „Der Tele-

graph” ukazał się w sobotę pierwszy numer pisma „Der National-Sozialistische Telegraph”, które miało olbrzymie nowożenie. Czesko-żydowski „Wiener Tag” oraz poludniowe pismo żydowskie „Die Stunde” przestały wychodzić.

Na organy narodowo-socjalistyczne zamieniono: „Neue Freie Presse”, „Neues Wiener Tageblatt”, „Reichspost”, „Wiener Zeitung”, „Wiener Neueste Nachrichten”, który już przed tym był wyrazem hasel narodowo-socjalistycznych, poza tym „Volkszeitung” i „Neues Wiener Journal”. Wszyscy redaktorzy-żydzi zostali z tych pism **automatycznie usunięci**. W poszczególnych wydawnictwach decydujący głos mają na razie **wyznaczeni komisarze rządowi**, którzy przeprowadzili **generalną czystkę**. W ten sposób usunięto żydów z dziennikarstwa, tak samo i niebezpiecznych dla kraju maso-
now.

„Zgleichszaltowana” już prasa wiedeńska przyniosła ostatnio wielkie portrety kanclerza Hitlera i długie artykuły pochwalne, witające z zadowoleniem nowy reżim narodowo-socjalistyczny. Takie same gwałtowne zmiany przeprowadzono w urzędowej agencji telegraficznej. Z żydami rozprawiono się bezlitośnie.

Kto dostał nagrody

w konkursie jubileuszowym Drukarni i Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu?

Sąd konkursowy, przeczytał i ocenił 260 utworów przyjętych na konkurs i na ostatnim decydującym posiedzeniu przyznał nagrody następującym powieściom:

1. W dziale A (Przewodnika Katolickiego) nagrodę I — powieści „Bogactwo”, godło „Vita brevis”; nagrodę II — powieści „Wielki Tydzień”, godło „Padwa”; nagrodę III — powieści „Z motyką na słońce”, godło „Maria Vincenta”.

2. W dziale B (Wydawnictw Książkowych) sąd konkursowy zamiast nagrody I, II i III przyznał dwie równoznaczne nagrody I-e powieściom: „Michał”, godło „Woal” i „Droga do Daugiel”, godło „Lubicz”.

Po otwarciu kopert okazało się, że trzy pierwsze nagrody (po zł 4.000 każda) otrzymali: **p. Zofia Bohdanowiczowa** („Droga do Daugiel”); **p. Wanda Miłaszewska** („Bogactwo”); **p. Juliusz Znaniecki** („Michał”).

Nagrodę drugą w wysokości zł 2.500 otrzymała **p. Eugenia Kobylińska Masiejewska** („Wielki Tydzień”).

Nagrodę trzecią w wysokości zł 1.500 otrzymała **p. Maria Poziomska** („Z motyką na słońce”).

Wyróżnienia w wysokości po zł 500 otrzymali: **p. dr. Wanda Brzeska** („Sprawa gminy Ceynowy”); **p. Maria Czeska Mączyska** („Zródło wiecznej żywej”); **p. Gustaw Morcinek** („Wybrane kamienie”); **p. M. J. Jelińska** („Złamana szablą”); **p. Eugenia Łukanin** („Krzyżo Magnusa”) i **p. Witold Bieńkowski** („Ostatnie wakacje Jana Szareckiego”).

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Kartka sanitarna. tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni Apteka Pod Lwem.

REPERTUAR KIN.

As: „Towarzysze broni”.

Słońce: „Ziemia błogosławiona”.

Stylowy: „Ben Hur”.

Świt: „Tyś mój cały świat”.

Kino Młoty: „Mały Lord”.

— **Walne zebranie placówki miejskiej Powstańców i Wojaków** odbyło się w lokalu p. Tucholskiego. Na wstępie uczczono przez powstanie z miejsc. śp. ks. Stanisława Streicha. Zebranie zagał prezes p. prof. Czapla, prosząc do prezydium p. E. Bednarskiego na przewodniczącego, Stefana Kamińskiego na sekretarza oraz na ławników pp. Antonię Grześkowiakową i Władysława Leśniewskiego. Członkowie zarządu zdali kolejno sprawozdania z całorocznej działalności zarządu. Stwierdzono, że zarząd pracował ku zadowoleniu całej placówki. Po udzieleniu absolutorium b. zarządowi przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli pp. prezes prof. Tadeusz Czapla (ponownie), wiceprezes naczw. A. Lemańczyk, sekr. E. Muszyński, skarbnik St. Błażejczak, ref. ośw. St. Kamiński, ref. org. J. Lauter, ref. ubezp. K. Demski. Komisje rewizyjną utworzyli pp. W. Stefański, J. Wenecki i J. Zieliński. Funkcje komendanta powierzono p. St. Kornaszewskiemu. Stan liczebny przedstawia 140 członków czynnych. W ostrych słowach potępił zebrani czyn zbrodniczy popełniony na osobie ks. Streicha, przyrzekając wiernie stać przy wieści ojców, a komunizm — twór obcy duszy polskiej — tępić w zarodku.

— **KRUSZWICA.** W kościółku św. Teresy odprawił ks. wik. Nowak żałobne nabożeństwo za duszę śp. ks. Streicha.

— W niedzielę 13 bm. na cmentarz parafialny przy kolegiacie odprowadzono zwłoki cenionego obywatela śp. Sylwestra Krotoszyńskiego.

— Przy Rynku 8 (dawniej f-ma Schmude) otworzył skład bławatów i krótkich towarów p. Bogdan Wojkowski z Inowrocławia.

— **STRZELNO.** (mk) Na ul. Kościelnej z niezrozumiałych powodów rzucił się niej. Sobieski Antoni na Nowakowskiego Edmunda, a wydobyci butelkę z kwasem solnym oblał nim twarz Nowakowskiego. N. doznał dotkliwych poparzeń i po zapatrzeniu go przez lekarza przekazany został do szpitala powiatowego.

— **NAKŁO.** W sobotę 12 bm. nastąpiło otwarcie wystawy prac terminatorów w gmachu publ. szkoły doksz. zaw. Otwarcia wystawy dokonał burmistrz Trybull. Ekspozycja wystawy obejmuje działy: drzewno-budowlany, techniczny, przyrodniczy, robót kobiecych, ogólny i pomocy naukowych.

— W niedzielę 15 bm. rozegrany został na stadionie miejskim mecz w piłkę nożną pomiędzy NKS Czarni — KPW Gdynia. Czarni (Nakło) pokonali Gdynię w stos. 8:2.

— **WYRZYSK.** W obecności burm. Jagodzińskiego oraz przedstawicieli obwodu pow. LOPP, PCK i Zw. Straży Pożarnych odbyła się 14 bm. inauguracja 20-godzinnego kursu obrony przeciwlotniczo-gazowej dla komendantów bloków domów i ich zastępców. Kierownikiem kursu jest instr. Brzeziński z Pom. Okr. Wojew. LOPP. Wykłady odbywają się codziennie od godz. 20—22 w szkole powszechnej nr 1 przy Placu Marsz. Piłsudskiego. Kurs zapoczątkował akcję samoobrony ludności miasta w zakresie oplg.

— **ŻNIN.** Donosiliśmy już kilkakrotnie o różnych karygodnych czynach, popełnionych przez braci Burków w Chizanowie, pow. żniński, którzy odsiadują kary w więzieniu. Ostatnio za postrzeżenie naczw. Straży Pożarnej J. Stachowicza w nogi podczas bójki wszczętej w wrześniu ub. roku na zabawie Straży Pożarnej w Tonowie, gnieźnieński sąd okr. na sesji wyjazdowej na 4 lata, a Ignacego na 3 lata więzienia. Sąd apelacyjny w Poznaniu obniżył pierwszemu karę do 3 lat więzienia, a drugiemu karę zatwierdził. W ten sposób okolica Janowca pozbyla się na kilka lat notorycznych złodziei i niebezpiecznych awanturników.

— **WĄGROWIEC.** (a) W ub. środę odbyła się uroczysta msza św. żałobna z wigiliami za spokój duszy śp. ks. Stanisława Streicha w kościele farnym w Wągrowcu. Nabożeństwo żałobne odbyło się również w kościele poklasztornym w Wągrowcu.

— **MOGILNO.** (mk) Kino Bałtyk: środa godz. 18 i 20, w czwartek 20 „Cyrk Sarana”.

— Walne zebranie Sokoła zagał prezes dyr Witakowski. Uczczono pamięć zamordowanego ks. Streicha oraz śp. b. prezesa Filipiaka. W miejsce ustępujących 2 członków zarządu pp. Kierzkowskiego i Feichta wybrano pp. M. Kierzkowskiego i A. Filisiewicza, do sądu hon. J. Trzczińskiego ze Świerkówa, M. Bryłowskiego i E. Piszora.

— **TRZEMESZNO.** (mk) Staraniem Paraf. Akcji Katolickiej zorganizowano wykład społeczny. Odczyt pt. „Kwestia żydowska z punktu widzenia zasad katolickich” wygłosił adwokat Kaczorowski z Warszawy.

— **Walnemu zebraniu LMK** przewodniczył naczw. sądu Kuczowski. Nowy zarząd tworzą pp.: Kuleczka prezes, Brzostowski zast., Tufozicki, sekr. Billa, skarbnik Deckert, kom. rew. Grześkowiak i Jaśkiewicz.

— **GNIEZNO.** (fb) Związek małżeński zawarł p. E. Waberski z Gniezna obecnie zam. we Lwowie z p. Martą Domasówną z Gniezna.

— **Walne zebranie Chóru Farnego** wybrało nowy zarząd w nast. składzie: prezes Pejka, wiceprezes Józkiwiak, sekr. Popek, skarbnik Borykowska i bibliotekarz Kaźmierski. Na zakończenie uczczono pamięć śp. ks. Streicha.

Byli postrachem powiatu świeckiego.

— **Grudziądz.** Przez szereg miesięcy prawdziwą plagą ludności, zamieszkującej powiat świecki, była nieuchwytna do niedawna szajka złodziei i rabusiów, która wślawiła się całą serią zuchwałych włamań, napadów i rabunków. W wyniku mozolnego śledztwa, prowadzonego pod osobistym kierownictwem prokuratora sądu okręgowego w Grudziądzu Chudzińskiego, szajkę ostatecznie zlikwidowano. Za krótkimi znaleźli się herszt bandy rabusiów 24-letni **Mikołaj Radziwiłł**, pochodzący z Jabłonny Legionowej pod Warszawą oraz jego wspólnicy 32-letni **Franciszek Ropiński** z Buśni gminy Warlubie, **Władysław Dąbrowski**, **Władysław Stopa** i **Mikołaj Fiderczuk**, ostatni trzej również zamieszkali na terenie powiatu świeckiego.

W poniedziałek przed sądem okręgowym w Grudziądzu znalazła się pierwsza z serii

— **ŚLIWICE.** W ostatnią niedzielę odbyło się tu poświęcenie świetlicy Obrony Narodowej. Po nabożeństwie w kościele parafialnym i po poświęceniu świetlicy wygłoszono szereg przemówień. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada.

— **ŚWIECIE.** (t) Rada miejska m. Świecia na swym posiedzeniu w sobotę 12 bm. odbyła pod przewodnictwem p. burm. Słabęckiego w obecności licznych radnych surowo potępiła zbrodnie popełnioną przez fanatycznego komunistę na kapłanie katolickim. Na wniosek r. Boruckiego po jego uzasadnieniu i przemówieniu burmistrza, rada miejska stojąc odmówiła modlitwę za zmarłego kapłana i uchwaliła jednogłośnie rezolucję o odpowiedniej treści. Rezolucja została wysłana do rąk ks. bisk. chełmińskiego. W sprawach bieżących debatawała rada miejska nad zaciągnięciem pożyczki materiałowej, w tym wypadku cementu, od Funduszu Pracy, w kwocie 16.927,50 zł. Materiał zostałby przeznaczony na roboty uliczne w mieście. Rada upoważniła zarząd miejski do podjęcia rokowań w sprawie tej pożyczki. Jako delegata na sejmik Komunalnego Związku Kredytowego wysunęła rada miejska p. Boruckiego.

— **SEROCK.** (t) Złodzieje skradli z miejscowej niemieckiej mleczarni spółdzielczej przeszło dwa centnary masła. W pobliskich Lubani Lipinach wybito otwór w murze i włamano się do składnicy mąki Kohlmeiera, gdzie złodzieje zdobyli znaczny łup. Na wybudowaniu Serocka u rolnika Reszkego ubito trzy tuczniaki w chlewie i mięso zabrano.

Hotel „Dwór Wabrzeski”

WABRZEZNO
Tel. 51. Właśc.: Marian Kostrzewa
poleca: (3597)
wykwintną kuchnię, pielęgnowane
napoje, garaż. Podróżującym zniżki.

— **STAROGARD.** (jw) W mieście naszym zorganizowano koło przyjaciół Obrony Narodowej, którego zadaniem jest roztoczenie opieki materialnej, moralnej i kulturalnej nad nowopowstałym Batalionem Obrony Narodowej w Starogardzie. Do zarządu koła weszli m. in. p. dr Popiel, ks. prałat Szuma, mec. Jacobsonowa, dyr Nowak, dyr Winiarski, dyr Klafkowski, prokurator Dietrich, dyr Skorny i kupiec Matecki.

— W Wielkowie, pow. gnieźnieńskiego 20-letni Ignacy Frackowiak podczas sprzątania trzciny na torfiskach upadł tak nieszczęśliwie na łód, że doznał silnego wstrząsu mózgu. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala miejskiego w Gnieźnie, gdzie mimo natychmiastowych zabiegów lekarskich następnego dnia zmarł.

— **CHODZIEŻ.** (bf) Przez psa został poważnie pogrzyżony 9-letni Henryk Rakoczy. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji, po czym odesłano go do domu pod opiekę rodziny.

— **KSM z. urządziło w salce parafialnej** wystawę czasopism i książek katolickich. Wystawa cieszy się wielkim powodzeniem, co świadczy o jej celowości.

— **OSTRÓW WIELKOPOLSKI.** (lj) Do wozu cięż. jadącego na tzw. Górce pod Odolanowem uciepilo się dwóch chłopców. W pewnej chwili jeden z nich, 6-letni Rajmund, syn woznego szkoły powsz. p. Kolanego wypadł pod wóz, którego koła zraniły mu głowę, złamały obojczyk i nogi. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej chłopiec wkrótce zmarł. Powyższy tragiczny wypadek niech będzie przestrożą dla tych rodziców, którzy dzieci swoje pozostawiają bez należytego dozoru.

— **Grudziądz.** Przez szereg miesięcy prawdziwą plagą ludności, zamieszkującej powiat świecki, była nieuchwytna do niedawna szajka złodziei i rabusiów, która wślawiła się całą serią zuchwałych włamań, napadów i rabunków. W wyniku mozolnego śledztwa, prowadzonego pod osobistym kierownictwem prokuratora sądu okręgowego w Grudziądzu Chudzińskiego, szajkę ostatecznie zlikwidowano. Za krótkimi znaleźli się herszt bandy rabusiów 24-letni **Mikołaj Radziwiłł**, pochodzący z Jabłonny Legionowej pod Warszawą oraz jego wspólnicy 32-letni **Franciszek Ropiński** z Buśni gminy Warlubie, **Władysław Dąbrowski**, **Władysław Stopa** i **Mikołaj Fiderczuk**, ostatni trzej również zamieszkali na terenie powiatu świeckiego.

— **PELPLIN.** (as) Leśniczy Seraficki w lesie państw. w Bielawkach pod Pelplinem ujął na gorącym uczynku kłusownika Michała Byka, zam. w Bielawkach w chwili, gdy ten z zastawionych siideł wyjmował zająca. Podczas rewizji w kieszeniach kłusownika znaleziono tzw. wniki.

— **Przy licznych udziale członków w** lokalu Nierzyckiego w Pelplinie odbyło się miesięczne zebranie TG Sokół. Na wstępie prezes Gwizdałski wspominał o bestialskim morderstwie dokonanym przez komunistę Nowaka w Lubaniu. Pamięć księdza zebrani uczcili przez powstanie z miejsc. Ożywioną dyskusję prowadzono nad sprawą odmowy przez dotychczasowego gospodarza sali do ćwiczeń dla Sokoła w Pelplinie. Uchwalono poczynić kroki celem uzyskania do ćwiczeń sali gimnastycznej w gimnazjum.

— **CHOJNICE.** (s) W ub. dniach odbyło się w szkole powsz. zebranie Stow. Chrześc. Narodowego Nauczycieli pod przewodn. p. prezesa Szulca. Omawiano broszurkę H. Głasa pt. „Wpływ komunizmu wśród nauczycieli”. Po części oficjalnej odbyła się kawa towarzyska, po której wszyscy zebrani udali się na zakończenie adoracji Najśw. Sakramentu.

— W ub. niedzielę wieczorem w sali hotelu Urbana odbyła się uroczysta akademii z okazji 16 rocznicy koronacji papieża Piusa XI. Na program podniosłej akademii złożyły się prócz słowa wstępnego, pieśni religijne odśpiewane przez chór mieszany „Lutnia” i obszerny referat p. prof. Szczepańskiego.

— **CHOJNICE.** (s) Wobec odnawiającej się w Chojnicach plagi szczurów jako roznościeli zarazy miejski urząd sanitarno-policyjny wydał zarządzenie ogólnego tępienia szczurów. Uchylenie się od powyższego zarządzenia pociąga za sobą grzywnę w wysokości 60 zł lub odpowiedni areszt.

— **SIERAKOWICE.** (jk) W dniu 10 bm. odbyło się zebranie koła opieki nad żołnierzami Obrony Narodowej, które miało na celu ukonstytuowanie się pierwszego zarządu. Zarząd wybrano w składzie: opiekun ks. wik. Licznarski, zast. Bronk, sekr. Wilga (senior), skarbnik Kostuch. Należy podkreślić obywatelski czyn nauczycielstwa rejonu Sierakowice, które samorządnie zebrało na cel koła opieki ON 17,10 zł, dając tym pierwszy wkład do kasy.

— **TCZEW.** (as) Kino Gryf: „Królowa Przedmieścia”.

— Pod osłoną nocy nieznanymi sprawcy włamali się do składu kolonialnego kupca

Jarząbka w Tczewie na Czyżykowie. Łupem włamywaczy padły towary kolonialne i artykuły spożywcze ogólnej wartości ok. 200 zł. W podejrzeniu o dokonanie tego włamania policja przytrzymała niej. Sz. z Tczewa.

— **Od dłuższego czasu przez prokuraturę sądu okręgowego w Starogardzie** ścigany był listami gończymi za defraudację 33-letni biuralista Alfons Jaszewski, ostatnio zamieszkały w Tczewie, który przez dłuższy czas ukrywał się na terenie W. M. Gdańska, gdzie został w ub. tygodniu przez policję gdańską aresztowany i odstawiony do granicy polsko-gdańskiej w Tczewie. Defraudanta Jaszewskiego osadzono w więzieniu tut. sądu grodzkiego do dyspozycji władz prokuratorskich.

— **WEJHEROWO.** (a) Kino Casino wyświetla „Niedorajda”.

— W Wejherowie przytrzymany został niej. Słomiński Stanisław, włóczęga bez stałego miejsca zamieszkania, który na ul. 3 Maja publicznie dopuścił się zniewagi narodu Polskiego.

— W kuźni Klejny Augustyna w Miłoszewie pod Wejherowem wybuchł pożar, podczas którego spaliła się kompletnie kuźnia oraz fura desek sosnowych, siano i słoma. Ogólna strata wynosi przeszło 1000 zł.

— **KOŚCIERZYNA.** Starosta kościerski zarządzeniem z dnia 2 bm. ustalił nast. ceny za chleb i bułki: za 1 kg chleba z maki żytniej 65% 33 gr, za 1 kg chleba żytniego razowego 29 gr, za 1 bułkę wodną 70 g z maki pszennej 5 gr. Ceny obowiązują od 4 bm. i są cenami maksymalnymi.

Grudziądz.

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu** (ul. Toruńska 22, tel. 1294) przyjmuje przedpłaty za „Dziennik Bydgoski” na marzec oraz ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

— **Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem”,** ul. Pańska, tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarte od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18)

REPERTUAR KIN:

— **Apollo:** „Narodziny gwiazdy”.
Gryf: „Uboższyna” z Martą Eggerth.
Codziennie o godz. 15-iej po cenach zniżonych film religijny p. t. „Don Bosko”.
Orzeł: „Człowiek lew”.

— **Wyższy kurs strażacki w Grudziądzu.** W pomorskim ośrodku wyszkoleniowym w Grudziądzu rozpoczął się kurs II, III i IV stopnia, obejmujący wyszkolenie naczelników miast oraz rejonów w liczbie ponad 50 osób. Komendantem kursu jest p. Bednarski z Grudziądza.

— **Sokolice z Grudziądza na kursie instruktorskim w Warszawie.** Polski Związek Lekkoatletyczny powołał znane grudziądzkie lekkoatletki, dwukrotną mistrzynię Polski p. Fejska oraz doskonałą zapaśniczką p. sprinterkę p. Gawrońską na instruktorski kurs lekkoatletyczny, który odbędzie się w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie w czasie od 20 marca do 10 kwietnia br.

— **Bilans rocznej pracy chóru męskiego „Echo”.** Znany zaszczytnie nie tylko na terenie grudziądzkim, lecz na całym Pomorzu chór śpiewaczy „Echo”, odbył swe walne zebranie przy bardzo licznych udziale członków oraz gości. Z tej okazji odbyło się w godzinach rannych w kościele oo. jezuitów nabożeństwo żałobne za zmarłych członków „Echa”, które celebrował wiceprezes chóru ks. Tymiecki, zaś pienia religijne wykonał członkowie chóru pod batutą dyr. Malinowskiego. Obrady walnego zebrania zagał długoletni prezes Seweryn Szubarga, powołując na przewodniczącego kpt. Niewiakowskiego, a na ławników pp. dr. Frenkla, por. Kołodziejczaka i Pomańskiego. Po odczytaniu protokołu z ostat. waln. zebrania przystąpiono do sprawozdań zarządu z działalności całorocznej, z których wynika, że chór „Echo” rozwija się coraz pomyślniej, a liczba członków wzrosła do 104. Na zjeździe śpiewaczym w Toruniu „Echo” zdobyło jedno z czołowych miejsc w punktacji konkursowej. Urządzono szereg koncertów, m. in. koncert w Bydgoszczy oraz koncert przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu. Wspaniały rozwój „Echa” jest zasługą zarządu z prezesem p. S. Szubargą na czele i dzielnego dyrygenta p. prof. Malinowskiego. Po udzieleniu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru nowego zarządu w nast. składzie: prezes p. Seweryn Szubarga, zast. ks. Tymiecki i p. Duszak, sekretarz Czarnowski, zast. Zawadzki, skarbnik Lipiński, bibliotekarz Celkowski, dyrygent P. Malinowski, gospodarz B. Radtke, ławnik H. Brzozowski. Kom. rew.: Bittner, Flisikowski, Biegacz.

— **Do uczestników strajku szkolnego.** Informacji organizacyjnych udzieli Bronisław Napierski, Grudziądz, ul. Kościuszki 56 m. 3.

Kino (4747)
KRYSTAL
Początek o 5, 7, 9, 10

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni
środa i czwartek
Film, który jest tematem rozmów całej Bydgoszczy

HURAGAN

z Dorotheą Lamour i Jon Hall

Kto dotychczas nie widział niech spieszy, bo taki film ukazuje się raz na dziesiątki lat. Cata Bydgoszcz mówi o Huraganie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Hilarego, Feliksa.
Jutro: Pątycjusza ap. Irlandii.
Wschód słońca o godzinie 6,13.
Zachód słońca o godzinie 18,5.

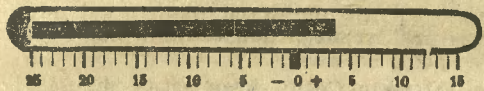
Stan pogody.

Rozpogodzenie i ciepło.

Obszar wyżowy, zalegający Europę południową i częściowo środkową, powoli przemieszcza się na południowy wschód. W związku z tym chłodne powietrze polarnomorskie, pod którego wpływem kształtuje się jeszcze pogoda w Polsce — zostaje powoli wypierane na wschód przez świeższe i cieplejsze powietrze, napływające z zachodu. Dziś rano w Bydgoszczy ciepło i pochmurno. Wczoraj o godz. 14-ej we wschodnich województwach było jeszcze pochmurno i miejscami mglisto, natomiast na pozostałym obszarze kraju nastąpiły rozpogodzenia. Temperatura wynosiła od 2 st. na Wielkopolanie do 13 st. w Wielkopolsce i na Śląsku Cieszyńskim. Na Kasprowym Wierchu zanotowano — 3 st. przy pochmurnym stanie nieba. Przewidywany przebieg pogody: rano miejscami pochmurno lub mglisto w ciągu dnia rozpogodzenie. Ciepło.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 14—20 marca br.:

- 1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich, telefon 3682.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **MUZEUUM MIEJSKIE** przy Rynku Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Związku zawodowych polskich artystów plastyków w Poznaniu.

— **Muzeum Miejskie** — Wystawa Darów na Bielawkach, ul. Pierackiego 8, otwarte w niedzielę i w środę od godz. 10—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę „ANTYCHRYSZ” K. H. Rostworowskiego.

W czwartek teatr nieczynny.

W sobotę ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie ostatnia nowość scen zagranicznych, arcy melodyjna operetka N. Dostala „CLIVIA” w wersji polskiej St. Belskiego. Dyrekcja Teatru dokłada wszelkich starań, żeby nowy ten utwór muzyczny wypadł pod każdym względem imponująco. Ciężar przygotowawczy spoczywa w niezawodnych rękach reżysera M. Domostawskiego, kapelmistrza K. Kuleckiego i baletmistrza E. Wojnara. W głównych rolach ujrzymy pp.: Carnero, Wańska, Drowicza, Domostawskiego, Gajdeckiego, Leśniowskiego, Lochmana, Tatrzańskigo, Wawrzkowicza i Winczewskiego. Nowa oprawa sceniczna pędzla J. Hawrylikowicza.

„ANTYCHRYSZ” po cenach znizowanych. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 18-ej daną będzie po cenach znizowanych tragedia K. H. Rostworowskiego „ANTYCHRYSZ”, która osiągnęła niepośledni sukces artystyczny. W głównej roli świeci prawdziwy triumf dyr. Stoma, jako niezrównany odtwórca postaci Lejby Bienensztoka.

Bilety po cenach znizowanych nabywać można w kasie teatru.

W niedzielę wieczorem po raz drugi przepiękna operetka Dostala „CLIVIA”.

Savoy Kawiarnia 2813
PLAC TEATRALNY Codziennie koncert. w niedzielę i święta matinée!

— Sekretariat Bydg. Oddz. Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika zawiadamia, że w niedzielę, 20 marca o godz. 16-tej w sali wykładowej Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejsk. (pl. J. Weyssenhoffa 11) — p. H. Cegielski wygłosi wykład popularny na temat: „Życie w morzu”. Zarząd Towarzystwa prosi członków i gości o udział w zebraniu.

Dwa zgromadzenia publiczne Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy

odbędą się w niedzielę, 20 marca r. b. o godzinie 14 — w sali restauracji Rzeźni Miejskiej i o godzinie 17 — w sali p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) na Okołu, ulica Wrocławska 5.

Przemawiać będzie prezes zarządu głównego Stronnictwa Pracy

KAROL POPIEL

b. więzień brzeski,

na temat: „Stronnictwo Pracy w obliczu sytuacji wewnętrznej kraju i najnowszych wydarzeń w polityce międzynarodowej”.

Wstęp dla każdego bezpłatny, należy jednak ściśle stosować się do zarządzeń straży porządkowej S. P. Sala w rzeźni pomieścić może około 500 osób, sale Kleinerta do 2000 osób.

Emeryci między sobą... Gorsząca walka o władzę.

W odpowiedzi na artykuł nadesłany pod tytułem „Emeryci w jednym Związku” nadesłano nam następujące wyjaśnienie:

1) Nieprawdą jest, że obie organizacje emerytalne w Bydgoszczy połączyły się w jeden Związek, prawdą jednak jest, że Pom. Związek Emerytów w Bydgoszczy musi się na żądanie władz miarodajnych do końca marca br. zlikwidować. Dlatego też stara się ten Związek wszelkimi siłami przez różne intrygi zagarnąć władzę w istniejącym od 14 lat i zarejestrowanym Stowarzyszeniu Emerytów w Bydgoszczy. Pan Szkocki oświadczył pisemnie przystąpienie 350 „swolich” członków na podstawie indywidualnie podpisanych deklaracji wstępu do 9 marca br. lecz ani jednej deklaracji nie doręczył! Wskutek tego nie można było zgodzić z przepisem § 5 statutu tych „członków” przyjąć.

2) Nieprawdą jest, że dnia 10 marca br. odbyło się legalne zebranie członków bydgoskich naszego Stowarzyszenia, lecz prawdą jest, że około 150 nieczłonków mimo zastrzeżeń prezesa Szentkowskiego, gwałtownie wtargnęło na salę zebrań, urządzając awantury tak, że gospodarz lokalu kilka razy wezwał awanturników do opuszczenia sali i był zmuszony wezwać policję! Z tej przyczyny prezes Szentkowski odroczył zebranie, aby zapobiec gorszącym awanturom i rękoczynom

3) Nieprawdą jest, że jednogłośnie wyrażono prezesowi Szentkowskiemu wotum nieufności, natomiast prawdą jest, że p. Szkocki (nieczłonek!) krzyknął prowokująco o wotum nieufności dla Szentkowskiego. Było to postępowanie bezprawne i zasługuje na potępienie.

4) Nieprawdą jest, że p. Szentkowski musiał pod przymusem opuścić salę, natomiast prawdą jest, że po odroczeniu zebrania sam dobrowolnie salę opuścił, utrzymując swój prestiż.

5) Nieprawdą jest, że 10 kwietnia mają się odbyć wybory do Zarządu Okręgowego naszego Stowarzyszenia, jednakowoż prawdą jest, że zgodnie z § 9 naszego statutu zwołuje prezes Szentkowski z końcem kwietnia br. roczne walne zgromadzenie, o którym każdego członka pisemnie zawiadomi.

Zarząd Okręgowy, posiadając osobowość prawną, niniejszym publicznie ogłasza, że unieważnia nielegalne zebranie i wybory z dnia 10 marca br. z powodu głosowania licznych nieczłonków.

Stow. Emerytów Wojew. Poznańskiego i Pomorskiego w Bydgoszczy.
(Stowarzyszenie zarejestrowane)

Za Zarząd Okręgowy:

Sentkowski, prezes; Chudzińska, sekretarz; Syx, skarbnik; Daszkiewicz, ławnik.

DZIECI BYDGOSZCZY!

Zapraszamy Was!

W niedzielę 20 b. m. zostanie powtórzone przedstawienie dla dzieci pod tytułem „Baba Jaga”

Jaka to interesująca sztuka, o tym nie potrzebujemy Wam mówić. Zobaczycie same! A więc my, z sokołowego oddziału młodzieży, zapraszamy wszystkie dzieci Bydgoszczy do Sokolni 20 b. m. o godz. 16 (4 po poł.)

Tym dzieciom, które były poprzedniej niedzieli, przedstawienie podobało się bardzo!

Wstęp 20 gr, 30 gr i 49 groszy. Bilety w przedsiębiorstwie można nabywać w Sekretariacie Sokoła Żeńskiego—filia „Dziennika Bydgoskiego” przy ulicy Dworcowej.

KRONIKA KULTURALNA.

Wystawa obrazów

Włodzimierza Siwierskiego.

Niejednokrotnie podkreślaliśmy wyjątkową żywotność Bydgoszczy, jako ośrodka plastyki. Spośród wszystkich dziedzin sztuki właśnie plastyka zdobyła sobie najszerze podstawy rozwoju i stosunkowo najlepsze wyniki. Ilość artystów, pracujących, szukających nowych dróg dla swej twórczości, a przede wszystkim szukających nabywców dla swych dzieł, wystawiających, organizujących się, kłócących się ze sobą — jest doprawdy imponująca. Gdyby jeszcze za ilością szła jakość — to Bydgoszcz mogłaby słusznie uchodzić za jeden z pierwszych ośrodków plastyki w Polsce.

Tymczasem obok osiągnięć wysokiej miary jest jeszcze więcej dobrych chęci. Cieszymy się i z tego: dobrze jest bowiem, że w plastyce bydgoskiej ciągle się coś dzieje. Niedawny „salon bydgoski” w Muzeum Miejskim zgromadził przeszło 20 artystów, działających w regionie i to jeszcze nie byli wszyscy. Sale wystawowe Muzeum nie wystarczają, aby pomieścić wszystko, co się w dziedzinie plastyki zaprezentować chce Bydgoszczy. Wielkie dzieła Wyczółkowskie-

go wywędrowały na Bielawki — do gmachu b. Internatu Kresowego, aktualna twórczość bydgoską pokazują w swoim ciasnym pokoiku Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, a teraz przybył jeszcze jeden tymczasowy lokal wystawowy — w gmachu b. Lecznicy Miejskiej przy Klaryskach. Gmach ten ma być podobno przeznaczony na muzeum — obecna wystawa obrazów Siwierskiego demonstruje, jak dalece się te pokoje do celów muzealnych nie nadają. Światne położenie nie równoważy fatalnego rozplanowania i jeszcze gorszego oświetlenia.

Te warunki terenowe utrudniają ocenę obrazów Włodzimierza Siwierskiego, młodego akwarelisty warszawskiego, który w 100 akwarelach i kilku obrazach olejnych demonstruje bogaty dorobek swej pracy artystycznej. Pracy dużej i pełnej wyników, które zasługują na życzliwą i pozytywną ocenę.

Siwierski ma przede wszystkim temperament malarski. Nie idzie w ogonie żadnej szkoły czy grupy, nie snobuje się jakimś poszukiwaniami niewiadomego, ale maluje z rozmachem, z dużym wyczuciem piękna natury. Warto zwrócić uwagę na kolor Siwierskiego; odważny i własny. Silne kontrasty, dużo światła, plastyka. Rysunek ucziw. Sympatycznie do artysty usposabia temat jego prac: pejzaż huculski, nad-

APEL DO OBYWATELSTWA.

W sobotę, dnia 19 marca jako w dzień imienia śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbędzie się o godz. 10 w kościele farnym uroczysta Msza św., na którą zapraszam przedstawicieli władz, urzędów, organizacji i całe społeczeństwo bydgoskie.

O godz. 11.15 nastąpi przed tablicą pamiątkową ku czci Marszałka przy ul. Gdańskiej 92 złożenie hołdu przez wojsko i społeczeństwo.

Organizacje kombatanckie i społeczne upraszam o wydelegowanie swych pocztów sztandarowych zarówno na nabożeństwo kościelne jak i do udziału w akcie hołdu dla śp. Marszałka.

Za Lokalny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego
L. Plejewski, prezes Sądu Okręgowego, przewodniczący Komitetu.

KOMUNIKAT

ZARZĄD KONFERENCJI PREZESÓW.

P. Prezisi organizacji polskich m. Bydgoszczy, pragnący podpisać statut Konferencji Prezesów, który jest przygotowany do złożenia władzom do zatwierdzenia, zechcą łaskawie przybyć do kancelarii notariusza p. dra Wł. Tyrowicza, ul. Mostowa 12, I piętro — wejście z ul. Grodzkiej — w godzinach od 9.30 rano do 3.30 po południu, codziennie do soboty, dnia 19-go marca włącznie, gdzie statut ten jest wyłożony. Zarząd.

INAUGURACJA KURSU DLA SAMODZIELNYCH KUPCÓW.

Towarzystwo Kupców w Bydgoszczy w zrozumieniu swej ważnej misji zorganizowało specjalny kurs dla kupców samodzielnych. W poniedziałek, dnia 14 bm. odbyła się inauguracja kursu. Przemówienie wstępne wygłosił radca Zamiara. Dyr. Witek mówił następnie o potrzebie dokształcania kupiectwa. W otwarciu kursu uczestniczyli m. in. pp. dyr. Woda, radca Menzel, dyr. Tatarek i przedstawiciele prasy.

Pierwszy wykład o umiędzej sprzedaży miał prof. Pszczółkowski.

Następny wykład odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 20 w Gimnazjum Kupieckim. Dalsze zgłoszenia na kurs przyjmuje jeszcze sekretariat Towarzystwa Kupców.

— I koncert orkiestry symfonicznej R. A. K.

Zapowiedziany na dzień 21 marca br. I koncert orkiestry symfonicznej budzi zrozumiałe zainteresowanie sfer muzycznych. I słusznie, brak bowiem takiej orkiestry, która reprezentowała dzieło orkiestralne, dał się dotkliwie odczuwać. Zaradziła temu R. A. K., która powierzając p. prof. Alf. Röslerowi zorganizowanie orkiestry symfonicznej, przekonaną była, że przyczyni się do wielkiego dzieła kulturalnego. Pierwszy koncert orkiestry symfonicznej odbędzie się w terminie wyżej podanym w Teatrze Miejskim. W programie: Moniuszko, Chopin, Kurpiński i Haydn. Bilety są już do nabycia w kasie teatru. Jako soliści wystąpią: prof. Z. Lisicki, fortepian, i prof. J. Madeja, klarnet. Dyryguje prof. A. Rösler.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzbuchna 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26, 21.22.
z Wierzbuchna 8.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzbuchna 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07**, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzbuchna 7.55*, 7.50**, 9.18*, 13.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociąg kursujący w środy i soboty. ** Pociąg kursujący w soboty. *** Pociąg kursujący w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (18190)

morski, białowieski. Najlepszy bezwzględnie cykl huculski, chociaż jedno z drzew z puszczy białowieskiej jest obrazem szczególnie zapadającym w pamięć. Samo morze Siwierski mniej czuje, lepiej oddaje motywy wybrzeżne.

Technicznie stoi Siwierski wysoko. W akwareli mielibyśmy pewne zastrzeżenia co do czystości natężenia koloru, zwłaszcza w drugim planie. Kompozycja pełna umiaru i spokoju.

Włodzimierz Siwierski jest artystą mającym własne spojrzenie na świat i własny wyraz plastyczny. U młodego artysty to już jest bardzo dużo, a jeszcze więcej obiecuje w przyszłości, gdy zastrzeżona samokontrola pozwoli mu przed wystawą ocenić swoje prace we własnym zakresie i zmniejszyć ich ilość z korzyścią dla jakości.

(lk.)

P. S. Wystawa obrazów Wł. Siwierskiego znajduje się w gmachu przy ul. Gdańskiej 4. Dochód z wystawy przeznaczony na akcję Pomocy Zimowej w Bydgoszczy. Opłata wstępu na wystawie 50 gr, przy czym rozlosowany zostanie jeden obraz akwarelowy wartości 150 zł. Każdy numer biletu wykupiony na wystawie upoważnia do brania udziału w losowaniu. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 18 i trwać będzie do dn. 20 marca włącznie.

NIEBEZPIECZNA ZABAWA NA JEZDNI.

Podczas zabawy na ulicy z rówieśnikami przez rowerzystę najechany został wczoraj w południu na ul. Toruńskiej 6-letni uczeń szkolny Józef Zaborowski (ul. Toruńska 178). Chłopiec doznał ciężkiego okaleczenia głowy i twarzy. W stanie ciężkim przewieziono chłopca karetką sanitarną do Lecznicy Miejskiej.

Kawiarnia i Cukiernia „SAVOY” Plac Teatralny 6
1295 urządziła w czwartek dnia 17 marca br.
NADZWYCZAJNY KONCERT
pod kier. skrzypka solisty p. W. Osadnika.
Początek programu o godz. 19.30. - Garderoba bezpłatna.

OTWARCIE „TYGODNIA SPOŁECZNEGO” W PARAFII NAJŚW. SERCA P. JEZUSA.

W poniedziałek, dnia 14 bm. w sali p. Mellerowej nastąpiło otwarcie „Tygodnia Społecznego”. Otwarcia dokonał prezes Kat. Tow. Robotników tamtejszej parafii p. Skibicki, witając prelegenta p. prof. Mordawskiego, patrona Tow. Rob. ks. Rólskiego, prezesa okr. Kat. Tow. Robotników p. Cywińskiego i innych. Pierwszy referat p. t. „Czego żąda Kościół Katolicki dla robotnika” nacechowany był troską o szarego człowieka. Robotnikowi należy się należyta zapłata, tj. godziwy zarobek, umożliwiający mu byt kulturalny, odpowiedni odpoczynek i sprawiedliwe traktowanie. Referent wywołał, że i walka o godziwy zarobek tj. przeciwko wyzyskowi jest dopuszczalna w ramach sprawiedliwości chrześcijańskiej. Aktualny referat przyjęto hucznymi oklaskami.

GDYBY KÓZKA NIE SKAKAŁA...

We wtorek w godzinach południowych przy ul. Brzozowej zabawiali się chłopcy w różne gry, m. in. w skakanie. Wśród dzieci znajdował się również 8-letni uczeń Antoni Koza, syn Jakuba, zam. przy ul. Brzozowej 32. Chłopiec skoczył tak nieszcześnie, że złamał sobie nogę. Kozę odwiezł pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego.

WŁAMANIE DO KASYNA OFICERSKIEGO.

W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani złodzieje włamali się do kasyna oficerskiego przy ul. Gdańskiej 160. Łupem włamywaczy padł aparat radiowy oraz różne wyroby tytoniowe wartości 700 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

UJĘCIE SZAJKI KUOKRADÓW.

Bydgoskiej policji śledczej udało się ująć dwóch złodziei kur, którzy od dłuższego czasu grasowali bezkarnie na terenie miasta i powiatu bydgoskiego. Aresztowani zostali Ignacy Ufnal (Siedlecka 53) i Antoni Polasik (Grunwaldzka 121). Odebrano im 14 kur, pochodzących z kradzieży.

NAJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD CIĘŻAROWY.

We wczorajszy wtorek w południe uległa nieszczęśliwemu wypadkowi przed kościołem Klarysek mężatka Władysława Kurzejewska, zam. przy ul. Orlej 36. Zajęta rozmową z pewną panią, Kurzejewska przechodząc przez jezdnię nie usłyszała sygnałów nadjeżdżającego samochodu ciężarowego, kierowanego przez pewnego szofera z Poznania. Uderzona błotnikiem upadła na bruk, doznając uszkodzenia stopy lewej nogi. Kurzejewska przewieziona karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala Miejskiego.

— Wszystkie zarządy cechów rzemieślniczych zaprasza się na konferencję jutro, w czwartek o godzinie 11 przed południem do Domu Rzemieślniczego w sprawie ostatecznego ustalenia programu zjazdu. Przybędą przedstawiciele władz i delegaci z prowincji.

— Tradycyjny koncert nadzwyczajny w Savoy'u. Poza godziwym koncertem urządziła kawiarnia „Savoy” tradycyjnie w czwartek koncert nadzwyczajny z obszernym programem w wykonaniu zwiększonej orkiestry pod batutą p. Osadnika. „Big boys” z swym skrzypkiem-wirtuozem p. Osadnikiem popisują się znakomicie. Marsz koronacyjny otwiera, a mazur z „Halki” zamyka program. W drugiej części programu odśpiewa p. Robert Nowak „Podróż naokoło świata”. Musi to być interesujące. A więc, przekonamy się.

— Obywatelskie smaczne obiady. Do pierwszorzędných lokali w naszym mieście zaliczamy również cukiernię i restaurację Szmeltera przy ul. Gdańskiej 30, róg ul. Krasińskiego. Kuchnia, prowadzona przez pierwszorzędną kuchmistżynię i fachowe siły, wydaje obywatelskie, obfite, smaczne obiady z 4 dań. Zimny i ciepły bufet o każdej porze dnia. W lokalu Szmeltera spędzić można miłe chwile.

— Z okazji otwarcia nowej drogerii na Jachcicach przy ul. Ludwikowo 13, która prowadzić będzie młody i rzutki drogerzysta p. Edwin Dywicki, polecamy ją i prosimy zarazem o łask. poparcie. Nowej placówce „Szczeńś Boże”.

— Kamienicę przy Starym Rynku 7 (na rożnik ulicy Mostowej), która przez długie lata należała do żyda Friedlaendera, a ostatecznie do Goetza, wykupił na subachcie kupiec p. F. Matz, chrześcijanin. Cena kupna wynosi 82 tysiące złotych.

SPORT

JEDYNI RUMUNI MOGĄ REPREZENTOWAĆ BARWY RUMUNII.

Czerniowce. „Extrapost” donosi, że rumuński związek piłki nożnej polecił, aby w przyszłości jedynie Rumuni mogli reprezentować barwy Rumunii w meczach międzynarodowych. Zarządzenie to godzi w piłkarzy żydowskich, węgierskich i niemieckich. Ten sam dziennik twierdzi, że władze piłkarskie mają zabronić klubom niemuńskim udziału w walkach o mistrzostwo pierwszej ligi.

MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE EUROPY.

Rzym. Włoski Związek Wioślarski, który organizuje tegoroczne mistrzostwa wioślarskie Europy, zwrócił się do Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej z propozycją przyspieszenia terminu mistrzostw, mianowicie zamiast 11 września Włoski Związek proponuje datę 4 września. Włoski Związek motywuje swą prośbę tym, że dn. 11 września w Mediolanie odbędą się liczne konkurencyjne imprezy.

Międzynarodowa Federacja Wioślarska w związku z tym zwróciła się do wszystkich związków państwowych, z propozycją przesunięcia terminu mistrzostw na 2 do 4 września.

ZMIANA REPREZENTACJI BYDGOSKIEJ na zawody pięciarskie z Grudziądem.

Na skutek odwołania mistrzostw Związku Strzeleckiego, które odbyć się miały w dniach 19 i 20 marca br. w Gdyni, reprezentacja pięciarska Bydgoszczy przeciwko Grudziądowi — wzmocniona zostanie bardzo znacznie zawodnikami K. S. Z. S. Astorii. Skład reprezentacji Bydgoszczy przedstawiać się będzie następująco: Janicki (K. S. K. P. W.), Borowicz (K. S. K. P. W.), Wojtkowiak (Astoria), Dorsz (Astoria), Rychter (K. P. W.), Sobek, Kołacz i Łukowski (Astoria).

Jak więc widzimy Bydgoszcz wystąpi w dobrym składzie, w którym zabraknie jedynie zawodników Sokoła, startujących w tym samym dniu w Toruniu w reprezentacji Dzielnicy Pomorskiej — przeciwko Dzielnicy Poznańskiej.

Początek zawodów Grudziądz — Bydgoszcz o nagrodę wędrowną Prezydenta miasta Grudziądz o godz. 17-tej w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

POCZĄTEK ZAPRAWY BOISKOWEJ NA STADIONIE.

Z dniem 15 bm. otwarty zostaje Stadion na treningi lekkoatletyczne i gier sportowych. Kluby korzystają z Stadionu do ćwiczeń codziennie — bezpłatnie.

Ponieważ zbliżają się terminy pierwszych zawodów lekkoatletycznych (w dniu 3-go kwietnia — bieg na przełaj o mistrzostwo Pomorza i otwarcie sezonu lekkoatletycznego) oraz gier sportowych (mistrzostwa miasta w połowie kwietnia br.) z pewnością ożywi się ruch boiskowy już w najbliższych dniach.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — FINLANDIA.

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Helsińgorsie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy Polską i Finlandią. Walczyć będą definitywnie następujące pary:

waga musza: Sobkowiak — O. Lehtinen, kogucia: Koziołek — E. Pelkonen, piórkowa: Czortek — A. Karlson, lekka: Kajnar — A. Lehtinen, półśrednia: Wasiak — S. Rossi, średnia: Pisarski — V. Sugonen, półciężka: Doroba — Sahlstroem, ciężka: Pilat — Sampila.

Z Finlandii reprezentacja nasza udaje się do Tallina, gdzie rozegra międzynarodowy mecz z reprezentacją Estonii. Mecz w Tallinie odbędzie się dn. 22 bm.

BELGIA ZWYCIĘŻA LUXEMBURG 3:2.

Luxemburg. W Luxemburgu wobec 15.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy Belgią i Luxemburgiem. Zwyciężyła Belgia nieznacznie 3:2. Do przerwy prowadził Luxemburg 2:1.

LOTWA BIJE NIEMCY W KOSZYKÓWCE.

Ryga. W międzypaństwowym meczu koszykówki Letwa pokonała Niemcy zdecydowanie 50:16 (36:11).

Po meczu Polska — Szwajcaria.



Reprodukujemy fragment z rozegranego w Zurychu meczu piłkarskiego Polska — Szwajcaria, zakończony wynikiem 3:3. Na zdjęciu — krytyczny moment pod bramką polską.

na Foli RADIOWEJ

Czwartek, 17 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Marsze i pieśni żołnierskie. Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 11,40: Gra Gaspar Cassado wiolonczela (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Wędrowki muzyczne” — audycja dla młodzieży (z Wilna). 16,15: Muzyka dwufortepianowa. Wykonawcy: Zygmunt Lisicki i Edmund Rösler (z Bydgoszczy przez Toruń). 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Wiedza i książka: Nowe publikacje o współczesnych prądach filozoficznych — odczyt. (z Wilna). 17,15: Muzyka rozrywkowa (z Poznania). 17,50: Poradnik sportowy i wiadomości sportowe. 18,10: Skrzynka ogólna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00: Oryginalny teatr wyobraźni: „Lawina” — słuchowisko. 19,30: Piotr Czajkowski: fragmenty z baletu „Śpiąca królewna” (płyty). 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Mozaika muzyczna. 20,40: Dziennik wieczorny. 20,50: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert europejski z Irlandii. Wykonawcy: orkiestra rozgłośni, kwartet wokalny, kwintet wokalny, Leo Rowsome (kobza), Sean Cartheis (tenor), Dublin Metropolitan Garda Celidhe Band pod dyr. superintendenta O'Donnell-Sweeney. Program poświęcony uroczystości św. Patryka. 22,00: „Z mego warsztatu” — szkic literacki. 22,15: Pieśni włoskie z końca XVI stulecia w opracowaniu Alfreda Woltquenne-Plattel'a ze zbioru Simone Verovio (1591). 22,50:

Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Z krajów północy (płyty). 13,00: „Ochrona łęgów wiosennych — ptaków lownych” — pogadanka. 13,10: Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00: wiadomości z Pomorza i parę informacji. 16,15: Muzyka dwufortepianowa. Wykonawcy: Zygmunt Lisicki i Edmund Rösler (ze studia w Bydgoszczy). 1. Kamil Saint-Saens: Wariacje na tem. Beethovena. 2. Reinecke: Impromptu na tem. Schumana. 18,10: Program na jutro. 18,15: „Historia żaglowców” — pogadanka. 18,30: Piosenki marynarzy angielskich — płyty. 18,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,45: Lekcja języka polskiego z Katowic. 19,30: Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Tadeusza Kowalskiego. Akompaniament: Stanisław Chojceki. 23,00: Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA.

Brno. 19,15: „Ze świata operetki i filmu”, koncert w wyk. radioork. Deutschlandsender. 19,10: Koncert wieczorny. Sztokholm. 19,30: Rapsodia radiowa z udz. ork. Wiedeń. 19,25: „Msza” c-dur na głosy sol., chór i ork. Bratysława. 20,05: Koncert galowy. Lipsk. 20,00: „Melodie życia” — koncert ork. i sol. Radio-Romania. 20,15: Koncert symf. z Ateneum. Wrocław. 20,10: Wesoły wieczór. Budapeszt. 21,00: Koncert europejski z Irlandii. Hilversum I. 21,00: Koncert symf. Budapeszt. 22,25: Dawna muzyka węgierska. Kopenhaga. 22,40: Lekka muzyka rosyjska. Luksemburg. 22,30: Festival beethovenowski. Luksemburg. 23,05: Recital śpiewaczy. Frankfurt. 24,30: Koncert nocny.

PODCHORAŻOWIE I HUFCE SZKOLNE W IMIENIU MARSZAŁKA.

Dla uczczenia Imienia Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza urządził Kurs Podchorążych Rezerwy Dywizji Piechoty przy współudziale hufców szkolnych i organizacji P. W. uroczystą akademię.

Na program składają się — występy chóralne, muzyczne, taneczne i słowne. Akademia odbędzie się w przeddzień Imienia Wodza, dnia 17 marca o godz. 18-tej w sali gimnastycznej przy ul. Sowińskiego.

W DNIU IMIENIN NACZELNEGO WODZA MARSZ. POLSKI EDWARDA ŚMIGŁEGO RYDZA.

Staraniem Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 20-tej w Teatrze Miejskim uroczysty wieczór p. t. „Spoleczeństwo — żołnierz i młodzież w dniu imienia Naczelnego Wodza”.

W programie: przemówienie prezesa Związku Oficerów Rezerwy p. wiceprezydenta miasta Marcina Spikowskiego, recytacja artysty Teartu Miejskiego p. Ryszarda Szerzeniewskiego, pieśni w wykonaniu chóru kolejarzy „Hasło” i dzieci ze szkoły powszechnej im. Piramowicza, zespołowo recytacje młodzieży szkół średnich oraz inscenizacja w wykonaniu żołnierskich zespołów świetlicowych garnizonu bydgoskiego.

Reżyseria p. Marty Chmielarskiej i Karoliny Nepon-Lorenz.

Bilety w przedsprzedaży w sekretariacie Polskiego Białego Krzyża ul. Słowackiego 3 (pokój 5) od godz. 10—14. Od dnia 15 bm. sprzedaje bilety kasa Teatru Miejskiego. Na akademii pożądany strój wieczorowy wzgl. ciemny.

UWAGA

KRAWCZYNI I KRAWCY DAMSCY!

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Resursy Kupieckiej nadzwyczajne walne zebranie Cechu krawiectwa damskiego. Wobec zbliżającego się dnia wielkiego zjazdu rzemiosła w Bydgoszczy i zbliżania się chwili przyłączenia Bydgoszczy do Wielkiego Pomorza, postanowił Cech krawiectwa damskiego urządzić przegląd wszystkich pracowni krawiectwa damskiego i zaznacza przy tym, że cech postara się wszelkimi prawnie mu dostępnymi drogami do ukrócenia partactwa w zawodzie.

Ponieważ istnieje możliwość zalegalizowania nieprawnie prowadzonych pracowni, będzie sprawa ta na zebraniu obszernie omawiana. Poza tym Cech krawiectwa damskiego urządzi w najbliższym czasie dla krawczyń nie mających ukończonej nauki, kurs praktycznego douczania, na co zwraca się specjalną uwagę.

Dażeniem Cechu krawiectwa damskiego jest, aby ta gałąź rzemiosła bydgoskiego jako zawodowo pełnowartościowa mogła godnie wystąpić na całe Wielkie Pomorze.

Nie powinno zatem na zebraniu w dniu 20 marca zabraknąć nikogo!

(—) A. Jankowski, starszy Cechu.

MIECZYŚLAW DOWMUNT DOSTAŁ ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI.

W związku z jubileuszem 35-letniej pracy teatralnej P. Prezydent Rzplitej nadał złoty krzyż zasługi znanemu w Bydgoszczy artyście i reżyserowi Mieczysławowi Junczysowi-Dowmuntowi, pracującemu obecnie w teatrze wileńskim.

— Rezolucja powstańców b. III dywizji. Głęboko wstrząśnięty zbrodnią, popełnioną w Domu Bożym w Luboniu na osobie zasłużonego i gorliwego kapłana, śp. księdza proboszcza Stanisława Streicha oraz bezcelną prowokacją Narodu Polskiego przez komunistę Nowaka, Związek Powstańców Wielkopolskich; Koło III Dywizji w Bydgoszczy, powziął jednogłośnie decyzję wezwania wszystkich swoich członków do ostrego pogotowia i wyrażonej czujności, celem obrony wiary świętej, narodu i państwa polskiego przed zakusami elementami wywołanymi, zmierzających do wprowadzenia anarchii w ojezyźnie naszej, której niepodległość powstańcy wywalczyli krwią.

— Zachód i Wschód w polskiej literaturze. Tyle mówi się codziennie o „wschodnich” i „zachodnich” pierwiastkach w życiu polskim, zarazem zaś tak bardzo niesprecyzowaną treść mają te określenia, że warto posłuchać ścisłego wywodu na ten temat. Będzie on tym bardziej interesujący, że wyjdzie z ust znakomitego historyka kultury i świetnego mówcy jednocześnie, prof. U. P. dra Tadeusza Silnickiego. W szczególności na temat „Wschód i Zachód w kulturze polskiej” będzie mówił prof. Silnicki w ramach „Niedzieli Uniwersytetu Poznańskiego” w Bydgoszczy 20 bm. w sali gimnazjum humanistycznego im. Marsz. Śmigłego-Rydza (ul. Grodzka) o godz. 18. Wstęp 50 i 20 gr.

— W bydgoskim studio radiowym w Teatrze Miejskim odbyła się we wtorek, 15 bm., konferencja prasowa, w czasie której przedstawił się bydgoskim działaczom kulturalnym, współpracownikom programowym radia i przedstawicielom prasy nowy dyrektor Rozgłośni Pomorskiej „Polskiego Radio” p. Bogdan Pawłowicz, dotychczasowy dyrektor rozgłośni łódzkiej, wbyłszy pisarz marynistyczny. Uczestnicy konferencji odnieśli wrażenie, że w dyrektorze Pawłowiczu, Pomorze zyskało orędownika interesów zarówno radiofonii jak i całego Pomorza.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 16 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Hilarego, Feliksa.
Jutro: Patrycjusza ap. Irlandii.
Wschód słońca o godzinie 6.13.
Zachód słońca o godzinie 18.5.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Radziecka — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska” — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1931.

Biblioteka T. C. L. (ulica Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 17.

REPERTUAR KIN:

Aria: „3 dni miłości”.
As: „Motyl hiszpański”.
Mars: „Kobiety nad przepaścią”.
Świt: „Byłam szpiegiem”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Spadkobierca” A. Grzymały-Siedleckiego.
Ceny miejsc niższe od 25 gr do 2,10 zł.

Dyrekcja teatru, pragnąc uprzystępnąć wszystkim obejrzeń czołowej komedii Adama Grzymały-Siedleckiego, pełnej szczerego polskiego humoru i kapitalnych sytuacji p. t. „Spadkobierca”, urządziła w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 20 pierwsze przedstawienie tej komedii po cenach niższych.

Bilety wcześniej nabywać prosimy w drogerii „Foto-Szady”, Rynek Staromiejski 33, telefon 10-25.

Piątkowa premiera w Teatrze Ziemi Pomorskiej „Gałązka rozmarynu” Z. Nowakowskiego.

Niezwykle zainteresowanie wywołała u P. T. Publiczności teatralnej zapowiedź wystawienia świetnej sztuki w 5-ciu obrazach Zygmunta Nowakowskiego p. t. „Gałązka rozmarynu”. Treść sztuki, niecodzienna i niezwykle interesująca, bo przypomni wszystkim czasy wojny światowej, żołnierzy polskich, ich perypetie wojenne, ich dole i niedole, co przedstawił autor niezwykle plastycznie w powiązanych z sobą obrazach jak: zgłaszanie się ochotników do armii polskiej, sceny w okopach, walk, bohaterkich śmierci, zaś z drugiej strony sceny pełne swoistego, zdrowego żołnierskiego humoru. Kapitalne typy, niezwykle interesująca treść, trzymająca w napięciu przez cały czas akcję uwaga widza, oto atuty, zapewniające sztuce pewne powodzenie. Sztukę przygotowuje starannie p. A. Piekarski z udziałem całego zwiększonego zespołu. Prócz tego w przedstawieniu bierze udział tłum statystów. Premiera naznaczona na piątek, dnia 18 bm.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Środa 16 bm. próba generalna z „Gałązki rozmarynu”.

Czwartek 17 bm. godz. 20 Toruń: „Spadkobierca”.

Piątek 18 bm. godz. 20 Toruń: „Gałązka rozmarynu” — premiera.

— **Tow. krzewienia kultury fizycznej** w Toruniu podaje do wiadomości, że walne zebranie odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 18 w Domu Społecznym przy ul. Mickiewicza, sala nr 99, III p. Przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani.

— **O Grenlandii** odczyt z przełroczami wygłosi uczestnik wyprawy grenlandzkiej inż. Bernadzikiewicz dziś, w środę 16 bm. w auli Państw. Gimn. im. M. Kopernika. Wstęp 50 gr, młodzież 30 gr.

— **Pomorze pod względem antropologicznym.** W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „Piątków Uniwersyteckich” w Toruniu dnia 18 bm. o godz. 19,30 w sali Gimnazjum Państwowego im. Kopernika wygłosi odczyt doc. U. P. dr Karol Stojanowski. Wstęp 50 i 20 gr.

— **Przebieganie na linii tramwajowej nr 3.** Z powodu ustawiania słupów dla przewodów tramwajowych na pl. Teatralnym w dniu dzisiejszym tj. w środę od godz. 8 do 14 ruch tramwajowy odbywał się z przesiadaniem.

— **Dancing LMK.** „Spotkanie towarzyskie” urządziła Liga Morska i Kolonialna oddział Bydgoskie Przedmieście, w kawiarni „Esplanada” w dniu 17 marca 1938 r. w czwartek. Wstęp wolny, ceny w kawiarni nie podwyższone. Dochód, który przeznaczył gospodarz ze swego obrotu, przeznaczony jest na ściegacz morski „Pomorze”. A więc spotykamy się 17 marca w Esplanadzie o godzinie 21.

Ze zjazdu IV okręgu Tow. Gimn. „Sokół”.

Wybór nowych władz. — Uchwalenie rezolucji, potępiającej czyn krwawego zbrodniarstwa komunisty.

W ub. niedzielę w Toruniu odbył się zjazd rady IV okręgu (toruńskiego) Dzielnic Pomorskiej „Sokoła”. Przed rozpoczęciem obrad w bazylice św. Jana została odprawiona uroczysta Msza św. na intencję zjazdu.

W zjeździe uczestniczyli również przedstawiciele władz z pp. wicestarostą Czernym, kpt. Robaczkiwiczem, delegatem p. prez. m. Torunia mgr. Kaszyńskim i prez. Dzielnic Pom. mec. Tomaszewskim na czele.

Na zjeździe poszczególni członkowie składali sprawozdania z całorocznej działalności i to pp.: prezes Sobeci, sekretarz Przybyła, skarbnik Kalinowski i naczelnik Rogoziński.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: prezes red. Czerwiński oraz Wierchowśki, Sobeci, Ast, Gustowski, Budniewski i Malinowski. Delegatem na radę Zw. wybrany został Kilinowski,

członkami zarządu Dzielnic Pomorskiej pp.: prez. Czerwiński i wiceprezes kpt. Czarnota-Bojarski. Komisję rew. tworzą pp.: mec. dr Ossowski, mec. dr Strzyżowski, Meyzowa, B. Makowski, Lendzion i Kulczyński.

Tegoroczny zlot okręgowy uchwalono urządzić w dniu 10 lipca w Kowalewie w związku z 35-leciem tamtejszego gniazda.

Następnie rada przez powstanie i omówienie modlitwy uczciła pamięć tragicznie zmarłego śp. ks. prob. Streicha oraz uchwaliła rezolucję, potępiającą zbrodnię lubońską, stwierdzającą wierność dla Chrystusa i wiary świętej oraz deklarującą zdecydowaną wolę i gotowość sokolstwa do walki o poszanowanie religii i Kościoła katolickiego.

Po załatwieniu i omówieniu spraw organizacyjnych, obrady zjazdu zakończono.

Przez własną nieuwagę najechany przez samochód.

W ub. poniedziałek o godz. 14 w Toruniu pod „Łukiem Cezara” został najechany przez samochód 8-letni Zenon Gołabski, zam. przy ul. Piekary 16. Samochodem kierował szofer Stefan Czarnocki, ul. Krasieńskiego 15. Chłopiec odniósł na szczęście tylko lekkie obrażenia ciała i po nałożeniu opatrunku odstawiony został do domu.

Winę ponosi chłopiec, który przez swoją nieuwagę przebiegł przez jezdnię w chwili nadjeżdżania samochodu.

Na marginesie tego wypadku, należy zaznaczyć, że pod „Łukiem” od dłuższego już czasu stale zabawiają się dzieci. Rodzice powinni zwrócić większą uwagę na swoje „maleństwa”, by uniknąć podobnych nieszczęśliwych wypadków.

Służąca okradła swoją chlebodawczynię.

W ub. poniedziałek, policja zatrzymała na ulicy Prostej niej. Antoniego Czajkowskiego z Bierzłowa pow. toruńskiego, który niósł walizkę. Przeprowadzona rewizja ujawniła, że w walizce tej znajdowała się różna bielizna stołowa i pościelowa.

Zatrzymany tłumaczył się przed policją, że walizkę tę otrzymał od swojej

narzeczonej niej. Dode.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że bielizna pochodzi z kradzieży, które dopuściła się Dode na szkodę swojej chlebodawczyni p. Ireny Michałowskiej, zam. przy ul. Bydgoskiej 62.

Nieuczciwą służącą osadzono w areszcie, zaś skradzioną bieliznę zwrócono poszkodowanej.

Zabójca Basak posiedzi sobie na „dożywocie” w „Okrągliku”.

Przed toruńskim sądem okręgowym w dniu 22 września ub. roku toczyła się rozprawa przeciwko niej. Antoniemu Basakowi, oskarżonemu o zabójstwo śp. Adolfa Grobickiego. W wyniku przeprowadzonej wówczas rozprawy, sąd skazał Basaka na dożywotnie więzienie. Od tego wyroku obrońca wniósł apelację do sądu apelacyjnego w Poznaniu, który ostatnio po rozpatrzeniu sprawy wyrok sądu okręgowego w Toruniu zatwierdził.

Umysłowo chora dziewczynka uciekła z domu rodziców.

W Toruniu w godzinach wieczornych na ul. Prostej, policja zatrzymała 12-letnią dziewczynkę, która przyprawiona do komisariatu powiedziała, że nazywa się Marianna Rogówna i że pochodzi z Kowalewa.

Policja w porozumieniu z posterunkiem w Kowalewie stwierdziła, że dziewczynka ta nazywa się w rzeczywistości Sztuka i jest umysłowo chora. Nieszczęśliwe to dziewczę zbiegło z domu rodziców, których powiadomiono o zatrzymaniu córki. Do czasu przybycia rodziców, dziewczynka pozostała pod opieką policji.

Samochód najechał na dwie osoby.

W dniu wczorajszym, o godz. 19,30 na Staromiejskim Rynku wydarzył się wypadek podwójnego najechania przez samochód.

Samochód osobowy, kierowany przez szofera Rybkę z Bydgoszczy, z na razie nieustalonych przyczyn najechał najpierw na rowerzystę, kanoniera Henryka Hajnerta, następnie na przechodzącą p. Szwergrubową, zam. przy ul. Łaziennej. Szofer ofiary wypadku zabrał do samochodu i zawiózł do domu.

P. Szwergrubowa jak i kan. Hajnert odnieśli na szczęście tylko lekkie obrażenia cielesne.

Konferencja u p. wojewody pomorskiego.

We wtorek, dnia 15 marca br. pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz przyjął SS Urszulanki: przełożoną Alojzję Bańkowską i Urszulę Bazart w sprawie rozbudowy gimnazjum SS Urszulanek w Gdyni, a następnie p. Władysława Brackiego, dyrektora Teatru Ziemi Pomorskiej, z którym odbył konferencję w sprawie miejscowego teatru. Wreszcie pan wojewoda odbył konferencję w sprawach Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego i Konserwatorium Muzycznego w Toruniu. W konferencji tej udział wzięli: delegat Min. WR i OP p. Stefan Śledziński, starosta krajowy p. Wincenty Łacki, kurator Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego p. Alojzy Herman, prezydent miasta Torunia p. Leon Raszeja, dyrektor Konserwatorium Muzycznego p. Piotr Perkowski i konserwator pomorski p. Jerzy Chyczewski.

W wyniku konferencji ustalone zostały zasady finansowego utrzymywania w Toruniu Konserwatorium Muzycznego.

Polacy z Niemiec ślą podziękowania woj. Raczkiewiczowi.

We wtorek, dnia 15 bm. prezes Świątowego Związku Polaków z Zagranicy p. min. Władysław Raczkiewicz, wojewoda pomorski otrzymał od Związku Polaków w Niemczech serdeczne podziękowania za przesłane życzenia z okazji kongresu XV-lecia Związku Polaków, który odbył się w Berlinie w dniu 6 marca br. Wykonując postanowienia I kongresu Polaków w Niemczech do podziękowań tych załączył zarząd związku „Prawdy Polaków” przyjęte i ogłoszone na tymże kongresie.

PIERWSZE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE.

Na zakończenie kursu lekkoatletyki odbędzie się w nadchodzący piątek 18 bm. w Toruniu pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne na boisku.

Ze względu na udział w kursie szeregu doskonałych lekkoatletów pomorskich, zawody wzbudziły duże zainteresowanie.

Kradzież roweru. Władysław Kowalski, zam. w Toruniu przy ul. Klonowicza 38 zgłosił o kradzieży roweru męskiego wartości 80 zł. Dochodzenia w toku.

Harcerze biednym.

Dnia 12 bm. Krąg Starszoharcerski (zastęp 2) urządził w godzinach wieczornych zbiórkę w świetlicy charytatywnej na Dębowej Górze.

Po wyświetleniu 2 filmów rysunkowych oraz 1 krajoznawczego, zebrani pokrzepili się skromną kawką. Następnie dzieci popisywały się śpiewem.

W wyniku zbiórki harcerze wespół z PCK przy Prywatnej Szkole Powszechnej (ul. Rybaki 47) zaopiekują się 3 biednymi rodzinami. Zostaną one zaopatrzone w bieliznę i ubrania.

Koncert symfoniczny na rzecz bezrobotnych.

Najbliższy koncert symfoniczny, który odbędzie się dnia 22 marca br., o godz. 20 w wielkiej sali Konserwatorium, przyniesie liczny melomanom toruńskim ciekawy i wartościowy program. Schuberta — symfonia Niedokończona — Haendla — uwertura do op. Salomon, Mozarta — G-durowy koncert skrzypcowy i Haydna G-dur symfonia — oto dzieła, które zostaną wykonane na najbliższym koncercie. Solistą wieczoru będzie znany skrzypek — Zdzisław Roessner, który wykona koncert G-durowy Mozarta. Przy pulpicie kapelmistrzowski Lucjan Guttry. Przedprzedaż biletów odbywa się w Banku Związku Spółek Zarobkowych, ul. Szeroka 14.

Dochód z imprezy przeznaczony jest na „Pomoc Zimową” dla bezrobotnych m. Torunia.

Pomorze na szkoły polskie za granicą zebrało 7000 zł.

Zbiórkę na fundusz szkolnictwa polskiego za granicą przeprowadzona na Pomorzu przez PZZ w czasie od 15 stycznia do 15 lutego br. została już zakończona. Na podstawie prowizorycznych obliczeń społeczeństwo pomorskie przekazało w tym okresie na konto funduszu około 7.000 zł a więc tyle co i w roku ubiegłym.

W okresie zbiórki zorganizowano cały szereg imprez propagandowych, jak zebrania publiczne, odczyty, akademie, poranki itd. W akcji propagandowej na czoło wybiły się dwa powiaty przygraniczne sepoleński i chojnicki. Całość akcji, mimo toczącej się równocześnie zbiórki na pomoc zimową, wypadła dobrze, świadcząc jeszcze raz o dużej ofiarności i zrozumieniu Pomorza dla naszych rodaków na obczyźnie.

Pomorze pod względem antropologicznym.

Wiemy wszyscy, ile wagi przywiązuje się współcześnie do typów antropologicznych. Stąd powstaje ciekawe pytanie: jakim jest typ toruński, zwłaszcza w przeszłości w świetle wykopalisk? O tym powie nam dnia 18 bm. o godz. 19,30 w auli Państw. Gimn. im. M. Kopernika w ramach „Piątków uniwersyteckich” znakomity antropolog, uczeń prof. Czekanowskiego, doc. Uniw. Pozn. dr Karol Stojanowski.

Na fundusz żeglarski Pom. Chór.

Harc. wpłacił dh. hm. Adamski Leon zł 5,—, wzywając jednocześnie druhów: phm. Kałamarzkiego Pawła, phm Szymkowiaka Jana i phm. Szczypiórkowskiego Zygmunta do złożenia dalszych składek. Na wezwanie wpłaciła na powyższy fundusz 107 Pom. Druż. Harc. (przy szkole powszechnej nr 1) zł 2,50.

Kronika Włocławka

— Dekoracja srebrnym Krzyżem Zasługi.

W dniu 10 bm. w Wydziale Zamiejscowym Sądu Okręgowego w obecności prezesa Radłowskiego z Torunia, sekretarza Sądu Okręgowego w Toruniu p. Lakser i sędziów włocławskich na czele z wiceprezesem Paczaskim odbyła się uroczystość dekoracji Srebrnym Krzyżem Zasługi, sekretarza głównego wydziału p. Jana Radwańskiego. Pan Radwański pracuje w sądownictwie od roku 1903 i w ciągu swej pracy dzięki swym zaletom charakteru i zdolnościom, zdobył sobie zaufanie władzy. (h)

— **Robotnicy oddz. I chemicznego ZPZZ w upominku dla marsz. Śmigłego-Rydza.** W oknie wystawowym KKO m. Włocławka jest umieszczony do obejrzenia album. Jest to upominek imienny robotników oddz. I chemicznego Z. P. Z. Z. dla marszałka Śmigłego-Rydza. W dn. 18 bm., to jest w dniu imienin naczelnego wodza, wyjeżdża delegacja w osobach prezesa Józefa Kamińskiego, Józefa Pietrzaka i Karola Zablockiego, aby złożyć życzenia i upominek naczelnemu wodzowi.

— **Zmiany personalne w Akcji Katolickiej.** Ks. kanonik Stanisław Wojsa, dyrektor Diecezjalnej Akcji Katolickiej, z dniem 1 marca ustąpił z zajmowanego stanowiska, które objął dotychczasowy proboszcz w Opatówku ks. Jerzy Bekier.

— **Wystawa monet.** W muzeum diecezjalnym została urządzona wystawa monet Polskiej przedrozbiorowej. Wystawa będzie otwarta od dnia 16 do 31 bm. od godz. 3 do 5 po południu.

NIEBEZPIECZNA ZABAWA NA JEZDNI

Podczas zabawy na ulicy z rówieśnikami przez rowerzystę najechany został wczoraj w południu na ul. Toruńskiej 6-letni uczeń szkoły Józef Zabórski (ul. Toruńska 178). Chłopiec doznał ciężkiego okaleczenia głowy i twarzy. W stanie ciężkim przewieziono chłopca karetką sanitarną do Lecznicy Miejskiej.

Kawiarnia i Cukiernia „SAVOY“ Plac Teatralny 6
Telefon nr 30-68
Nadzwyczajny koncert
pod kier. skrzypka solisty p. W. Osadnika.
Początek programu o godz. 19.30. - Garderoba bezpłatna.

OTWARCIE „TYGODNIA SPOŁECZNEGO” W PARAFII NAJSW. SERCA P. JEZUSA.

W poniedziałek, dnia 14 bm. w sali p. Mellerowej nastąpiło otwarcie „Tygodnia Społecznego”. Otwarcia dokonał prezes Kat. Tow. Robotników tamtejszej parafii p. Skibicki, witając prelegenta p. prof. Mordawskiego, patrona Tow. Rob. ks. Rólskiego, prezesa okr. Kat. Tow. Robotników p. Cywińskiego i innych. Pierwszy referat p. t. „Czego żąda Kościół Katolicki dla robotnika” nacechowany był troską o szarego człowieka. Robotnikowi należy się należyta zapłata, tj. godziwy zarobek, umożliwiający mu byt kulturalny, odpowiedni odpoczynek i sprawiedliwe traktowanie. Referent wywołał, że i walka o godziwy zarobek tj. przeciwko wyzyskowi jest dopuszczalna w ramach sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Aktualny referat przyjęto hucznymi oklaskami.

GDYBY KÓZKA NIE SKAKAŁA...

We wtorek w godzinach południowych przy ul. Brzozowej zabawiali się chłopcy w różne gry, m. in. w skakanie. Wśród dzieci znajdował się również 8-letni uczeń Antoni Kozka, syn Jakuba, zam. przy ul. Brzozowej 32. Chłopiec skoczył tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Kozę odwiezł pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego.

WŁAMANIE DO KASyna OFICERSKIEGO.

W nocy z poniedziałku na wtorek nieznanymi złodziejami włamano się do kasyna oficerskiego przy ul. Gdańskiej 160. Łupem włamywaczy padł aparat radiowy oraz różne wyroby tytoniowe wartości 700 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

UJĘCIE SZAJKI KUROKRADÓW.

Bydgoskiej policji śledczej udało się ująć dwóch złodziei kur, którzy od dłuższego czasu grasowali bezkarnie na terenie miasta i powiatu bydgoskiego. Aresztowani zostali Ignacy Ufnal (Siedlecka 53) i Antoni Polasik (Grunwaldzka 121). Odebrano im 14 kur, pochodzących z kradzieży.

NAJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD CIĘŻAROWY.

We wczorajszy wtorek w południe uległa nieszczęśliwemu wypadkowi przed kościołem Klarysek mężatka Władysława Kurzejewska, zam. przy ul. Orlej 36. Zajęta rozmową z pewną panią, Kurzejewska przechodząc przez jezdnię nie usłyszała sygnałów nadjeżdżającego samochodu ciężarowego, kierowanego przez pewnego szofera z Poznania. Uderzona błotnikiem upadła na bruk, doznając uszkodzenia stopy lewej nogi. Kurzejewską przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala Miejskiego.

— Wszystkie zarządy cechów rzemieślniczych zapraszają się na konferencję jutro, w czwartek o godzinie 11 przed południem do Domu Rzemieślniczego w sprawie ostatecznego ustalenia programu zjazdu. Przybędą przedstawiciele władz i delegaci z prowincji.

— Tradycyjny koncert nadzwyczajny w Savoy'u. Poza godziwym koncertem urzędu kawiarnia „Savoy” tradycyjnie w czwartek koncert nadzwyczajny z obszernym programem w wykonaniu zwiększonej orkiestry pod batutą p. Osadnika. „Big boys” z swym skrzypkiem-wirtuozem p. Osadnikiem popisują się znakomicie. Marsz koronacyjny otwiera, a mazur z „Halki” zamyka program. W drugiej części programu odśpiewa p. Robert Nowak „Podróż naokoło świata”. Musi to być interesujące. A więc, przekonamy się.

— Obywatelskie smaczne obiady. Do pierwszorzędnego lokali w naszym mieście zaliczamy również cukiernię i restaurację Szmeltera przy ul. Gdańskiej 30, róg ul. Krasieńskiego. Kuchnia, prowadzona przez pierwszorzędną kuchmistrzynię i fachowe siły, wydaje obywatelskie, obfite, smaczne obiady z 4 dań. Zimny i ciepły bufet o każdej porze dnia. W lokalu Szmeltera spędzić można miłe chwile.

— Z okazji otwarcia nowej drogerii na Jachciach przy ul. Ludwikowo 13, którą prowadzić będzie młody i rzutki drogerzysta p. Edwin Dywicki, polecamy ją i prosimy zarazem o łask. poparcie. Nowej placówce „Szczęść Boże”.

— Kamieniec przy Starym Rynku 7 (na rożnik ulicy Mostowej), która przez długie lata należała do żyda Friedlaendera, a ostatnio do Goetza, wykupił na subhaście kupiec p. F. Matz, chrześcijanin. Cena kupna wynosi 82 tysiące złotych.

SPORT

JEDYNI RUMUNI MOGĄ REPREZENTOWAĆ BARWY RUMUNII.

Czerniowce. „Extrapost” donosi, że rumuński związek piłki nożnej polecił, aby w przyszłości jedynie Rumuni mogli reprezentować barwy Rumunii w meczach między państwowych. Zarządzenie to godzi w piłkarzy żydowskich, węgierskich i niemieckich. Ten sam dziennik twierdzi, że władze piłkarskie mają zabronić klubom niemuńskim udziału w walkach o mistrzostwo pierwszej ligi.

MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE EUROPY.

Rzym. Włoski Związek Wioślarski, który organizuje tegoroczne mistrzostwa wioślarskie Europy, zwrócił się do Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej z propozycją przyspieszenia terminu mistrzostw, mianowicie zamiast 11 września Włoski Związek proponuje datę 4 września. Włoski Związek motywuje swą prośbę tym, że dn. 11 września w Mediolanie odbędą się liczne konkurencyjne imprezy.

Międzynarodowa Federacja Wioślarska w związku z tym zwróciła się do wszystkich związków państwowych, z propozycją przesunięcia terminu mistrzostw na 2 do 4 września.

ZMIANA REPREZENTACJI BYDGOSKIEJ na zawody pięciarskie z Grudziądem.

Na skutek odwołania mistrzostw Związku Strzeleckiego, które odbyć się miały w dniach 19 i 20 marca br. w Gdyni, reprezentacja pięciarska Bydgoszczy przeciwko Grudziądowi — wzmocniona zostanie bardzo znacznie zawodnikami K. S. Z. S. Astorii. Skład reprezentacji Bydgoszczy przedstawiać się będzie następująco: Janicki (K. S. K. P. W.), Borowicz (K. S. K. P. W.), Wojtkowiak (Astoria), Dorsz (Astoria), Rychter (K. P. W.), Sobek, Kołacz i Łukowski (Astoria).

Jak więc widzimy Bydgoszcz wystąpi w dobrym składzie, w którym zabraknie jedynie zawodników Sokola, startujących w tym samym dniu w Toruniu w reprezentacji Dzielnicy Pomorskiej — przeciwko Dzielnicy Poznańskiej.

Początek zawodów Grudziądz — Bydgoszcz o nagrodę wędrowną Prezydenta miasta Grudziądza o godz. 17-tej w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

POCZĄTEK ZAPRAWY BOISKOWEJ NA STADIONIE.

Z dniem 15 bm. otwarty zostaje Stadion na treningi lekkoatletyczne i gier sportowych. Kluby korzystają mogą ze Stadionu do ćwiczeń codziennie — bezpłatnie.

Ponieważ zbliżają się terminy pierwszych zawodów lekkoatletycznych (w dniu 3-go kwietnia — bieg na przelaj o mistrzostwo Pomorza i otwarcie sezonu lekkoatletycznego) oraz gier sportowych (mistrzostwa miasta w połowie kwietnia br.) z pewnością ożywi się ruch boiskowy już w najbliższych dniach.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — FINLANDIA.

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Helsingforsie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy Polską i Finlandią. Walczyć będą definitywnie następujące pary:

waga musza: Sobkowiak — O. Lehtinen, kogucia: Koziołek — E. Pelkonen, piórko: Czortek — A. Karlson, lekka: Kajnar — A. Lehtinen, półśrednia: Wasiał — S. Rossi, średnia: Pisarski — V. Sugonen, półciężka: Doroba — Sahlstroem, ciężka: Pilat — Sampila.

Z Finlandii reprezentacja nasza udaje się do Tallina, gdzie rozegra międzynarodowy mecz z reprezentacją Estonii. Mecz w Tallinie odbędzie się dn. 22 bm.

BELGIA ZWYCIĘŻA LUXEMBURG 3:2.

Luxemburg. W Luxemburgu wobec 15.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy Belgią i Luxemburgiem. Zwyciężyła Belgia nieznacznie 3:2. Do przerwy prowadził Luxemburg 2:1.

ŁOTWA BIJE NIEMCY W KOSZYKÓWCE.

Ryga. W międzypaństwowym meczu koszykówki Łotwa pokonała Niemcy zdecydowanie 50:16 (36:11).

Po meczu Polska — Szwajcaria.



Reprodukujemy fragment z rozegranego w Zurychu meczu piłkarskiego Polska — Szwajcaria, zakończony wynikiem 3:3. Na zdjęciu — krytyczny moment pod bramką polską.

PODCHORAŻOWIE I HUFCE SZKOLNE W IMIENINY MARSZAŁKA.

Dla uczczenia Imienia Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydzę urządza Kurs Podchorążych Rezerwy Dywizji Piechoty przy współudziale hufców szkolnych i organizacji P. W. uroczystą akademię.

Na program składają się — występy chóralne, muzyczne, taneczne i słowne. Akademia odbędzie się w przeddzień Imienin Wodza, dnia 17 marca o godz. 18-tej w sali gimnastycznej przy ul. Sowińskiego.

W DNIU IMIENIN NACZELNEGO WODZA MARSZ. POLSKI EDWARDA ŚMIGŁEGO RYDZA.

Staraniem Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 20-tej w Teatrze Miejskim uroczysty wieczór pt. „Spoleczeństwo — żołnierz i młodzież w dniu imienin Naczelnego Wodza”.

W programie: przemówienie prezesa Związku Oficerów Rezerwy p. wiceprezenta miasta Marcina Spikowskiego, recytacja artysty Teatru Miejskiego p. Ryszarda Szerzenieńskiego, pieśni w wykonaniu chóru kolejarzy „Hasło” i dzieci ze szkoły powszechnej im. Piramowicza, zespołowe recytacje młodzieży szkół średnich oraz inscenizacja w wykonaniu żołnierskich zespołów świetlicowych garnizonu bydgoskiego.

Reżyseria p. Marty Chmielarskiej i Karoliny Nepon-Lorenz.

Bilety w przedsprzedaży w sekretariacie Polskiego Białego Krzyża ul. Słowackiego 3 (pokój 5) od godz. 10—14. Od dnia 15 bm. sprzedaje bilety kasa Teatru Miejskiego. Na akademii pożądany strój wieczorowy wzgl. ciemny.

UWAGA

KRAWCZYNI I KRAWCY DAMSCY!

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Resursy Kupieckiej nadzwyczajne walne zebranie Cechu krawiectwa damskiego. Wobec zbliżającego się dnia wielkiego zjazdu rzemiosła w Bydgoszczy i zbliżania się chwili przyłączenia Bydgoszczy do Wielkiego Pomorza, postanowił Cech krawiectwa damskiego urządzać przegląd wszystkich pracowni krawiectwa damskiego i zaznacza przy tym, że cech postara się wszelkimi prawnie mu dostępnymi drogami do ukrócenia partactwa w zawodzie.

Ponieważ istnieje możliwość zalegalizowania nieprawnie prowadzonych pracowni, będzie sprawa ta na zebraniu obszernie omawiana. Poza tym Cech krawiectwa damskiego urzędzi w najbliższym czasie dla krawczyń nie mających ukończonej nauki, kurs praktycznego douczania, na co zwraca się specjalną uwagę.

Daniem Cechu krawiectwa damskiego jest, aby ta gałąź rzemiosła bydgoskiego jako zawodowo pełnowartościowa mogła godnie wystąpić na całe Wielkie Pomorze.

Nie powinno zatem na zebraniu w dniu 20 marca zabraknąć nikogo!

(—) A. Jankowski, starszy Cechu.

MIECZYSLAW DOWMUNT DOSTAŁ ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI.

W związku z jubileuszem 35-letniej pracy teatralnej P. Prezydent Rzplitej nadał złoty krzyż zasługi znanemu w Bydgoszczy artyście i reżyserowi Mieczysławowi Junczowski-Dowmuntowi, pracującemu obecnie w teatrze wileńskim.

— Rezolucja powstańców b. III dywizji.

Głęboko wstrząśnięty zbrodniami, popełnionymi w Domu Bożym w Luboniu na osobie zasłużonego i gorliwego kapłana, śp. księdza proboszcza Stanisława Streicha oraz bezczelną prowokacją Narodu Polskiego przez komunistę Nowaka, Związek Powstańców Wielkopolskich, Koło III Dywizji w Bydgoszczy, powołał jednogłośnie decyzję wezwania wszystkich swoich członków do ostrego pogotowia i wyjątkowej czujności, celem obrony wiary świętej, narodu i państwa polskiego przed zakusami elementów wywrotowych, zmierzających do wprowadzenia anarchii w ojczyźnie naszej, której niepodległość powstańcy wywalczyli krwią.

— Zachód i Wschód w polskiej literaturze. Tyle mówi się codzień o „wschodnich” i „zachodnich” pierwiastkach w życiu polskim, zarazem zaś tak bardzo niesprecyzowaną treść mają te określenia, że warto posłuchać ścisłego wywodu na ten temat. Będzie on tym bardziej interesujący, że wyjdzie z ust znakomitego historyka kultury i świetnego mówcy jednocześnie, prof. U. P. dra Tadeusza Ślinickiego. W szczególności na temat „Wschód i Zachód w kulturze polskiej” będzie mówił prof. Ślinicki w ramach „Niedzieli Uniwersytetu Poznańskiego” w Bydgoszczy 20 bm. w sali gimnazjum humanistycznego im. Marsz. Śmigłego-Rydzę (ul. Grodzka) o godz. 18. Wstęp 50 i 20 gr.

— W bydgoskim studio radiowym w Teatrze Miejskim odbyła się we wtorek, 15 bm., konferencja prasowa, w czasie której przedstawił się bydgoskim działaczom kulturalnym, współpracownikom programowym radia i przedstawicielom prasy nowy dyrektor Rozgłośni Pomorskiej „Polskiego Radio” p. Bogdan Pawłowicz, dotychczasowy dyrektor rozgłośni łódzkiej, wbitny pisarz marynistyczny. Uczestnicy konferencji odnieśli wrażenie, że w dyrektorze Pawłowiczu, Pomorzanie zyskało ordęownika interesów zarówno radiofonii jak i całego Pomorza.

na Foli RADIOWEJ

Czwartek, 17 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty).
8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Marsze i pieśni żołnierskie. Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 11,40: Gra Gaspar Cassado wiolonczela (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Wędrowniki muzyczne” — audycja dla młodzieży (z Wilna). 16,15: Muzyka dwufortepianowa. Wykonawcy: Zygmunt Lisicki i Edmund Rösler (z Bydgoszczy przez Toruń). 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Wiedza i książka: Nowe publikacje o współczesnych prądach filozoficznych — odczyt. (z Wilna). 17,15: Muzyka rozrywkowa (z Poznania). 17,50: Poradnik sportowy i wiadomości sportowe. 18,10: Skrzynka ogólna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00: Oryginalny teatr wyobraźni: „Lawina” — słuchowisko. 19,30: Piotr Czajkowski: fragmenty z baletu „Śpiąca królewna” (płyty). 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Mozaika muzyczna. 20,40: Dziennik wieczorny. 20,50: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert europejski z Irlandii. Wykonawcy: orkiestra rozgłośni, kwartet wokalny, kwintet wokalny, Leo Rowsome (kobza), Sean Curteis (tenor), Dublin Metropolitan Garda Celidhe Band pod dyr. superintendenta O'Donnell-Sweeney. Program poświęcony uroczystości św. Patryka. 22,00: „Z mojego warsztatu” — szkic literacki. 22,15: Pieśni włoskie z końca XVI stulecia w opracowaniu Alfreda Woltquenne-Plattee'a ze zbioru Simone Verovio (1591). 22,50:

Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorolog.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Z krajów północy (płyty). 13,00: „Ochrona legów wiosennych — ptaków lownych” — pogadanka. 13,10: Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00: wiadomości z Pomorza i parę informacji. 16,15: Muzyka dwufortepianowa. Wykonawcy: Zygmunt Lisicki i Edmund Rösler (ze studia w Bydgoszczy). 1. Kamil Saint-Saens: Wariacje na tem. Beethovena, 2. Reinecke: Impromptu na tem. Schumana. 18,10: Program na jutro. 18,15: „Historia żaglowców” — pogadanka. 18,30: Piosenki marynarzy angielskich — płyty. 18,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,45: Lekcja języka polskiego z Katowic. 19,30: Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Tadeusza Kowalskiego. Akompaniament: Stanisław Chojcecki. 23,00: Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA.

Brno. 19,15: „Ze świata operetki i filmu”, koncert w wyk. radioork. Deutschlandsender. 19,10: Koncert wieczorny. Sztokholm. 19,30: Rapsodia radiowa z udz. ork. Wiedeń. 19,25: „Msza” c-dur na głosy sol., chór i ork. Bratysława. 20,05: Koncert galowy. Lipsk. 20,00: „Melodie życia” — koncert ork. i sol. Radio-Romania. 20,15: Koncert symf. z Ateneum. Wrocław. 20,10: Wesoly wieczór. Budapeszt. 21,00: Koncert europejski z Irlandii. Hlversum I. 21,00: Koncert symf. Budapeszt. 22,25: Dawna muzyka węgierska. Kopenhaga. 22,40: Lekka muzyka rosyjska. Luksemburg. 22,30: Festival beethovenowski. Luksemburg. 23,05: Recital śpiewaczy. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

Kronika gdyńska

Gdynia, dnia 16 marca 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Hilarego, Feliksa.
Jutro: Patrycjusza ap. Irlandii.
Wschód słońca o godzinie 6,13.
Zachód słońca o godzinie 18,5.

POGOTOWIA

Straż pożarna → 17-08, Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny → 12-40, Gł. Kom. Policji → 16-11, Miejskie Zakłady Elektryczne → 29-67.

DYŻURY APTEK

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne od godz. 8 do 20. Dyżur nocy od godz. 20 do 8 rano oraz w niedzielę i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka Centralna, plac Kaszubski 10, telefon 26-40.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

AUTODOROŻKI

Skwer Kościuszki → 15-70, Plac Kaszubski → 15-41, ul. Portowa → 25-62, dworzec kolejowy → 15-40, Orłowo Morskie → 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu → 21 93.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Największy dramat polski p. t. „Na Sybir”. W rolach gł. Smosarska i Brodzisz. Bogaty nadprogram.

BODEGA. Polska komedia muzyczna p. t. „Mały marynarz”. W rolach gł. Stępski, Brodniewicz i inni. Nadprogram kolorówka.

MORSKIE OKO. Sylvia Sidney w sensacyjnym filmie p. t. „Ślepy zaułek”. Nadprogram najnowsze tygodniki.

MIRAZ - Orłowo. Polska komedia z Dymszą p. t. „30 karatów szczęścia” oraz ciekawy nadprogram.

LIDO. Najnowszy i jedyny film na sezon 1938 z genialną Danielle Darrieux p. t. „Moja panna mama”. Bogaty nadprogram.

LILY - Chylonia. Wielki dramat polskiego oficera ułanów p. t. „Ku wolności”. Nadprogram tygodnik.

POLONIA. Kapitałna komedia wiedeńska p. t. „Panna Piotrus”. Bogaty nadprogram.

ZORZA. „Barbara Radziwiłłówna”. W rolach gł. Smosarska, Zacharewicz Bogaty nadprogram.

BALET PARNELLA

Dnia 18 marca o godz. 9 wiecz. w sali Kina Polonia wystąpi tylko jeden raz po wielkich sukcesach po Europie słynny dziś Balet Parnella. Udział biorą: Zizi Halama, Feliks Parnell, Tadeusz Woliński, Danuta Dymiszkiwicz, Zbigniew Maciaszczyk, przy fortepianie kompozytor Zygmunt Wiehler.

W programie: maski — „Umari Maciek umari”, „Krakowiak”, „Miłość hiszpańska”, „Zaloty w parku”, „Praca i zmysły” oraz tańce góralskie.

Nadmienić wypada, że powyższy zespół zdobył pierwszą nagrodę na Olimpiadzie tanecznej w Berlinie w roku 1936.

Bilety wcześniej do nabycia w księg. p. Niemierkiewicza, Skwer Kościuszki 20.

MIEDZY NAMI, KUZYNAMI...

Małżonkowie G. z Chylonii nie mogą dojść do ładu ze swym kuzyniakiem, z którym mieli jakieś rozrachunki chwycili się najmniej skomplikowanego źródła i po prostu sfalszowali jego podpis na wekslu. Po wytoczeniu im skargi przez prokuratorę usiłowali nakłonić świadków do fałszywych zeznań. Sąd skazał ich na 100-złotowe grzywny oraz na więzienie: męża na 10 miesięcy, żonę — na 7.

WIECZORNICA MORSKA

W sali teatru żołnierskiego na Oksywiu odbyła się dla garnizonu gdyńskiego wieczornica morska, poświęcona historii naszego wybrzeża od zarania dziejów po dzień dzisiejszy. Na program złożyły się recytacje, fragmenty sceniczne, chór i orkiestra marynarki wojennej. Słowo wstępne wygłosił p. kpt. Zaremba. Wykonawcami byli marynarze i żołnierze ze świetlic, prowadzonych przez Polski Biały Krzyż.

Ta sama impreza będzie powtórzona 20 bm. w sali K. P. W. o godz. 12 dla młodzieży. Wstęp 20 groszy.

Za Ciebie Polsko i dla Twojej chwały! Znicze nad morzem.

Jak się dowiadujemy, w Gdyni powstanie z inicjatywy Związku b. Ochotników Armii Polskiej i prezesa tegoż Związku p. Borhiewicza płomienna pamiątka ku czci poległych ochotników wszystkich polskich formacji.

Przy obelisku Zjednoczenia Ziemi Polskich, który stanie zapewne na molo Południowym, powstanie płyta, wykonana z kruszców, które złożą żyjący obecnie b. Ochotnicy Armii Polskiej. Kruszcze te będą to przeważnie miedź, mosiądz, cyna, wagi 3.000 kg. Projekt wykonania płyty powierzono najlepszym gdyńskim architektom. Odlewu dokona Stocznia Gdyńska.

Płyta stanie na postumencie z gra-

nitę i otoczona będzie wiecznym płonącymi zniczami. Na płycie wykute będą nazwiska poległych w okresie od 1914 do 1921 roku, przy czym po lewej stronie zostaną umieszczone nazwiska najmłodszych ochotników, po prawej zaś — najstarszych. Kolo płyty będzie wgłębienie na zsypanych ziemi z poboju. Odsłonięcie płyty ma nastąpić jeszcze w bieżącym roku w rocznicę Gudu nad Wisłą.

Nad morzem dokona się zjednoczenie w uczczeniu poległych tak legionistów z I Brygady, jak powstańców wielkopolskich czy górnośląskich, którzy wszyscy jednako ohotnie życie Ojczyźnie oddali.

LIGA MORSKA I KOLONIALNA

W dniu 17 marca (czwartek) o godz. 18 odbędzie się w sali Hotelu Centralnego (ul. Starowiejska) zebranie organizacyjne oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej (śródmieście) z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i wybór prezydium zebrania. 2. Referat organizacyjny. 3. Uchwalenie założenia oddziału. 4. Wybór zarządu oddziału, komisji rewizyjnej oraz delegatów na walny zjazd obwodowy. 5. Wolne wnioski. Oddział taki powstaje w związku z reorganizacją obwodu i wynikającą stąd statutową koniecznością.

„JEDZ RYBY — BĘDZIESZ ZDROW JAK RYBA”.

Przypominamy, że dziś w środę o godz. 16-ej odbędzie się w Liceum Gospodarczym przy ul. Morskiej 77 pierwszy bezpłatny pokaz propagandowy przyrządzania ryb morskich, zorganizowany przez Związek Pań Domu. Prosimy nie zaniedbać okazji spróbowania dobrze przyrządzonych ryb morskich, gdzie można będzie również otrzymać odpowiednie wskazówki. Panie, które nie będą mogły przybyć na pokazy, niech wyślą swoje pomocnicze domowe. Dogodna komunikacja do Liceum Gospodarczego. Autobusy odchodzą: z placu Kaszubskiego nr 4 o godz. 15,30 i 16, ze Skweru Kościuszki nr 5 o godz. 15,25 i 15,55, spod Komisariatu Rządu nr. 2 o godz. 15,35 i 16,05.

Z POSIEDZENIA KOMISJI PODATKOWEJ I. P. H.

Pod przewodnictwem Rady Izby Przem.-Handl. p. Alojzego Melerskiego odbyło się w Gdyni posiedzenie Komisji Podatkowej I. P. H.

Komisja szczegółowo przedyskutowała sprawę interpretacji niektórych przepisów ustawy z dnia 29 marca 1937 r.

o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu w Gdyni i to w celu określenia zakresu działania tych przepisów w odniesieniu do zwolnienia niektórych przedsiębiorstw z mocy przepisów samej ustawy. Między innymi Komisja sformułowała wnioski co do zwalniania z mocy prawa od podatku obrotowego przedsiębiorstw wyłącznie skladowych i przedsiębiorstw ekspedycyjnych, posiadających własne składy, a dalej przedsiębiorstw dowozowo-przewozowych w transporcie morskim.

Rozpatrzone także zagadnienia transakcyjnych hurtowych, artykułów kolonialnych oraz sprawę ustalenia listy biegłych dla celów podatkowych na rok 1938, w związku z mającym nastąpić z dniem 1 kwietnia rozszerzeniem okręgu Izby.

ŻARTY MARMOLADOWE PANA SEWERYNA.

Seweryn T. z Gdyni lubił płać figle. Zwłaszcza, gdy był pod gazem.

Pewnego razu wraz z dwoma towarzyszami po „jednym głębszym” udał się do znajomego właściciela składu z delikatesami i tam „dla kawału” sięgnął mu z półki puszkę marmolady.

Tymczasem właściciel składu bynajmniej do żartów nieusposobiony zareagował niespodziewanie ostro i zameldował o wszystkim policji.

W wyniku rozprawy sądowej amator marmolady p. Seweryn udał się na tydzień do aresztu.

Co Gdynia robi dla oświaty i kultury.

O Gdyni przyzwyczajano się mówić i myśleć tylko jako o porcie, o Eldoradzie różnych możliwości... handlowych, przemysłowych, no i — do niedawna — kanciarzskich. O Gdyni jako ośrodku kulturalnym, który liczy już 114.000 dusz, a więc liczbą mieszkańców prześcignął już dwukrotnie stołeczną Pomorza, Toruń, a dościga prawie gospodarczą metropolię Pomorza, Bydgoszcz — prawie nie, a przynajmniej mało się mówi. I może nawet słusznie. Jeżeli bowiem się zważy, że miasto, które wkrótce osiągnie liczbę mieszkańców 120.000, nie posiada dotychczas ani jednego gimnazjum państwowego, a całą troskę o oświatę średnią zrzuciła na barki organizacji społecznej, lub kongregacji religijnych, jeżeli Gdynia dotychczas nie ma własnego teatru, ani zespołu artystycznego, a obsługiwana jest tylko doraznie przez zespół Teatru Ziemi Pomorskiej, że poza kilku średnimi szkołami zawodowymi, nie ma żadnej uczelni akademickiej, to wówczas jest zrozumiałym, że o Gdyni jako ośrodku kulturalnym i oświatowym trudno jest mówić.

Za stan ten nie można winić Zarządu miasta, gdyż dotychczasowe jego wysiłki w tym kierunku, przekraczają nawet miarę jego możliwości materialnych, czego najlepszym dowodem są budżety miejskie lat ostatnich. Kiedy bowiem sumy budżetowe w innych działach gospodarki miejskiej, ulegają znacznym wahaniom w zwyż lub w dół, to budżety w dziale oświaty i kultury z roku na rok stale i to znacznie się zwiększają.

Wydatki na oświatę wynosiły w roku budż. 1936-37 318.408 zł, w r. 1937-38 380.341 zł, a na r. 1938-39 preliniowane są już w kwocie 416.764 zł.

Na kulturę i sztukę wydano w r. 1936-37 45.112 zł, w r. 1937-38 71.163 zł, na r. 1938-39 preliniowane są już tylko 68.392 zł.

Razem więc na oświatę, kulturę i sztukę miasto poniosło w r. 1936-37 313.520 zł, w r. 1937-38 451.504 zł, a na r. 1938-39 preliniuje

485.156 zł, co stanowi, po odciągnięciu kwoty na obsługę długów, prawie 10 proc. całego budżetu miejskiego.

Nie jest to może zbyt wiele na pozór, jeżeli się jednak zważy, że są to tylko pozycje budżetu zwyczajnego, nie obejmujące wysiłków miasta w zakresie budownictwa szkół, które pokrywane były z budżetów nadzwyczajnych. W ciągu ostatnich 5 lat tj. od czasu objęcia zarządu miasta przez obecnego komisarza rządu, pobudowano w Gdyni 13 (trzyнадцать) wielkich, nowoczesnie urządzonych szkół powszechnych, kosztem blisko 2 milionów złotych.

Jest to zatem wysiłek bardzo poważny, jeżeli się zważy, że miasto obciążone jest od szeregu lat wydatkiem, do którego nie jest zupełnie zobowiązane, mianowicie na subwencjonowanie szkół średnich roczną kwotą ok. 60.000 zł, które pokrywać by powinieli Skarb Państwa. Trzeba też wziąć pod uwagę, że źródła dochodów miasta są bardzo ograniczone, ze względu na licznę, przez rząd przyznawane ulgi podatkowe w związku z rozbudową miasta.

Mimo tych poważnych wysiłków miasta, stan szkolnictwa powszechnego w Gdyni pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Zilustrują to najlepiej, cyfry.

Na r. 1938/39 przewidziana jest ilość dziatwy obowiązkowej do uczęszczania do szkół powszechnych w liczbie 13.220. Na pomieszczenie tej dziatwy jest do dyspozycji w 16-tu szkołach tylko 134 sal szkolnych, z których ok. 30% nie odpowiada często najprymitywniejszym wymogom higieny i potrzebom nauczania, gdyż mieszczą się w budynkach przestarzałych lub prywatnych domach. Wskutek tego prawie we wszystkich szkołach nauka odbywać się musi na kilka zmian, tak, że nauka trwa często od godz. 8-jej rano do 17-jej, po czym sale szkolne służą jeszcze na rozmaite kursa oświaty pozaszkolnej, świetlice dla dziatwy szkolnej, kursa dokształcające itp.

Cheąc dziatwie szkolnej w Gdyni zapew-

Wolna trybuna

O RELIKWIE BŁOG. ANDRZEJA BOBOLI DLA GDYNI.

17 kwietnia odbędzie się kanonizacja błog. Andrzeja Boboli. Dużo o nim pisywano od czasu jego śmierci a szczególnie objawienia się Jego i prorocत्वie o Polsce, która zamartwychwstała miała w przyszłej wielkiej wojnie narodów, o którą głęboko wierzące w prawdziwość objawienia i prorocтва za przykładem Adama Mickiewicza pokolenia się modliły, aż nastąpiła choć straszna, ale — upragniona. Objawienie się błog. Andrzeja Boboli Ojcu Korzeniowskiemu głębokie pozostawiło ślady w przeciągu lat stu na trzech zaborach. Łączyło je w jedną całość ideową, powstrzymywało wielu zapaleńców od rzyzkownych porywów powstańczych, kierowało myśl wspólną w przyszłość, nakazując czujność i stałe duchowe pogotowie na chwilę wybiecia dziejowej godziny. Lecz z chwilą zamartwychwstania Polski wpływ błog. Andrzeja Boboli nie ustał. Jego cześć rośnie i pogłębia się. Współczesna Polska przyspiesza kanonizację jego i powrót na łono Ojczyzny, wierząc w to, że on, który się przyczynił tak wspaniale do jej wskrzeszenia, nie odmówi w chmurnej chwili pomocy przy dziele i duchowego i gospodarczego odbudowania. Gdzie spoczniesz?

Bobola należy się całej Polsce, więc i Pomorzu i Gdyni. W niej winno spoczywać Jego ramię, by wszystkich na tym wysuniętym stanowisku napędzał duchem modlącego się, pracującego i walczącego dla Boga i Ojczyzny chrześcijanina i obywatela. Nad jego relikwią niech stanie Bazylika Morska, jako pomnik wdzięczności. X.

— Z Rzytzbony do Gniezna. W ostatniej chwili przypominamy, że na powyższy temat w ramach „Piątków Uniwersytetu Poznańskiego” w Gdyni dnia 18 bm. w sali Izby Przemysłowo-Handlowej (ul. 10 Lutego 24) o godz. 20 wygłosi odczyt profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr Zygmunt Wojciechowski. Wstęp 50 i 20 gr.

**Każdy kto jest syty,
każdy kto zarabia
pamiętać powinien
o ciężkiej doli
bezrobotnych
Składajmy ofiary
na Pomoc Zimową**

nić choćby tylko znośne warunki czerpania elementarnej nauki, potrzeba by pobudować jeszcze co najmniej z 250 sal szkolnych, czyli co najmniej dwadzieścia nowych szkół, które zaspokoiłyby obecnie istniejące potrzeby szkolnictwa powszechnego, nie biorąc pod uwagę najbliższej przyszłości.

Niestety dla tych potrzeb, mimo gorliwych zabiegów i starań włodarza miasta, władze centralne, ani państwowe instytucje finansowe, nie okazują należytego zrozumienia.

Nie małe są też wysiłki i ofiary miasta i na inne cele kulturalne i oświatowe.

Od kilku lat istnieje bogato zaopatrzone publiczna Biblioteka Miejska, posiadająca obecnie przeszło 12.000 tomów doborowych dzieł, ze wszystkich dziedzin literatury i nauki. Pod kierunkiem fachowca z dyplomem naukowym, doktora filologii, Biblioteka ta z każdym dniem się rozrasta, zyskuje na popularności, dzięki przystępnym warunkom korzystania nie tylko z bogatego księgozbioru, lecz połączonej z biblioteką, dobrze zaopatrzonej, bezpłatnej czytelnicy.

Miasto popiera też w miarę możliwości finansowych, a nawet często ponad możliwości, takie prywatne instytucje oświatowe i kulturalne, jak Szkołę Sztuk Pięknych (p. Wacł. Szczepilewskiego, Muzyczne Towarzystwo „Symfonia”, utrzymuje świetlice dla dorosłych, ruchome biblioteki ludowe. Miejskie kursy przysposobienia oświatowego do obrony kraju, oraz subwencjonuje Uniwersytety powszechne, wreszcie dokształca pracowników oświatowych.

To są wysiłki miasta nie rzucające się wprawdzie w oczy, lecz świadczące mimo to o dobrej woli i szczerzej troskliwości zarządu miasta, o oświatę, kulturę i sztukę w tym rosnącym w tempie amerykańskim mieście, uchodzącym tylko za ośrodek wielkich interesów, i łatwego wzbogacenia się. Najwymowniejszym świadectwem troskliwości zarządu miasta o zagadnienia oświatowe i kulturalne, jest utworzenie osobnego oddziału na prawach wydziału dla spraw oświatowych, kulturalnych i artystycznych, pod kierownictwem wybitnego fachowca z akademickim wykształceniem i wieloletnim doświadczeniem w pracach społecznych. M. M. t.

NIEBEZPIECZNA ZABAWA NA JEZDNI.

Podczas zabawy na ulicy z rówieśnikami przez rowerzystę najechnany został wczoraj w południu na ul. Toruńskiej 6-letni uczeń szkoły Józef Zaborowski (ul. Toruńska 178). Chłopiec doznał ciężkiego okaleczenia głowy i twarzy. W stanie ciężkim przewieziono chłopca karetką sanitarną do Lecznicy Miejskiej.

Kawiarnia „SAVOY“ Plac Teatralny 6 i Cukiernia „SAVOY“ Telefon nr 30-63
urządza w czwartek dnia 17 marca br.
NADZWYCZAJNY KONCERT
pod kier. skrzypka solisty p. W. Osadnika.
Początek programu o godz. 19.30. - Garderoba bezpłatna.

OTWARCIE „TYGODNIA SPOŁECZNEGO” W PARAFII NAJŚW. SERCA P. JEZUSA.

W poniedziałek, dnia 14 bm. w sali p. Mellerowej nastąpiło otwarcie „Tygodnia Społecznego”. Otwarcia dokonał przez Kat. Tow. Robotników tamtejszej parafii p. Skibicki, witając prelegenta p. prof. Mordawskiego, patrona Tow. Rob. ks. Rólskiego, prezesa okr. Kat. Tow. Robotników p. Gwińskiego i innych. Pierwszy referat p. t. „Czego żąda Kościół Katolicki dla robotnika” nacechowany był troską o szarego człowieka. Robotnikowi należy się należyta zapłata, tj. godziwy zarobek, umożliwiający mu byt kulturalny, odpowiedni odpoczynek i sprawiedliwe traktowanie. Referent wywodził, że i walka o godziwy zarobek tj. przeciwko wyzyskowi jest dopuszczalna w ramach sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Aktualny referat przyjęto hucznymi oklaskami.

GDYBY KÓZKA NIE SKAKAŁA...

We wtorek w godzinach południowych przy ul. Brzozowej zabawiali się chłopcy w różne gry, m. in. w skakanie. Wśród dzieci znajdował się również 8-letni uczeń Antoni Koza, syn Jakuba, zam. przy ul. Brzozowej 32. Chłopiec skoczył tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Kożę odwieziono pogotowie ratunkowe do szpitala miejskiego.

WŁAMANIE DO KASYNA OFICERSKIEGO.

W nocy z poniedziałku na wtorek nieznanymi złodziejami włamani się do kasyna oficerskiego przy ul. Gdańskiej 160. Łupem włamywaczy padł aparat radiowy oraz różne wyroby tytoniowe wartości 700 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

UJĘCIE SZAJKI KUOKRADÓW.

Bydgoskiej policji śledczej udało się ująć dwóch złodziei kur, którzy od dłuższego czasu grasowali bezkarnie na terenie miasta i powiatu bydgoskiego. Aresztowani zostali Ignacy Ufnal (Siedlecka 53) i Antoni Polasik (Grunwaldzka 121). Odebrano im 14 kur, pochodzących z kradzieży.

NAJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD CIĘŻAROWY.

We wczorajszy wtorek w południe uległa nieszczęśliwemu wypadkowi przed kościołem Klarysek mężatka Władysława Kurzejewska, zam. przy ul. Orlej 36. Zajęta rozmową z pewną panią, Kurzejewska przechodząc przez jezdnię nie usłyszała sygnałów nadjeżdżającego samochodu ciężarowego, kierowanego przez pewnego szofera z Poznania. Uderzona błotnikiem upadła na bruk, doznając uszkodzenia stopy lewej nogi. Kurzejewska przewieziona karetką Pogotowia Ratunkowego do Szpitala Miejskiego.

— Wszystkie zarządy cechów rzemieślniczych zapraszają się na konferencję jutro, w czwartek o godzinie 11 przed południem do Domu Rzemieślniczego w sprawie ostatecznego ustalenia programu zjazdu. Przybędą przedstawiciele władz i delegaci z prowincji.

— Tradycyjny koncert nadzwyczajny w Savoy'u. Poza godziwym koncertem urzędu kawiarnia „Savoy” tradycyjnie w czwartek koncert nadzwyczajny z obszernym programem w wykonaniu zwiększonej orkiestry pod batutą p. Osadnika. „Big boys” z swym skrzypkiem-wirtuozem p. Osadnikiem popisują się znakomicie. Marsz koronacyjny otwiera, a mazur z „Halki” zamyka program. W drugiej części programu odśpiewa p. Robert Nowak „Podróż naokoło świata”. Musi to być interesujące. A więc, przekonamy się.

— Obywatelskie smaczne obiady. Do pierwszorzędných lokali w naszym mieście zaliczamy również cukiernię i restaurację Szmeltera przy ul. Gdańskiej 30, róg ul. Krasieńskiego. Kuchnia, prowadzona przez pierwszorzędną kuchmistrzynie i fachowe siły, wydaje obywatelskie, obfite, smaczne obiady z 4 dań. Zimny i ciepły bufet o każdej porze dnia. W lokalu Szmeltera spędzić można miłe chwile.

— Z okazji otwarcia nowej drogerii na Jachcicach przy ul. Ludwikowo 13, która prowadzić będzie młody i rzutki drogerzysta p. Edwin Dywicki, polecamy ją i prosimy zarazem o łask. poparcie. Nowej placówce „Szczęść Boże”.

— Kamienie przy Starym Rynku 7 (na rożnik ulicy Mostowej), która przez długie lata należała do żyda Friedlaendera, a ostatecznie do Goetza, wykupił na subhaście kupiec p. F. Matz, chrześcijanin. Cena kupna wynosi 82 tysiące złotych.

SPORT

JEDYNI RUMUNI MOGĄ REPREZENTOWAĆ BARWY RUMUNI.

Czerniowce. „Extrapost” donosi, że rumuński związek piłki nożnej polecił, aby w przeszłości jedynie Rumuni mogli reprezentować barwy Rumunii w meczach między państwowych. Zarządzenie to godzi w piłkarzy żydowskich, węgierskich i niemieckich. Ten sam dziennik twierdzi, że władze piłkarskie mają zabronić klubom niemieckim udziału w walkach o mistrzostwo pierwszej ligi.

MISTRZOSTWA WIOŚLARSKIE EUROPY.

Rzym. Włoski Związek Wioślarski, który organizuje tegoroczne mistrzostwa wioślarskie Europy, zwrócił się do Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej z propozycją przyspieszenia terminu mistrzostw, mianowicie zamiast 11 września Włoski Związek proponuje datę 4 września. Włoski Związek motywuje swą prośbę tym, że dn. 11 września w Mediolanie odbędą się liczne konkurencyjne imprezy.

Międzynarodowa Federacja Wioślarska w związku z tym zwróciła się do wszystkich związków państwowych, z propozycją przesunięcia terminu mistrzostw na 2 do 4 września.

ZMIANA REPREZENTACJI BYDGOSKIEJ na zawody pięściarskie z Grudziądem.

Na skutek odwołania mistrzostw Związku Strzeleckiego, które odbyć się miały w dniach 19 i 20 marca br. w Gdyni, reprezentacja pięściarska Bydgoszczy przeciwko Grudziądzowi — wzmocniona zostanie bardzo znacznie zawodnikami K. S. Z. S. Astorii. Skład reprezentacji Bydgoszczy przedstawiać się będzie następująco: Janicki (K. S. K. P. W.), Borowicz (K. S. K. P. W.), Wojtkowiak (Astoria), Dorsz (Astoria), Rychter (K. P. W.), Sobek, Kołacz i Lukowski (Astoria).

Jak więc widzimy Bydgoszcz wystąpi w dobrym składzie, w którym zabraknie jedynie zawodników Sokoła, startujących w tym samym dniu w Toruniu w reprezentacji Dzielnicy Pomorskiej — przeciwko Dzielnicy Poznańskiej.

Początek zawodów Grudziądz — Bydgoszcz o nagrodę wędrowną Prezydenta miasta Grudziądza o godz. 17-tej w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

POCZĄTEK ZAPRAWY BOISKOWEJ NA STADIONIE.

Z dniem 15 bm. otwarty zostaje Stadion na treningi lekkoatletyczne i gier sportowych. Kluby korzystają z Stadionu do ćwiczeń codziennie — bezpłatnie.

Ponieważ zbliżają się terminy pierwszych zawodów lekkoatletycznych (w dniu 3-go kwietnia — bieg na przelaj o mistrzostwo Pomorza i otwarcie sezonu lekkoatletycznego) oraz gier sportowych (mistrzostwa miasta w połowie kwietnia br.) z pewnością ożywi się ruch boiskowy już w najbliższych dniach.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — FINLANDIA.

W najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Helsingforsie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy Polską i Finlandią. Walczyć będą definitywnie następujące pary:

waga musza: Sobkowiak — O. Lehtinen, kogucia: Koziołek — E. Pelkonen, piórko: Czortek — A. Karlson, lekka: Kajnar — A. Lehtinen, półśrednia: Wasiak — S. Rossi, średnia: Pisarski — V. Sugonen, półciężka: Doroba — Sahlstroem, ciężka: Pitat — Sampila.

Z Finlandii reprezentacja nasza udaje się do Tallina, gdzie rozegra międzynarodowy mecz z reprezentacją Estonii. Mecz w Tallinie odbędzie się dn. 22 bm.

BELGIA ZWYCIĘŻA LUXEMBURG 3:2.

Luxemburg. W Luxemburgu wczoraj 15.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo świata pomiędzy Belgią i Luxemburgiem. Zwyciężyła Belgia nieznacznie 3:2. Do przerwy prowadził Luxemburg 2:1.

ŁOTWA BIJE NIEMCY W KOSZYKÓWCE.

Ryga. W międzypaństwowym meczu koszykówki Łotwa pokonała Niemcy zdecydowanie 50:16 (36:11).

Po meczu Polska — Szwajcaria.



Reprodukujemy fragment z rozegranego w Zurychu meczu piłkarskiego Polska — Szwajcaria, zakończony wynikiem 3:3. Na zdjęciu — krytyczny moment pod bramką polską.

na Foli RADIOWEJ

Czwartek, 17 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,20: Gimnastyka. 6,40: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 11,15: Marsze i pieśni żołnierskie. Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 11,40: Gra Gaspar Cassado wiolonczela (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,30: Wiadomości gospodarcze. 15,45: „Wędrownki muzyczne” — audycja dla młodzieży (z Wilna). 16,15: Muzyka dwufortepianowa. Wykonawcy: Zygmunt Lisicki i Edmund Rösler (z Bydgoszczy przez Toruń). 16,50: Pogadanka aktualna. 17,00: Wiedza i książka: Nowe publikacje o współczesnych prądach filozoficznych — odczyt (z Wilna). 17,15: Muzyka rozrywkowa (z Poznania). 17,50: Poradnik sportowy i wiadomości sportowe. 18,10: Skrzynka ogólna. 18,25: Program na jutro. 18,35: Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19,00: Oryginalny teatr wyobraźni: „Lawina” — słuchowisko. 19,30: Piotr Czajkowski: fragmenty z baletu „Spiaćca królowna” (płyty). 19,50: Pogadanka aktualna. 20,00: Mozaika muzyczna. 20,40: Dziennik wieczorny. 20,50: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert europejski z Irlandii. Wykonawcy: orkiestra rozgłośni, kwartet wokalny, kwintet wokalny, Leo Rowsome (kobza), Sean Curteis (tenor), Dublin Metropolitan Garda Celidhe Band pod dyr. superintendenta O'Donnell-Sweeney. Program poświęcony uroczystości św. Patrika. 22,00: „Z mego warsztatu” — szkice literackie. 22,15: Pieśni włoskie z końca XVI stulecia w opracowaniu Alfreda Voltquenne-Plattela ze zbioru Simone Verovio (1591). 22,50:

Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: Z krajów północy (płyty). 13,00: „Ochrona łęgów wiosennych — ptaków lownych” — pogadanka. 13,10: Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00: wiadomości z Pomorza i parę informacji. 16,15: Muzyka dwufortepianowa. Wykonawcy: Zygmunt Lisicki i Edmund Rösler (ze studia w Bydgoszczy). 1. Kamil Saint-Saens: Wariacje na tem. Beethovena, 2. Reinecke: Impromptu na tem. Schumana. 18,10: Program na jutro. 18,15: „Historia żaglowców” — pogadanka. 18,30: Piosenki marynarzy angielskich — płyty. 18,40: Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,45: Lekcja języka polskiego z Katowic. 19,30: Utwory wiolonczelowe w wykonaniu Tadeusza Kowalskiego. Akompaniament: Stanisław Chojcki. 23,00: Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA.

Brno. 19,15: „Ze świata operetki i filmu”, koncert w wyk. radioork. Deutschlandsender. 19,10: Koncert wieczorny. Sztokholm. 19,30: Rapsodia radiowa z udz. ork. Wiedeń. 19,25: „Msza” c-dur na głosy sol., chór i ork. Bratislava. 20,05: Koncert galowy. Lipsk. 20,00: „Melodie życia” — koncert ork. i sol. Radio-Romania. 20,15: Koncert symf. z Ateny. Wrocław. 20,10: Wesoły wieczór. Budapeszt. 21,00: Koncert europejski z Irlandii. Hilversum I. 21,00: Koncert symf. Budapeszt. 22,25: Dawna muzyka węgierska. Kopenhaga. 22,40: Lekka muzyka rosyjska. Luksemburg. 22,30: Festiwal beethovenowski. Luksemburg. 23,05: Recital śpiewaczy. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

PODCHORAŻOWIE I HUFCE SZKOLNE W IMIENINY MARSZAŁKA.

Dla uczczenia Imieniny Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza urzędują Kurs Podchorążych Rezerwy Dywizji Piechoty przy współdziałaniu hufców szkolnych i organizacji P. W. uroczystą akademią.

Na program składają się — występy chóralne, muzyczne, taneczne i słowne. Akademia odbędzie się w przeddzień Imieniny Wodza, dnia 17 marca o godz. 18-tej w sali gimnastycznej przy ul. Sowińskiego.

W DNIU IMIENIN NACZELNEGO WODZA MARSZ. POLSKI EDWARDA ŚMIGŁEGO RYDZA.

Staraniem Polskiego Białego Krzyża odbędzie się w dniu 18 bm. o godz. 20-tej w Teatrze Miejskim uroczysty wieczór pt. „Spoleczeństwo — żołnierz i młodzież w dniu imienin Naczelnego Wodza”.

W programie: przemówienie prezesa Związku Oficerów Rezerwy p. wiceprezydenta miasta Marcina Śpikowskiego, recytacja artysty Teartu Miejskiego p. Ryszarda Szerzenia, pieśni w wykonaniu chóru kolejarzy „Hasło” i dzieci ze szkoły powszechnej im. Piramowicza, zespołowe recytacje młodzieży szkół średnich oraz inscenizacja w wykonaniu żołnierskich zespołów świetlicowych garnizonu bydgoskiego.

Reżyseria p. Marty Chmielarskiej i Karoliny Nepon-Lorenz.

Bilety w przedsprzedaży w sekretariacie Polskiego Białego Krzyża ul. Słowackiego 3 (pokój 5) od godz. 10—14. Od dnia 15 bm. sprzedaje bilety kasa Teatru Miejskiego. Na akademii pożądany strój wieczorowy wzgl. ciemny.

UWAGA

KRAWCZYNI I KRAWCY DAMSCY!

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Resursy Kupieckiej nadzwyczajne walne zebranie Cechu krawiectwa damskiego. Wobec zbliżającego się dnia wielkiego zjazdu rzemieślniczy w Bydgoszczy i zbliżania się chwili przyłączenia Bydgoszczy do Wielkiego Pomorza, postanowił Cech krawiectwa damskiego urządzić przegląd wszystkich pracowni krawiectwa damskiego i zaznacza przy tym, że cech postara się wszelkimi prawnie mu dostępnymi drogami do ukrócenia partactwa w zawodzie.

Ponieważ istnieje możliwość zalegalizowania nieprawnie prowadzonych pracowni, będzie sprawa ta na zebraniu obszernie omawiana. Poza tym Cech krawiectwa damskiego urządzi w najbliższym czasie dla krawczyń nie mających ukończonej nauki, kurs praktycznego douczania, na co zwraca się specjalną uwagę.

Dążeniem Cechu krawiectwa damskiego jest, aby ta gałąź rzemiosła bydgoskiego jako zawodowo pełnowartościowa mogła godnie wystąpić na całe Wielkie Pomorze.

Nie powinno zatem na zebraniu w dniu 20 marca zabraknąć nikogo!

(—) A. Jankowski, starszy Cechu.

MIECZYSLAW DOWMUNT DOSTAŁ ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI.

W związku z jubileuszem 35-letniej pracy teatralnej P. Prezydent Rzplitej nadał złoty krzyż zasługi znanemu w Bydgoszczy artyście i reżyserowi Mieczysławowi Junczowskiemu-Dowmuntowi, pracującemu obecnie w teatrze wileńskim.

— Rezolucja powstańców b. III dywizji. Głęboko wstrząśnięty zbrodnią, popełnioną w Domu Bożym w Luboniu na osobie zasłużonego i gorliwego kapłana, śp. księdza proboszcza Stanisława Streicha oraz bezczelną prowokacją Narodu Polskiego przez komunistę Nowaka, Związek Powstańców Wielkopolskich, Koto III Dywizji w Bydgoszczy, powziął jednogłośnie decyzję wezwania wszystkich swoich członków do ostrego pogotowia i wyjątkowej czujności, celem obrony wiary świętej, narodu i państwa polskiego przed zakusami elementów wyrotowych, zmierzających do wprowadzenia anarchii w ojczyźnie naszej, której niepodległość powstańcy wywalczyli krwią.

— Zachód i Wschód w polskiej literaturze. Tyle mówi się codzień o „wschodnich” i „zachodnich” pierwiastkach w życiu polskim, zarazem zaś tak bardzo niesprecyzowaną treść mają te określenia, że warto posłuchać ścisłego wywodu na ten temat. Będzie on tym bardziej interesujący, że wywodzi z ust znakomitego historyka kultury i świetnego mówcy jednocześnie, prof. U. P. dra Tadeusza Silnickiego. W szczególności na temat „Wschód i Zachód w kulturze polskiej” będzie mówił prof. Silnicki w ramach „Niedzieli Uniwersytetu Poznańskiego” w Bydgoszczy 20 bm. w sali gimnazjum humanistycznego im. Marsz. Śmigłego-Rydza (ul. Grodzka) o godz. 18. Wstęp 50 i 20 gr.

— W bydgoskim studio radiowym w Teatrze Miejskim odbyła się we wtorek, 15 bm., konferencja prasowa, w czasie której przedstawił się bydgoskim działaczom kulturalnym, współpracownikom programowym radia i przedstawicielom prasy nowy dyrektor Rozgłośni Pomorskiej „Polskiego Radio” p. Bogdan Pawłowicz, dotychczasowy dyrektor rozgłośni łódzkiej, wbiłszy pisarz marynistyczny. Uczestnicy konferencji odnieśli wrażenie, że w dyrektorze Pawłowiczu, Pomorze zyskało orędownika interesów zarówno radiofonii jak i całego Pomorza.

JUTRO „WIECZÓR KASPROWICZOWSKI”.

Jutro, w czwartek, 17 bm. o godz. 20, w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika odbędzie się „Wieczór kasprowiczowski” urządzany przez Radę Artystyczno-Kulturalną. Wszystkie „czwartki literackie” R.A.K. mają już ustaloną renomę i powodzenie, jutrzejszy jednak wieczór zasługuje na szczególne zainteresowanie. Zapaf i praca, jakie w przygotowanie tego pięknego aktu holdu dla Jana Kasprowicza włożyli wszyscy wykonawcy, spotka się zapewne z należytą oceną publiczności. Podkreślić należy, że w wykonaniu orwinalnie pomyślanego programu wezmą udział obok wybitnych artystów Teatru Miejskiego pp. Jabłonowskiej, Butyma, Drewicza i Dytrycha, znanego recytatora prof. B. Malaka — również zespoły młodzieży Liceum Handlowego. Słowo wstępne wypowie prof. mgr Kazimierz Lewandowski, który wraz z p. Stefanem Drewiczem czuwa nad całością wieczoru.

BRONIA TOWARZYSTW

ŚRODA 16 MARCA.

Godz. 20,00: Tow. śpiewu „Halka”. Lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń, ul. Marszałka Focha 20. Komplet koniecznie. — Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej. Zebranie z wykładem p. prof. Sygnarskiego w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 18.

Związek Powstańców Wielkopolskich — koło Bydgoszcz. Sekretariat mieści się przy ulicy Dworcowej 98 i jest czynny w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 19. Każdy powstaniec powinien się zgłosić!

Stronictwo Pracy

Koło Jachcice. Zebranie odbędzie się w czwartek, 17 bm. o godz. 19 w lokalu p. Orzechowskiego. Referent Zarządu Okr. Ze względu na bliski zjazd uprasza się o liczny udział.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrześć. Związek Pracowników Miejskich. W piątek, dnia 18 bm. o godz. 18,30 odbędzie się zebranie w hotelu „Lening”, ul. Długa 37. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

SOKÓŁ ŻENSKI. Posiedzenie zarządu dnia 16 bm. o godz. 18-tej w sekretariacie, ul. Dworcowa 5. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy: sąd przybycie wszystkich członków zarządu konieczne. — Biblioteka czynna od godz. 4—6,30 po południu.

SOKÓŁ ŻENSKI JACHCICE. Lekcja ćwiczeń gimnastycznych dziś w środę 16 bm. o godz. 19. Lekcję przeprowadzi nac. okr. drużna Lamocka. Obowiązkowe przybycie wszystkich druhen ćwiczących.

SOKÓŁ I — SEKCJA SZACHOWA. Dziś w środę 16 bm. o godz. 19 w świetlicy sokolnej mecz szachowy druż. sokolej z druż. miejscowego pułku artylerii lekkiej na 15-tu szachownicach. Obecność wszystkich graczy obowiązkowa. Szachisci, chcący wstąpić w szeregi sokole, mile widziani.

SOKÓŁ V — WYDZIAŁ ŻENSKI. Dziś, w środę 16 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w salce p. Gordona. Zebranie kierownictwa wydziału o godz. 19 tamże.

Dwudniowy proces przed Sądem Okręgowym.

Za kulisami „wielkiej” firmy bydgoskiej

3 dyrektorów, 13 kasjerów, 10 oddziałów i tylko 3000 zł kapitału zakładowego

Z wielkim rozmachem zabrał się p. Tadeusz Abramowicz w Bydgoszczy do zorganizowania przedsiębiorstwa żeglugowego pod firmą Polska Żegluga Śródlądowa „Nawigacja” Sp. z o. o., wciągając do zarządu firmy kupca Edmunda Ekowskiego, a później i p. prof. Lipczyńskiego. P. Abramowicz, pochodzący z Litwy Kowieńskiej, potrafił przeprowadzić szumną reklamę, która jednak nie stała w żadnym stosunku do rzeczywistej „wielkości” przedsiębiorstwa i przy pomocy blagi wyolbrzymił liczbę firm. Nawiąsem dodać należy, że p. Abramowicz był pewien czas radcą ministerialnym i pobiera z tego tytułu emeryturę. Błaga trudno jednak utrzymać się przez dłuższy czas na powierzchni i przedzie czy później każde niesolidnie powstałe przedsiębiorstwo musi runąć. Tak stało się również i z „Nawigacją”, która — jak wynika z jej nazwy — „pływała”, czy też lepiej bujała tylko pięć miesięcy. W rezultacie znalazło się dużo poszkodowanych osób, zwłaszcza szyprow, którzy ciężko muszą walczyć o swoją egzystencję, a obecnie wynika i sprawa sądowa.

Wczoraj rozpoczął się przed trybunałem sądu okręgowego proces karny przeciwko dwóm dyrektorom „Nawigacji”, oskarżonym Abramowiczowi i Ekowskiemu. Na rozprawę powołano 39 świadków. Przewodniczy rozprawie wiceprezes sądu okr. p. dr Piziewicz, a jako wotanci w skład trybunału wchodzi sędziowie Kulesza i Śmierczalski. Oskarżonego Ekowskiego broni p. mecenas Bloch.

Na wstępie rozprawy obrońca Abramowicza p. mec. dr Sypniewski przedstawił świadectwo lekarskie, z którego wynika, że Abramowicz jest obłożnie chory i w rozprawie nie może brać udziału. Wobec wielkiej liczby powołanych świadków, sąd powziął decyzję nie odraczać rozpraw, lecz wyłączyć na razie sprawę Abramowicza.

AKT OSKARŻENIA

zarzucą obu oskarżonym, że jako członkowie zarządu firmy „Nawigacja” przez zawieranie ryzykownych umów z właścicielami barek i statków holowniczych, na zasadzie których spółka zobowiązana była płać począwszy od marca 1936 r. po 34.000 zł miesięcznie jak i przez założenie dużej ilości oddziałów, a w związku z tym wytworzoną koniecznością opłacania pomieszczeń i licznego personelu, pogorszyli położenie majątkowe spółki do tego stopnia, że skutkiem tego nastąpiła upadłość.

Ponadto, że uprzywilejowali dwóch wierzycieli ze szkodą dla innych.

Oskarżony Ekowski poza tym odpowiada za wadliwe prowadzenie ksiąg handlowych przez niezaksięgowanie szeregu pozycji oraz za przywłaszczenie sobie zaliczenia w łącznej kwocie około 2000 złotych.

ŚMIESZNY KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

W chwili założenia przez oskarżonych przedsiębiorstwa, firma dysponowała gotówką tylko w sumie 5000 złotych. Kapitał jednak w rzeczywistości był jeszcze mniejszy, gdyż na same koszty notarialne, związane z założeniem spółki i na zawarcie umów z właścicielami berlinek i statków

wynosiły około 1.500 złotych. Oprócz centrali w Bydgoszczy, „Nawigacja” miała jeszcze oddziały i agentury w dziewięciu różnych miastach Polski, a oprócz licznych pracowników umysłowych i fizycznych, firma zatrudniała właścicieli berlinek oraz statków, z którymi zawarła umowy o dzierżawę, z tym, że w miesiącach letnich zobowiązała się płacić po 700 zł miesięcznie, a zimą nawet po 1.100 zł.

Kapitał zakładowy firmy, który składał się zasadniczo z 60 oddziałów po 500 zł, pokryty został w ten sposób, że osk. Abramowicz i Ekowski wnieśli na częściowe pokrycie udziałów mały statek „Heli” wartości około 15.000 zł, a na pokrycie reszty udziałów wnieśli gotówki w kwocie 5.000 zł. Trzeci wspólnik p. prof. Lipczyński na pokrycie swego udziału wniósł statek „Vesta” wartości 10.000 zł. Założone przedsiębiorstwo istniało zaledwie 5 miesięcy, po czym sąd ogłosił upadłość. Należności szyprow i właścicieli statków wynosiły kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ogółem w chwili ogłoszenia upadłości straty firmy wynosiły około 90 tysięcy złotych. W dochodzeniach Abramowicz i Ekowski zeznali, że przyczyną upadłości firmy były nagły strajk szyprow i cofnięcie premii eksportowych na zboże.

Przed sądem osk. Ekowski nie przyznał się do winy. Oskarżony trudni się obecnie w Warszawie wyrobem łalek w strofach ludowych. Dawniej dłuższy czas pracował na kolei jako pomocnik zawiadowcy stacji a później razem z Abramowiczem pracował w „Vistuli”. Następnie razem postanowili założyć nową firmę pod nazwą „Nawigacja”. Zakupili w Gdańsku okazynie statek „Heli” za cenę 7.800 złotych. Statek ten wydzierżawili początkowo „Vistuli” za co w sezonie pobierali 1.000 zł miesięcznie i z zyskiem się podzieliли.

Osk. przyznaje, że w chwili założenia nowego przedsiębiorstwa mieli istotnie tylko 5.000 zł gotówki, przy czym z tego 2.000 sobie pożyczili. Gażę miesięczną dla wspólników ustalono na 500 zł. Mieli przekonanie na podstawie kalkulacji, że pensja mogłaby jeszcze być wyższa. Niestety, nieprzewidziane wypadki przyczyniły się do upadłości firmy. Wynajęto 26 barek, lecz szyprowie w drodze stanęli i wielką wyrządzili szkodę firmie. Zawarte umowy nie były ryzykowne. Prowadzenie ksiąg było bez zarzutu a jedynie mogły być opóźnienia w księgowości.

ZŁA ORGANIZACJA.

Były syndyk masy upadłościowej p. Tadeusz Goździk zeznał przed sądem, że organizacja „Nawigacji” była bardzo zła. Było tam 3 dyrektorów i 13 kasjerów, przy czym z kasjerów każdy kradł. Nieuregulowanych rozmów telefonicznych było w samym Gdańsku za 1.400 guldenów i 800 złotych. Widoki zarobkowania były dobre, a umowy z szypkami ryzykowne.

Następny świadek p. dyr. Goździewicz z firmy „Hartwig” nie ciekawego do rozprawy nie wniósł.

Po godz. 3 po południu rozprawę przerwano do środy godz. 9 rano. Dziś nastąpi przesłuchanie 37 świadków.

Stan wody w Wiśle, z dnia 15 marca:

Kraków — (1,91). Zawichost + 2,48 (2,71). Warszawa + 3,00 (2,40). Płock + 2,20 (2,10). Toruń + 2,72 (2,91). Fordon + 2,76 (2,88). Chełmno + 2,89 (2,75). Grudziądz + 2,93 (2,92). Korzeniewo + 3,11 (3,04). Pięko + 2,83 (2,88). Tczew + 2,93 (2,78). Einlage + 2,86 (2,86). Schievelhorst 2,80 (2,98). Temperatura wody + 3,4. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego.)

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 15. III. 1938 roku.

Spędzono: wołów 55, buhajów 35, krów 175, jałów 70, bydła 335, świń 2162, cieląt 691, owiec 138. Razem 3828 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Table with columns for animal types (Bydło, Krowy, Jałowce, Młodzież, Cielęta, Owce) and their market prices per 100 kg live weight.

Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy 60—68. Tuczone starsze skopy i maciorzy 54—56. Dobrze odżywione 54—56.

Bank Polski płać w dniu 16. 3. 1938 r. dolary amerykańskie 5,26 1/2. dolary kanadyjskie 5,26. funty szterlingowe 26,23. franki szwajcarskie 121,—. franki francuskie 15,85. belgi belgijskie 88,75. liry włoskie 21,10. floreny holenderskie 292,20. korony czeskie 16,10. marki niemieckie 98,—. guldeny gdańskie 99,75.

Km. 254/37

Obwieszczenie dodatkowe o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie — Józef Chrzanowski, mający kancelarię w Łabiszynie, przy ul. 11 Stycznia nr. 25 obwieszcza dodatkowo, ośnośnie sprzedaży nieruchomości Barcin tom IV, wykł. 135 i tom VII, wykł. 163 stanowiącej własność małż. Stanisława i Jadwigi Bartylaków, zam. w Ojrzanowskich Nowinach, pow. Szubin, a położona w Barcinie, pow. Szubin, wyznaczony na dzień 13 kwietnia 1938 r. o godz. 10-tej przed poł. w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie, że cena wywołania wyżej wymienionej nieruchomości wynosi 15.810 zł, a nie jak mylnie podano w obwieszczeniu z dnia 5 marca 1938 r. kwotę 7.905,— zł. Dalsze warunki licytacyjne zapodane w obwieszczeniu pozostają bez zmian, za wyjątkiem, że obwieszczenie o licytacji nieruchomości dotyczy II-giej licytacji nieruchomości.

Łabiszyna, dnia 15 marca 1938 r. (4778) Chrzanowski, komornik.

W. 37/38. (4757) Ogłoszenie. Wyrokiem prawomocnym Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 listopada 1937 r. skazany został redaktor Mieczysław Mistał na 2 tygodnie aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 2 lata oraz na 50 zł grzywny za zniesławienie (art. 255 § 1, 3, 4 k. k.) redaktora Mielnikowa w treści artykułów pod tytułem: „Gazeta Morska ilustrowana obroną ceterystów” i „Na wspak głowami”, umieszczonych w Dzienniku Bydgoskim z dnia 16. 4. i 19. 4. 1934 r. Prokurator Sądu Okręgowego w Gdyni.

Wydział Powiatowy powiatu bydgoskiego ogłasza przetarg publiczny na dostawę 700 m³ kamieni surowych

w km. 35,2 — 36,5 i 37,2 — 38,827 szosy państwowej Inowrocław-Bydgoszcz. (Na przestrzeni od granicy z miastem Bydgoszcz w kierunku do Brzozy).

Oferty złożone należy w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego przy ul. Słowackiego nr. 7, pokój 13 do godz. 10-tej dnia 19 marca 1938 r. w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty. (4758) Przewodniczący: (J. Suski), Starosta Powiatowy.

II. Ukl. 3/38.

Obwieszczenie. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy postanowił w dniu 10. marca 1938 po rozpoznaniu wniosku firmy Morgenstern i Spółka osobiście odpowiedzialni wspólnicy: Kazimierz Morgenstern, Ludwik Gregowicz i Ludwik Nowicki w Bydgoszczy Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 20 zast. przez adwokata Wacława Sawickiego w Bydgoszczy ulica Marszałka Focha po myśli art. 25 § 1 i 2 prawa o postępowaniu układowym (Rozp. Prez. Rz. P. z dnia 24. 10. 1934 Dz. U. Nr 93 poz. 836) 1) Uzwzględnić podanie wnioskodawcy z dnia 24. lutego 1938 o otwarcie postępowania układowego celem zawarcia układu z wierzycielami i postępowanie to otworzyć. 2) Pełnienie czynności Sędziego Komisarza zlecić dyrektorowi Banku Bydgoskiego w Bydgoszczy Janowi Dęrkowi zam. w Bydgoszczy ulica 20. Stycznia 20. 3) Jako nadzorcę sądowego wyznaczyć Adama Dywora zam. w Bydgoszczy ulica Hejma. Frankego 3 któremu poleca się niezwłocznie jawnie się u Sędziego Komisarza celem złożenia przyrzeczenia. 4) Termin do sprawdzenia wierzytelności wyznaczyć na dzień 12. kwietnia i 26. kwietnia 1938 godz. 10-ta w lokalu handlowym dłużnika do których to terminów wierzyciele firmy Morgenstern i Ska w Bydgoszczy winni zgłosić swoje wierzytelności i podać ich wysokość oraz dowody i tytuły na ich poparcie. (4767)

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 17 marca 1938 r. o godzinie 10-iej w lokalu Budziaka Leona przy ul. Nad Portem 4 celem uregulowania załatgłych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: 70 centnarów jęczmienia palonego w workach oraz 30 centnarów jęczmienia surowego w workach. (4763) Naczelnik 3. Urzędu Skarbowego.

SPRZEDAŻ Rower męski 85 zł. Król. Jadwigi 27/27

Samochód Lancia na sprzedaż korzystnie. Heince, Poznań, Roboza 11. Warsztaty samochodowe. 4750

Rower męski. Wileńska 5, Koscioldowski, (4746)

Lodówka wózek dziecięcy nowoczesny sprzedam. Marszałka Focha 24-1. 2718

Singera do szycia tanio. Sniadeckich 41-8, podwórze. (2715)

Płaszcz gabardynowy damski, suknie letnie, sprzedam. Kopernika 7-3. (2733)

Motocykl sprzedam. Cieszkowskiego 14. (2722)

Jadalki stylowe, tanio. Stolarnia, 3 Maja 10. (2724)

Pokój męski, lampę, łóżeczko sprzedam. Floriana 11, m. 3. 2730

Skład (4775) artykułów piśmiennych, kolonialną, dom z 4 mieszkaniami sprzedam. Sala Licytacyjna, Gdańska 42.

Kanarki (2713) hodowl. akwarium, r a d i o 110 tanio. Wesoła 20-2.

Mleko kozie oddaję. Dworcowa nr 72. (2734)

Skład kolonialny sprzedam, towar według faktury. Adres wskazać Dziennik. 2736

Pianino używane sprzedam. Of. „Okazja” filia. (2580)

KUPNA Kupię 4776 froterkę elektrolux. Sala Licytacyjna, Gdańska 42.

DZIERŻAWY Poszukuję 4772 mniejszego rzecznictwa dobrej kościelnej wsi lub miasteczka. Zgt. Dziennik Bydgoski Inowrocław.

POSADY WOLNE Panienska (2720) do restauracji obsługi, potrzebna. Gdańska 184.

Ogrodnik 4777 młodszy samodzielny który również zastąpi, pomoże w gospodarstwie potrzebnym. Wawrzyniakowa Pańska 5, Brdyujście.

Służąca potrzebna zaraz. Chopina 14. (2728)

Fryzjerka (4774) fryzjer damsko-męski dobre siły zaraz potrzebni. Purzyński, Nowemiasto/Lubawskie, Sobieskiego 2.

Fryzjer (2737) męski pierwszorzędnym pracownik potrzebny. Władysław Hoffmann, Gdańska 79.

Służąca uczciwa gotowanie, na przychodnie, Gdańska 44, skład. (2712)

Fryzjerka dzielna z dobrym wynagrodzeniem. Grunwaldzka 37. 4753

Naszyc Szan. Czytelniczków prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski”

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, naszego ukochanego i nigdy niezapomnianego ojca

Ś. p. Wawrzyńca Mroczkowskiego za spokój Jego duszy odprawiona zostanie **Msza św. żałobna** w kościele farnym w czwartek, dnia 17 marca o godz. 9-tej o czym Krewnych, Kolegów i Życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia (4731) **Żona z dziećmi.**

Na sprzedaż dawniejsza realność browaru obecnie hurtownia piwa

z powodu starości właściciela Bardzo dobre, zaprowadzone piwo z licznymi odbiorcami, stodołnia z wszelkimi przyborami, fabryka wód mineralnych. Parcele budowlane i rola uprawna, duży maszynowy dom mieszkalny oraz budynki gospodarcze w dobrym stanie. Ogrodnicтво z oranżerią. Położenie przy lesie nad jeziorom, w pobliżu Gdyni i Gdańska. Oferty do Dzien. Bydg. pod „64”. (4761)

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Proszek od **BOLU GŁOWY** dla dorosłych ze Zn. Fabryki **KOWALSKINA** *skłonię się rękami* **PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE** 20683

Otwarcie Nowej Drogerii!!

Szanownej Publiczności Jachcice — Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, że z dniem jutrzejszym otwieram

przy ulicy Ludwikowo 13 **Budgoszcz — Jachcice**

drogerię i skład farb

Sumienna i uczciwa obsługa oraz dobry towar przy najniższych cenach jest zasadą mojego przedsiębiorstwa (4752)

Z poważaniem **Edwin Dywicki**

Piekarnia

zaprowadzona, dobrze prosperująca w **śródmieściu** zaraz do sprzedania.

E. Sznarwakowski **Grudziądz** (4571) **ul. Chełmińska 3.**

ROŻNE

Inżynier-mechanik przyjmie nadzór, udziela konsultacji, Dziennik „S. K.”. 4261

Ostrzeżenie.

Za długi i zobowiązania zaciągane przez moją byłą żonę Annę z Kanjerskich Zakrzewską, zamieszkałą w Toruniu, ulica Wyczółkowskiego 19, nie odpowiadam. Zygmunta Zakrzewski. 4637

Tapety Linoleum Ceraty Dywany Dywaniki

w wielkim wyborze korzystnie poleca (4488)

WALIGÓRSKI

Bydgoszcz **ulica Gdańska 12** tel. 12-23. **Poznań** **ulica Pocztowa 31** Przyjmuję asygnaty „Kredyt”.



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Najlepiej odzież wiosenną

czyści chemicznie i farbuje

BARWA-KAŁAMAJSKI

BYDGOSZCZ **Gdańska 27.** 4120

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Bukowe 16 do 100 mm. grube znowu na składzie. Suligowski. Gdańska 128. (4749)

Podłoga suchą poleca tanio Feliks Wojciechowski, skład obróbka drzewa, Pomorska 36, tel. 11-89. (4769)

Ondulacja trwałą farbowanie i tlenienie włosów, pierwszorzędne wykonanie. Formanowski, ul. Mostowa 12, polecam także mój salon dla panów. 4770

SPRZEDAŻ

Dobra 4621 nieruchomość ziemską położoną w Turzy, powiat Tczew. o obszarze ca 80 mórg rola i nieruchomości prima jest na sprzedaż przez publiczną licytację w dniu 18 marca 1938 r. o godzinie 10-tej rano w lokalu Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu, ulica Sienkiewicza 18. Informacje Vereinsbank Tczew.

Sprzedam sklep obuwia w mieście przemysłowym. Oferty pod „190 K.” Dziennik. (4657)

Dom z ogrodem, tanio sprzedam. Wiadomość Marsz. Focha 28, koloniałka. (4727)

Sklep w ożywionym mieście z powodu przeprowadzki do oddania, branża cukierni, kawa, delikatesy, koloniałka, przybory stolarskie. Zgłoszenia M. Gorzella, Więcbork, Hallera 24 (4725)

Wózek dziecięcy sprzedam. Zbożowy Rynek 6-5. (4735)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Huragan”; w rol. główn. Dorothy Lamour, Jon Hall i Mary Astor, oraz nadprogram.

MARYSIENKA: „Czar Cyganerii”; w rol. gł. Jan Kiepura i Marta Eggerth oraz nadprogram.

APOLLO: „Człowiek, który żył dwa razy” z Ralphelem Bellamy, dodatek kolorowy ze Złotej Serii p. t. „Stary młyn” i nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: „Ludzie Wisły”, film polski według powieści Boguszeńskiej i J. Kornackiego oraz nadprogram p. t. „Wróg kobiet”.

BALTYK: „Kapitan Taylor” oraz „Walka o złote pola” z Ken Maynardem.

Altana 4626 oszklona. Gdańska 36.

Młyńskie maszyny kompletne 4618 podstawy walcowe, łuszczarka, srotownik, motor 25 koni, transmisje, szczerotka, tryjer, osiewacze elewatory około 5 ton przemiał. Okazyjnie sprzedam częściowo lub całości. Lewandowska, Poznań, Górna Wilda 74.

Okazja! dom ze sklepami, komfortowymi mieszkaniami, w centrum miasta, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Dochód roczny ca 14 000 złotych. Poważne oferty kierować do „Par” Katowice, pod „Nr 1682”. (4724)

Rower męski, damski sprzedam. Grunwaldzka 45. (4765)

Sypialki brązowe sprzeda Stolarsnia, Jezuitska 4. 4743

KUPNA

Motor półkonny. 220 zmienny, tel. 36-63. (4449)

Kasa rejestracyjną National lub Anker używaną lecz w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Kasa”. 4723

Tokarnie kupię, średnicy 280-3 m. toczenia. Zgłoszenia z podaniem ceny Geisler, Budzyń. (4761)

Kasa rejestracyjną mniejszą, używaną w dobrym stanie okazjnie kupię. Oferty z opisem do filii Dziennika Bydg. pod „K. 103”. (2729)

NAUKA

Kolejarze 4730 poczta, wojskowi dyskretnie przygotowuję pod gwarancją z 7 klas. Egzamin maj. Zgłoszenia „Awans”.

POSADY WOLNE

Kuczer-szofer lub ogrodnik-szofer po kawalersku, potrzebny zaraz do majątku na Kujawach. Zgłoszenia do administracji z podaniem warunków, odpisami świadectw i życiorysem pod „S. Z. 13”. (4759)

Dwóch uczni tylko z dobrej rodziny mogą się zaraz zgłosić. Magazyn Bławatów, Tadeusz Ferber, Gdańska 63. (4760)

Dziewczyna do wszystkich prac z gotowaniem, bardzo czysta z dobrymi świadectwami potrzebna. Grunwaldzka 55. I p. (Lekarz). (4708)

Dwóch pomocników krawieckich, dzielnych na duże sztuki, praca stała, poszukuje zaraz Trzebiatowski, Gdynia, Słupecka 39 (4700)

Uczeń potrzebny. Warsztat mechaniczny Geisler, Budzyń. (4762)

Ogrodnik kawaler, znający kulturę kwiatów doniczkowych i hodowlę warzyw pod szkłem, zaraz potrzebny. Odpis świadectw i warunków Grudziński, Wąbrzeźno. (4756)

Prawdziwą przyjemność sprawia spacer dziecka w wózku z firmy **A. Hensel** wiaśe, Sierpiński i Kasprzak **BYDGOSZCZ Dworcowa 4.** Przyjmuj. asygnaty „Kredyt”. 2579

Za 300 zł (2717) pożyczki dam stałą pracę. Oferty „H. P.” filia Dzien.

Przychodnia starsza, skromna z gotowaniem i praniem. Gdańska 62, krawiectwo. (2706)

Dziewczyna przychodnia potrzebna, Kujawska 34, m. 1. (4751)

Służąca z gotowaniem potrzebna. Kraszewskiego 9. (4740)

Młodszy czeladnik piekarski zaraz. Toruńska 65. (4741)

Ekspedientki rutynowane poszukuje zaraz. Hala Groszowa, Długa. (4739)

Dnia 17 bm. o godz. 16,15 podziwiać będzie cała Polska fortepiany moje podczas audycji nadawanej przez Polskie Radio na moich krótkich fortepianach „**BABY GRAND**”. Grać będą pp. (4771) prof. Zygmunt Lisicki i Edmund Rösler **B. SOMMERFELD** Bydgoszcz Śniadeckich 2.

2 pomocników ogrodniczych poszukuje Kaldowski, Stawki, pow. Toruń. 4755

Cholewkarz pomoc do kroju lub do maszyny potrzebny od 21. marca. Zaremba, Toruń, Szewska 11. 4754

Potrzebny pomocnik ogrodnic. Brzozowa 25. 4737

Młodszy (4738) czeladnik piekarski potrzebny. Ks. Skorupki 45.

Dziewczyna do obsługi gości. Restauracja, Przyrzecze 14. (4745)

Dobra nakładaczkę ofsetową lub na lewą rękę przyjmujemy zaraz. Stefanowicz, Sw. Trójcy 15. 4742

Czeladnik 4722 krawiecki. Kujawska 62.

POSADY POSZUKUJA

Dziewczyna ze wsi umiejąca gotować poszukuje posady, najchętniej u bezdzietnego państwa. Oferty „Ze wsi” Dziennik. 4726

Pokoju (4713) hotelowa, dzielna w swym zawodzie, na wskroś uczciwa, dobre świadectwa, zna obsługę gości w kawiarni i restauracji szuka posady. Oferty Dziennik pod „Dzielna pokojowa”.

Gospodyni zarządczyni, może się zająć wychowaniem dzieci. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dzielna O.” (4477)

Starszy (4687) dzielny kupiec doświadczony ksiązkowy, szuka posady w solidnym przedsiębiorstwie Bydgoszczy lub Torunia. Może złożyć narazie do zł 5.000, później więcej, jako kaucję lub udział. Oferty pod „W. M. H.” do Dziennika Bydgoskiego.

DACH NA DZIECI **MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY** Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: rok z góry. Toruńska 152.

1, 2, 3 pokojowe: kuch. Sienkiewicza 23/2a.

3, 4, 5 pokojowe: Jagiellońska 28, m. 8.

5 pokojowe: wysoki parter. Gdańska 86

3 pokojowe: W. Bartodz. Polanka 5 pt.

Mieszkanie słoneczne 4 pokojowe z ogrodem. Wiadomość Gdańska 32-4. 2702

2 pokoje kuchnia, ogród, Nowodworska. Wiadomość Świętojańska 5-4. (2710)

4-pokojowe 2711 mieszkanie, łazienka, pokojem dla służby i balkonami od 1. 4. do wynajęcia. Chodkiewicza 18.

7 pokojowe (2719) słoneczne z przynależnościami, w najlepszym punkcie śródmieścia, nadające się dla lekarza, adwokata lub przedsiębiorstwo handlowe, do wynajęcia. Ferd. Ziegler & Co, Dworcowa 10.

4-pokojowe słoneczne 1 piętro. Sw. Floriana 11. 2731

5 pokojowe oraz lokale na biura. Mostowa 12. (4318)

Mieszkanie 6 pokoj. 1 piętro od 1. V. do wynajęcia. Ul. Gdańska nr 91. 2672

MIESZKANIA SZUKA

Starsza pani samotna poszukuje 1-2 pokojowego mieszkania łazienka w centrum, płaci pół roku z góry. Oferty „M. S. 100” Dziennik. (4736)

1-2 pokoje z kuchnią, słoneczne, śródmieściu poszukuje. Oferty filia Dzien. pod „M. 1-2”. 2735

Samochód lekki półciężarówka na podróż towarem. Wiadomość Sowińskiego 3, m. 5, godz. 14-16. (2732)

DZIERŻAWY

Piekarnia duże miasto z powodu choroby za 1.800 zł do odstąpienia. Zgłosz. pod „Jzn” Dzien. (4336)

Wielka hala na kino do przedzierżawienia lub sprzedania, obok hotelu „Dwór Magdaleny” w Świeciu. Prusiewicz, Świecie n/W. (470)

Piekarnia (4763) okazjnie do oddania od 15. 4. br. Zgłoszenia pod „Okazja D.” do Dziennika Bydg.

Skład z pokojem, dobrze zaprowadzony interes obuwia od 1 kwietnia do wynajęcia. Rycerska 5, telefon 1942. (4114)

Skład narożnikowy, mieszkanie. Świętojańska 21-9. 4734

Lokal handlowy, 3 pokoje. Jezuitska 14. 4744

POKOJE WOLNE

Pokój umeblowany, dwuosobowy, wynajmę. Warszawska 17-4. (2726)

GRZECZNOŚĆ PRZED WSZYSTKIM.

— Czy pozwoli pan, abym sobie pożyczyl tę powieść kryminalną.

Pokój dla małżeństwa względnie starszych solidnych pań z użytkowaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Unii Lubelskiej nr 7 m 3. 4710

Tani 4729 pokój umebl. 1-2, osobne wejście. Rupińska 19-5.

Pokój do wynajęcia. Sw. Floriana 9-4a. (4760)

Pokój 4733 eleg. Sw. Trójcy 25-5.

Pokój 4732 Marszałka Focha 47-2.

Pokój umeblowany oddam tanio. Gdańska 113-4. (2714)

MATRYMONIALNE

Cudzoziemka rozwiedziona nie z własnej winy, samotna, około 40, kat., z wyprawą, później majątek, szuka pana celem ożenku. Oferty z fotografią do Dziennika Bydg. pod „D. W.” (4591)

POŻYCZKI

Poszukuje się 2000 zł na pierwszą hipotekę nieruchomości wiejskiej. Zgłoszenia uprasza się pod „nr 2000” do filii. (2709)

ZGUBY

Zaginął złoty jamnik. Wyspiańskiego 2. (2716)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w kłecie na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobiński w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.